

P.444/2

OTTEKOZNAWSTWA I INFORMACJI NAUKOWEJ
IWERSYTETU WARSZAWSKIEGO

STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH

ZAGADNIENIA INFORMACJI NAUKOWEJ

WYDAWNICTWO

SBP



1996 WARSZAWA, nr 2 (68)

**INSTYTUT BIBLIOTEKOSNAWSTWA
I INFORMACJI NAUKOWEJ UNIWERSYTETU
WARSZAWSKIEGO
STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH**

**ZAGADNIENIA
INFORMACJI NAUKOWEJ**



WARSZAWA 1996

NR 2 (68)

RADA REDAKCYJNA I REDAKCJA

Bożenna BOJAR (redaktor naczelny), Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący),
Stanisława KUREK-KOKOCIŃSKA (sekretarz red.), Mieczysław MURASZKIEWICZ,
Hanna POPOWSKA, Jadwiga SADOWSKA, Anna SITARSKA, Marta SKALSKA-ZLAT,
Barbara SORDYL, Henryk SZARSKI, Mieczysław SZYSZKO, Jan WOŁOSZ,
Jadwiga WOŹNIAK, Elżbieta Barbara ZYBERT.

Tłumaczenie tekstów
Michał Zając

Korekta
Jadwiga Krężlewicz

PL ISSN 0324-8194

**WYDAWNICTWO
SBP**



Dyrektor
Janusz Nowicki

Adres Redakcji:
ul. Konopczyńskiego 5/7,
00-953 Warszawa
tel. 827-52-96

PRENUMERATA I SPRZEDAŻ

— ORPAN Pałac Kultury i Nauki, 00-901 Warszawa
— Dział Promocji i Kolportażu SBP, ul. Hankiewiczza 1,
02-103 Warszawa tel. 22-43-45

Wydawnictwo SBP - Warszawa 1996. Nakład 450 egz.

Ark. wyd. 5,80 Ark. druk. 6,00

Skład i łamanie: Ryszard Lipnicki

Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa,
ul. Śniadeckich 8, 00-656 Warszawa, tel. 628-87-77

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

RETROKONWERSJA

ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH W POLSCE. STAN PRAC, POTRZEBY I ZAMIERZENIA.

Jadwiga Sadowska
Biblioteka Narodowa

*Retrokonwersja, konwersja, metody, techniki,
zbiory biblioteczne, katalog zautomatyzowany,
serwis informacyjny.*

Retrokonwersja zbiorów¹ informacji bibliograficznej rozumiana bywa dwójako. Po pierwsze jako przeniesienie istniejących opisów bibliograficznych dokumentów z tradycyjnej postaci kartkowej do postaci czytelnej dla programów komputerowych, na przykład do postaci typu MARC. Po drugie jako przeniesienie opisów bibliograficznych istniejących już na nośniku elektronicznym do innej postaci za pomocą odpowiednich programów komputerowych. Zagadnienie to stało się niezwykle istotne od czasu, gdy kilkanaście bibliotek polskich zakupiło zagraniczne systemy zintegrowane. Aby rezultaty ich działania były widoczne dla czytelników, trzeba zapełnić bazy danych opisami bibliograficznymi przeniesionymi z tradycyjnych katalogów kartkowych. Jest to problem wszystkich bibliotek, a zwłaszcza wielkich bibliotek naukowych nie tylko w Polsce, choć w bibliotekach zachodnich i amerykańskich sprawy te są rozwiązane nie tylko od strony technicznej, ale także organizacyjnej. Jest tam wyraźnie określona rola wielkich bibliotek i firm komercyjnych, które ze sobą współpracują, a celem jest obniżenie kosztów jednostkowych opracowania dokumentów i szybsze udostępnienie ich w obiegu informacyjnym. Sprawy te w Polsce i krajach Europy Wschodniej są na etapie zupełnie początkowym, zarówno jeśli chodzi o technikę, jak i o organizację prac nad retrokonwersją.

¹ Sprawy retrokonwersji były przedmiotem konferencji międzynarodowej w Pradze 15-17 listopada 1995 r. oraz w Polsce konferencji bibliotek naukowych zorganizowanej przez Bibliotekę Jagiellońską 29-30 kwietnia 1996 r.

METODY I TECHNIKI KONWERSJI DANYCH

Przeniesienie opisu bibliograficznego dokumentu z tradycyjnej postaci, kartkowej do postaci zapisu w formacie typu MARC może odbywać się przynajmniej na trzy² sposoby: po pierwsze, przez wprowadzanie danych na nośnik elektroniczny z klawiatury, po drugie, przez przejmowanie danych z dostępnych baz, najczęściej na CD-ROM-ach, i dokonywanie stosownych korekt, po trzecie, przez skanowanie kart katalogowych, a następnie przenoszenie tekstu do postaci w formacie MARC. Ostatnia metoda, najbardziej efektywna wymaga nie tylko najwyższej klasy sprzętu, oprogramowania typu OCR/ICR (*Optical Characters Recognition/Intelligent Characters Recognition*), ale także oprogramowania umożliwiającego przenoszenie tekstu do postaci wymaganej przez bazę danych, w co muszą być bezpośrednio zaangażowani bibliotekarze dobrze znający format opisu dokumentów. Jest to metoda umożliwiająca około cztery razy szybsze przenoszenie danych w porównaniu z metodą wprowadzania z klawiatury. Biblioteka Narodowa prowadzi prace nad takim oprogramowaniem.

To, w jaki sposób biblioteka przejdzie od stanu katalogu kartkowego do katalogu komputerowego, zależy od kilku czynników. Jednym z nich jest typ zbiorów. W przypadku bibliotek publicznych, które mają głównie zbiory polskie, jest bardzo prawdopodobne, że retrokonwersję wykona Biblioteka Narodowa lub wielkie biblioteki, które mają egzemplarz obowiązkowy, natomiast biblioteki publiczne przejmą gotowe opisy. Biblioteki, które mają zbiory bardzo specjalistyczne, będą musiały przeprowadzić retrokonwersję we własnym zakresie lub w porozumieniu z bibliotekami o pokrewnym profilu. Drugim czynnikiem jest nacisk środowiska. Jeśli biblioteka ma system komputerowy, z którego czytelnicy już korzystają, to musi myśleć o jak najszybszym powiększeniu bazy danych, ponieważ czytelnicy niechętnie godzą się na korzystanie w części z katalogu komputerowego, a w części z kartkowego. Istotnym czynnikiem są finanse, z którymi większość bibliotek ma problemy. Są jednak instytucje, takie jak Komitet Badań Naukowych czy fundacje wspierające naukę, które powinny być zainteresowane tym, aby biblioteki polskie stały się bardziej nowoczesnymi ośrodkami wspomagającymi środowiska naukowe.

Jeśli zaś chodzi o organizację pracy, to możemy mówić o dwóch sposobach: powierzenie całości prac firmie wyspecjalizowanej, komercyjnej lub prowadzenie prac siłami własnymi bibliotek.

Na świecie istnieje kilka wielkich firm wyspecjalizowanych w retrokonwersji. Należy do nich przede wszystkim OCLC - (*Online Computer Library Center*) w Dublinie (Ohio) i jego przedstawicielstwa na Europę. OCLC ma kilka programów opracowanych specjalnie z myślą o retrokonwersji: RETROCON, MICROCON, TAPECON. Retrokonwersją w bibliotekach polskich interesują się przedstawiciele firm zagranicznych (m.in. SAZTEC Europe Ltd. - *The East European Project* z Anglii), którzy już w ub. r. złożyli wizyty m.in. w Bibliotece Narodowej. Są zresztą zainteresowani nie tylko usługami dla nas, ale także zakupem opisów bibliograficznych dokumentów polskich.

O wyborze techniki i organizacji pracy w zasadzie decydują środki finansowe, jakimi dysponujemy, oraz czas, w którym chcemy osiągnąć efekty. O środki finansowe można starać się za granicą, a ważna jest odpowiedź na pytanie, czy chcemy je przeznaczyć na usługi wykonane za granicą, czy też chcemy zaopatrzyć się w odpowiedni sprzęt i oprogramowanie, i prowadzić retrokonwersję własnymi siłami.

RETROKONWERSJA W LICZBACH

Zbiory naszych bibliotek liczą miliony woluminów. W samej Bibliotece Narodowej jest ich ok. 5 milionów. W dużych bibliotekach akademickich karty katalogowe są także liczone w milionach. Na retrokonwersję całości zbiorów mogą pozwolić sobie tylko niektóre biblioteki. Trzeba tu dokonywać pewnych wyborów, zwłaszcza kierując środki finansowe. Uważam, że najpilniej wymagają konwersji opisy książek polskich wydanych w XX wieku, tj. te, które mamy w kartotekach *Bibliografii polskiej 1901-1939* (ok. 400 tys.) oraz te, które zostały zarejestrowane w *Przewodniku Bibliograficznym* od 1946 r. Jeśli przyjmiemy średnio 10 tysięcy opisów ogłaszanych w *Przewodniku Bibliograficznym* w ciągu 1 roku, oznacza to, że do skonwertowania mamy ok. 500 tys. opisów. Przyjmując, że ok. 160 tys. opisów z lat 1980-1995 już zarejestrowano w BN na nośniku (wymagają one jeszcze pewnych korekt i doprowadzenia do postaci USMARC), to pozostaje ok. 350 tys. opisów, które trzeba przenieść na nośnik elektroniczny. Tak więc, licząc tylko książki polskie z XX wieku, mamy ok. 750 tys. opisów do retrokonwersji i prawdopodobnie niewiele mniej książek zagranicznych. Tylko w katalogu centralnym książek zagranicznych BN zarejestrowano ok. 400 tys. opisów, a jest to tylko część książek zagranicznych znajdujących się w bibliotekach polskich. A przecież zbiory biblioteczne to także inne typy dokumentów i dokumenty sprzed XX wieku.

Według szacunków przeprowadzonych w BN na jeden opis bibliograficzny książki wraz z opracowaniem rzeczowym i hasłami wzorcowymi przy opracowaniu metodą „z klawiatury” trzeba poświęcić ok. 1,5 godziny, natomiast na jeden opis skumulowany czasopisma należałoby poświęcić 4,5 godziny. Przy założeniu, że 1 godzina pracy kosztuje w tej chwili przynajmniej 6 zł, oznacza to sumę ok. 3 min. zł na opracowanie książek powojennych. Gdyby zastosować metodę półautomatycznej konwersji, można by było prace te wykonać 3 - 4 razy szybciej, ale trzeba by zainwestować w odpowiedni sprzęt. Zadajemy sobie jednak pytanie, czy jest to opłacalne w skali kraju, jeśli te 3 mln. zł podzielimy np. na 200 bibliotek, które z tych opisów skorzystają, włączając je do swoich katalogów. Sądzę, że w skali kraju jest to przedsięwzięcie opłacalne.

Doświadczenia czeskie² wskazują, że koszt opracowania jednego opisu bibliograficznego techniką optyczną (OCR/ICR) połączoną z korektami „ręcznymi” wynosi 1,6 \$, a jest to najtańsza i najbardziej efektywna technika, przy tym nie wymagająca wyłączenia kart z katalogu. W Bibliotece Narodowej w Pradze dziennie skanuje się 30 tys. kart. Potrzebny jest do tego sprzęt bardzo wysokiej jakości - skanery, które są w stanie odczytać zarówno tekst drukowany, jak i pisany ręcznie, które nie reagują na kolor i grubość papieru oraz tzw. juke boxes do przechowywania obrazów. Do tego firma czeska COMDAT opracowała program przenoszenia tekstu do formatu UNIMARC. Ta ostatnia czynność odbywa się z udziałem bardzo doświadczonych bibliotekarzy, którzy znają opis bibliograficzny i strukturę formatu. Tak przygotowane opisy przeladowywane są do bazy danych. Zwykle w zagranicznej firmie komercyjnej koszt przeniesienia jednego opisu na nośnik w postaci MARC wynosi ok. 3 \$, a przy tym trzeba na jakiś czas wyłączyć karty z katalogu, aby przekazać je firmie lub przesłać ich kopie, co podnosi koszty. Trzeba dodać, że firmy przenoszą tylko

² O technikach i metodach retrokonwersji zob. E. Krysiak: *Konwersja serwisów bibliograficznych na nośniki elektroniczne* w: „Czwarta Ogólnokrajowa Narada Bibliografów 7-9 czerwca 1995” (w druku).

opisy bibliograficzne, natomiast hasła wzorcowe (osobowe, korporatywne, hasła przedmiotowe, tytuły) trzeba opracować we własnym zakresie.

RETROKONWERSJA W BIBLIOTEKACH NAUKOWYCH

6 lutego 1995 r. odbyło się spotkanie przedstawicieli Biblioteki Narodowej, Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki UMK w Toruniu. Dyskutowano wstępnie sprawy retrokonwersji, zastanawiano się nad podziałem obowiązków, zdobyciem środków finansowych oraz wyborem techniki. W kwietniu 1996 r. odbyła się konferencja bibliotek naukowych zorganizowana przez Bibliotekę Jagiellońską poświęcona tym zagadnieniom. Głównym celem było przedstawienie stanu retrokonwersji w poszczególnych bibliotekach: Narodowej, Sejmowej i bibliotekach grupy VTLS. Przedstawione komunikaty ujawniły, że każda z bibliotek prowadzi retrokonwersję we własnym zakresie, stosując najbardziej dla siebie odpowiednie techniki. Finansuje to w jakimś stopniu Komitet Badań Naukowych, a w jakimś stopniu biblioteki przeznaczają na to własne fundusze. I tak, Biblioteka Sejmowa³, mająca bardzo specjalistyczny księgozbiór, realizuje program retrokonwersji we własnym zakresie. Książki polskie przejmowane są z *Przewodnika Bibliograficznego* na CD ROM i przenoszone do bazy utrzymywanej w systemie ALEPH. Książki, których nie ma w *PB* wprowadzane są „z klawiatury”. Pierwszy etap konwersji dotyczy książek z datami wydania 1990-1992, przy czym przenoszony zbiór otrzymuje pełne opracowanie rzeczowe. Następny etap, który potrwa ok. 5 lat, to „cofanie się” aż do roku 1979. Plany retrokonwersji dotyczą także wydawnictw ciągłych

Biblioteka Jagiellońska⁴ wykorzystuje również bibliografię narodową, tj. CD-ROM z opisami *Przewodnika Bibliograficznego*, dla którego przygotowano programy przenoszące opisy do bazy danych utrzymywanej w systemie VTLS. Książki obce opracowywane są we własnym zakresie. BJ planuje objąć retrokonwersją książki polskie i obce oraz serie wydawnicze i wydawnictwa ciągłe nieregularne polskie i obce z lat 1969-1993.

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie⁵ zajmuje się przenoszeniem do bazy zbiorów przeznaczonych do wolnego dostępu w nowym gmachu biblioteki. Jest to piśmiennictwo polskie i obce wydane po roku 1980 (z pewnymi wyjątkami). Prace rozpoczęto w czerwcu 1995 r., do końca marca br. opracowano ponad 8,5 tys. rekordów. Zamierzeniem BUW jest opracowanie w ciągu najbliższych 4 lat ok. 250 tys. książek i ok. 100 tys. czasopism. Przy tej okazji zmienia się również sposób opracowania rzeczowego. Książki na półkach z wolnym dostępem będą ustawione według Klasyfikacji Biblioteki Kongresu.

Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego⁶ wprowadziła księgozbiór podręczny Czytelnicy Biblioteki Głównej (1800 opisów).

³ Retrokonwersję w Bibliotece Sejmowej przedstawiła Z. Moszczyńska-Pętkowska w ref. pt. *Doświadczenia Biblioteki Sejmowej w zakresie konwersji z wykorzystaniem danych „Przewodnika Bibliograficznego” 1986-1994 na CD ROM* (maszyn.)

⁴ Retrokonwersji w BJ poświęcony był referat D. Karp, K. Sanetry i R. Sapy pt. *Retrokonwersja niezbędnym elementem procesu automatyzacji bibliotek* (maszyn.) i komunikat T. Maik *Dotychczasowe prace w BJ w zakresie retrokonwersji zbiorów* (maszyn.)

⁵ Retrokonwersji w BUW poświęcony był referat E. Kobińskiej-Maciuszko pt. *Przekatalogowanie zbiorów BUW przeznaczonych do wolnego dostępu w nowym gmachu Biblioteki* (maszyn.)

⁶ Sprawy retrokonwersji w Bibliotece UG przedstawiła G. Skutnik w komunikacie pt. *Rezultaty retrokonwersji przeprowadzonej w grudniu 1995 r. w ramach wspólnego dla bibliotek VTLS grantu przyznanego przez KBN* (maszyn.)

Biblioteka AGH w Krakowie⁷ w ramach programu retrokonwersji przeniosła do bazy ok. 6 tys. rekordów z lat 1992-1994 przygotowanych w systemie ISIS.

Wprowadzone dane w poszczególnych bibliotekach liczą od kilku do kilku-tysięcy opisów. Prace zwykle rozpoczynano po zakupieniu systemu komputerowego. Wyjątkiem jest tu Biblioteka Narodowa, której dane liczą ok. 220 tysięcy opisów bibliograficznych książek i czasopism, głównie polskich. Konferencja ujawniła pewną rozbieżność stanowisk, zwłaszcza dotyczącą wykorzystania źródeł polskich, tj. praktycznie danych bibliografii narodowej. Wydaje się, że nie było wątpliwości co do tego, że zbiory polskie muszą być opracowane w Polsce i że nie może być dla nich źródłem ani Biblioteka Kongresu, ani OCLC. Zastanawiano się nad możliwością wykorzystania opisów z bazy katalogu centralnego Biblioteki Narodowej - jest ich ok. 400 tysięcy, przy każdym opisie podane są sigła, co umożliwi wybranie opisów należących do każdej biblioteki. Trzeba jednak powiedzieć, że opisy te wymagają pewnych korekt ze strony BN, ale na pewno mogą być przydatne do wstępnego wykorzystania w bazie do obsługi wypożyczeń i przeszukiwania. We wnioskach z sesji podkreślano konieczność zorganizowanej współpracy bibliotek, aby uniknąć rozproszenia sił i środków, potrzebę powołania zespołu, który przygotowałby wykaz bibliotek, które mają już zdigitalizowane zbiory, oraz opracowałby program określający sposoby i źródła finansowania tego przedsięwzięcia. Za ostateczny cel programu uznano utworzenie centralnego katalogu, który powstałby w wyniku prowadzenia wspólnego katalogowania nabytków bieżących i zbiorów retrospektywnych. Zwracano uwagę, aby we wszelkich pracach związanych z retrokonwersją przestrzegać odpowiednich norm, zwłaszcza w zakresie przejścia z formatu MARC-BN na USMARC.

Czy spotkanie to rzeczywiście dało początek programowi retrokonwersji zbiorów bibliotecznych w Polsce? Miejmy nadzieję, że tak. Sądzę, że sytuacja powinna się wyklarować, gdy Biblioteka Narodowa wdroży system zintegrowany i rozpocznie tworzenie centralnej bazy danych bibliograficznych oraz bazy kartotek autorytatywnych, co powinno się stać na początku 1997 r.

RETROKONWERSJA ZBIORÓW W BIBLIOTECE NARODOWEJ

Retrokonwersja zbiorów w Bibliotece Narodowej trwa od kilku lat. Typowymi przykładami retrokonwersji są opisy książek przenoszone z wydrukowanego *Przewodnika Bibliograficznego*, opisy wydawnictw ciągłych z katalogu alfabetycznego czasopism i kartotek bibliograficznych. Uznajemy jednak za retrokonwersję także opracowanie, które częściowo prowadzone jest na podstawie kart katalogowych, a częściowo jest bieżącym opracowaniem zbiorów, jak np. katalog zbioru Krasieńskich lub opisy wydawnictw podziemnych. Retrokonwersja w BN odbywa się metodą wprowadzania danych „z klawiatury”. Do tego celu używamy systemu MAK, a dane zapisywane są w formacie MARC-BN. Jest to metoda dosyć pracochłonna, a zatem i kosztowna, jednak ograniczająca do minimum błędy. Robiliśmy próby z przejmowaniem danych z CD-ROM-ów i przeniesieniem ich pod MAK-a. Nie ma z tym większych prob-

⁷ O retrokonwersji w Bibliotece AGH mówiła J. Kosek w referacie pt. *Konwersja i retrospektywne wprowadzanie danych w Bibliotece AGH. Stan obecny. Plany na przyszłość* (maszyn.).

lemów i sądzimy, że metoda ta jest dosyć opłacalna. Nie robimy tego na większą skalę, ponieważ dane zapisane są w innych formatach i należałoby je albo poddać konwersji, albo poczekać, aż zaczniemy w BN stosować USMARC, co wiążemy z wdrożeniem systemu INNOPAC. Pewne próby przeprowadziliśmy także z metodą skanowania i zamiany obrazu na postać binarną, ale potrzebne są tu skanery bardzo wysokiej jakości.

Stosując najbardziej tradycyjne metody retrokonwersji możemy powiedzieć, że mamy przeniesione na nośnik elektroniczny i zapisane w formacie MARC-BN następujące grupy zbiorów:

1. Książki polskie ogłaszane w *Przewodniku Bibliograficznym* - od roku 1979. Nie są one jeszcze w stanie doskonałym, tzn. podlegają pewnym korektom. Celem jest przeniesienie wszystkich opisów książek zamieszczonych w *Przewodniku Bibliograficznym* od roku 1944. Materiał z lat 1985-1995 (122 tys. opisów) jest gotowy i będzie dostępny na płycie CD-ROM, która ukaże się w połowie tego roku. Zintensyfikowaliśmy prace nad dokumentami z lat 1980-84 (50 tys. opisów). Być może znajdują się one na płycie kompaktowej w roku następnym.

2. Książki polskie podziemne z lat 1976-1989. Jest to zbiór 6.500 opisów na nośniku, przygotowany głównie w latach 1993-94 na podstawie dostępnych spisów bibliograficznych, kart katalogowych przysyłanych przez biblioteki, a w części z autopsji. Prace zostały sfinansowane w części przez Komitet Badań Naukowych w ramach tzw. DOT.

3. Książki obce znajdujące się w zbiorach BN. Prace rozpoczęto w połowie 1994 r. Zbiór przeniesiony na nośnik elektroniczny liczy ok. 10 tys. opisów bibliograficznych uwzględniających dane biblioteczne.

4. Książki stare ze zbiorów Krasieńskich (przeniesiono ok. 3 tys.) i **książki polskie przedwojenne** znajdujące się w zbiorach BN (tych opracowano ok. 12 tys.). Prace rozpoczęto w 1994 r., były one finansowane częściowo ze środków KBN.

5. Wydawnictwa ciągłe polskie i obce znajdujące się w BN. Prace trwają od kilku lat i polegają na przenoszeniu kart opisowych z katalogu alfabetycznego czasopism. Szacuje się, że w katalogu alfabetycznym znajduje się ok. 40 tys. tytułów. Przeniesiono na nośnik elektroniczny ok. 8 tys. Przy czym do tego zbioru prawdopodobnie nie dałoby się zastosować innej metody niż wprowadzanie z klawiatury, ponieważ karty w katalogu wydawnictw ciągłych są dosyć zniszczone i w znacznej części pisane ręcznie.

6. Wydawnictwa ciągłe polskie nowe, które pojawiły się w latach 1985 -1995. Jest to zbiór liczący ok. 4,5 tys. tytułów. Prace nad nim rozpoczęto w roku 1994. W tej chwili zbiór uzupełniany jest na bieżąco tytułami z roku 1996. W czerwcu br. ukazała się bibliografia tych czasopism w formie drukowanej (*Bibliografia Wydawnictw Ciągłych Nowych, Zawieszonych i Zmieniających Tytuł 1985-1994*).

7. Wydawnictwa ciągłe polskie z lat 1701-1995 oznaczone numerem ISSN, przygotowywane do międzynarodowego systemu informacji ISSN w Paryżu. Zbiór ten liczy ponad 10 tys. opisów w formacie MARC-ISDS. W ostatnich latach rocznie rejestruje się ok. 2 tys. tytułów, nie tylko bieżących.

8. Prowadzone są też prace nad zbiorami **specjalnymi**: starymi drukami, rękopisami, drukami muzycznymi. Prace te rozpoczęliśmy w 1993 r. Posuwają się one dosyć wolno, ponieważ są to dokumenty trudne; również dlatego, że

wszystko odbywa się w normalnym czasie pracy obok innych czynności, obok prowadzenia dotychczas istniejących katalogów i kartotek.

Nasze najbliższe plany dotyczą przede wszystkim książek i czasopism. Będziemy je realizować w takim tempie, na jakie pozwolą nam nasze własne środki finansowe. Pierwszoplanowym przedmiotem naszego zainteresowania jest bibliografia narodowa książek i wydawnictw ciągłych powojennych. Jest oczywiste, że jeśli BN będzie to robić własnymi siłami, to potrwa to kilkanaście lat, a pamiętajmy, że chodzi tu o książki, które znajdują się w setkach bibliotek polskich. Dlatego uważam, że konwersja bibliografii narodowej powinna stać się przedmiotem specjalnego programu, który umożliwiłby przeniesienie tego zbioru w ciągu 5-6 lat. Jesteśmy gotowi podjąć się tego zadania, jeśli otrzymamy stosowne wsparcie finansowe. Równolegle chcemy przenosić na nośnik elektroniczny wydawnictwa ciągłe polskie powojenne. Jest tu do opracowania i skumulowania ok. 9 tys. tytułów z ponad 30 lat. Prace te rozpoczynamy w roku bieżącym. Jest to wielki program, który powinien doprowadzić do opracowania i przeniesienia na CD-ROM całego powojennego czasopiśmiennictwa polskiego. Opracowanie tego materiału potrwa przynajmniej 4 lata i powinno zakończyć się opublikowaniem bibliografii retrospektywnej polskich wydawnictw ciągłych, również w postaci drukowanej. Mamy nadzieję, że program ten znajdzie zrozumienie przede wszystkim w KBN. Opisy bibliograficzne wydawnictw ciągłych wymagają zredagowania, wobec czego najprawdopodobniej niemożliwe będzie zastosowanie innej metody niż wprowadzanie „z klawiatury”, chociaż oczywiście zamierzamy wykorzystać także już istniejące w naszych bazach opisy wydawnictw ciągłych.

KILKA UWAG DO PROGRAMU RETROKONWERSJI

1. Za celowe uważam podzielenie prac nad retrokonwersją w bibliotekach polskich na dwie grupy: retrokonwersję dokumentów polskich i dokumentów obcych. Dalej podział powinien przebiegać według typów dokumentów, ale z uwzględnieniem potrzeb czytelniczych, tj. zbiorów najczęściej używanych, księgozbiorów podręcznych. Dokumenty polskie powinny być opracowane w Polsce, opisy dokumentów obcojęzycznych mogą być przejmowane z zagranicznych baz danych.

2. Sądzę, że celowe byłoby powierzenie opracowania dokumentów polskich lub nadzoru nad ich opracowaniem Bibliotece Narodowej, wspomagając ją finansowo.

3. Zastanowienia wymaga nie tylko organizacja, ale i technika retrokonwersji w bibliotekach polskich, która zapewne rzutuje na koszty jednostkowe konwersji jednego opisu, ale przede wszystkim ma wpływ na czas opracowania.

4. Istotne są sprawy normalizacyjno-techniczne współpracy między bibliotekami w zakresie retrokonwersji - format, sposób kodowania znaków, techniczne warunki rzeczywistego współkatalogowania do centralnie posadowionej bazy danych.

5. Ważna jest odpowiedź na pytanie, czy będziemy polegać na siłach krajowych (bibliotecznych lub komercyjnych), czy też skorzystamy z ofert zagranicznych. A jeżeli tak, to czy będziemy mieć prawo do nieograniczonego rozpowszechniania skonwertowanych przez firmy zagraniczne danych.

6. O retrokonwersji powinniśmy myśleć w skali kraju. Jeśli prace te zostałyby sfinansowane ze środków publicznych specjalnie na to przeznaczonych, należałoby zobowiązać biblioteki, które je otrzymają, do bezpłatnego (lub za symboliczne opłaty) przekazywania opisów wszystkim zainteresowanym bibliotekom za pośrednictwem wojewódzkich bibliotek publicznych, centralnych bibliotek dziedzicznych i głównych bibliotek uczelnianych.

Tak więc, podsumowując, uważam, że musi być wypracowany jednolity program retrokonwersji danych w bibliotekach polskich w perspektywie 2-3 lat i w perspektywie dłuższej. Aby miał on szanse powodzenia, trzeba określić:

- a) które biblioteki wezmą w nim bezpośredni udział i jaki będzie podział zadań między nimi,
- b) które zbiory i w jakiej kolejności będą konwertowane,
- c) jakie technologie będą stosowane i jakie oprzyrządowanie (sprzęt i oprogramowanie) będzie konieczne,
- d) jakie środki finansowe będą konieczne i do kogo należy o nie wystąpić,
- e) kto skorzysta, i na jakich zasadach, z rezultatów realizacji programu konwersji.

Sądzę, że wszystko to wymaga głębszej analizy, ale także woli połączenia wysiłków i przygotowania krajowego programu retrokonwersji, w którym będą również określone warunki, na jakich biblioteki, które nie wezmą bezpośrednio udziału w realizacji tego programu będą mogły skorzystać z jego wyników, nie czując się jak petenci należący do innej sieci, innego konsorcjum lub innego ministerstwa.

Summary

RETROCONVERSION OF THE LIBRARY COLLECTIONS IN POLAND. PRESENT SITUATION, NEEDS AND PLANS

Retroconversions means transferring of the bibliographical records from 1) traditional (card) format to the computer readable one, 2) records on the electronic medium to different formats by adequate software facilities.

Retroconversion can be implemented by 1. insertion of the data into the electronic medium through keyboard, 2. overtaking data from the available bases (ie. CD ROM) with necessary and adequate corrections, 3. catalogue cards skanning and transferring the text to the MARC format.

Retroconversion can be provided in the library either by delegating the whole task to the specialized external firm or by library itself. The article presents the present state of retroconversion at the: Parliaments Library, at the libraries of Warsaw, Jagiellonian, Gdańsk Universities, National Library and Library of the Academy of Mining and Metallurgy.

CENTRALNA BAZA HASEŁ WZORCOWYCH BIBLIOTEK AKADEMICKICH

Maria Burchard
Centrum Formatów i Kartotek Haseł
Wzorcowych
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

Kartoteka haseł wzorcowych, kartoteka wzorcowa haseł formalnych, kartoteka wzorcowa KABA, katalog zautomatyzowany, Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych

Od 1 czerwca 1996 r.w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie rozpoczęło działalność Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych. Wydarzenie to uwieńczyło dwuletnie starania prowadzone przez biblioteki akademickie użytkujące oprogramowanie VTLS, wsparte uchwałą Konferencji Rektorów Uczelni Polskich z 27.1.96 r. o powołanie takiej jednostki. W następstwie tych starań Ministerstwo Edukacji Narodowej powiększyło na stałe dotację budżetową dla Uniwersytetu Warszawskiego o kwotę przeznaczoną na sfinansowanie pracy zespołu obsługującego centralną kartotekę haseł wzorcowych. Centrum zatrudnia 17 osób, które łącznie pracują w wymiarze 14 etatów w dwóch ośrodkach. Ośrodek Formatów i Wzorowej Kartoteki Haseł Formalnych prowadzi centralną kartotekę haseł osobowych, korporatywnych i tytułów ujednoczonych (włączając tytuły serii). Ośrodek Języka i Kartoteki Wzorcowej KABA prowadzi centralną kartotekę wzorcową języka haseł przedmiotowych KABA. Ponadto zadania Centrum obejmują:

- koordynowanie współpracy bibliotek w zakresie budowania centralnej kartoteki haseł formalnych oraz w zakresie rozbudowy słownictwa języka haseł przedmiotowych KABA,
- prowadzenie prac metodycznych w zakresie formatów, jhp KABA i kartoteki haseł wzorcowych,
- upowszechnianie wiedzy w zakresie formatów, jhp KABA i khw.

Kartoteki haseł wzorcowych są podstawowymi elementami struktury danych w zintegrowanych systemach bibliotecznych. Umożliwiają efektywne wyszukiwanie w katalogu zautomatyzowanym, kontrolę poprawności danych oraz wymianę danych. Hasła muszą być ujednoczone według ściśle określonych reguł i we właściwy sposób zastosowane w opisie bibliograficznym. Niewłaściwe zastosowanie haseł lub użycie haseł spoza khw natychmiast niweluje wszelkie korzyści płynące z wykorzystywania tego narzędzia kontroli danych i nieuchronnie prowadzi do zafałszowania otrzymywanej w wyniku wyszukiwania, informacji. Jedną z metod budowania bazy prawidłowych, ujednoczonych haseł jest prowadzenie centralnej kartoteki haseł wzorcowych. Tylko w takim przypadku możliwe jest stosowanie jednolitych zasad redagowania haseł, ich bieżąca kontrola, ciągła melioracja i aktualizacja.

Problematyka haseł wzorcowych dość późno zaistniała w świadomości polskich bibliotekarzy. Prace nad tym zagadnieniem zapoczątkowane zostały

w 1990 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie. W pierwszej kolejności skupiono się nad opracowaniem - w oparciu o normy międzynarodowe - zasad tworzenia kartotek haseł opisu bibliograficznego i języka haseł przedmiotowych kontrolowanego kartoteką wzorcową. Od 1992 r. zainicjowano w BUW tworzenie kartkowej kartoteki wzorcowej haseł osobowych i korporatywnych. Od 1992 r. do pracy nad kartotekami włączyły się biblioteki, które zakupiły zintegrowany system VTLS: Biblioteka Jagiellońska, Biblioteka Uniwersytetu Gdańskiego i Biblioteka Akademii Górniczo-Hutniczej. Od 1994 r. do grupy tej dołączyła Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego. W połowie 1993 r. założono na serwerze w BUW pierwszą w kraju, wspólną bazę kartotek haseł wzorcowych. Do bazy tej wprowadzone zostały hasła tworzone już od pewnego czasu w wymienionych bibliotekach w trakcie katalogowania własnych zbiorów. Od marca 1994 r. baza kartotek wzorcowych została udostępniona całemu środowisku bibliotecznemu w sieci Internet. Biblioteka Uniwersytecka, inicjatorka prac nad kartotekami w kraju, cały czas pełniła rolę koordynatora wspólnej bazy, prowadziła jej merytoryczną kontrolę.

Założenie centralnej bazy kartotek wzorcowych było pierwszym zadaniem zrealizowanym przez biblioteki akademickie w procesie wdrażania zautomatyzowanego systemu VTLS, który został przez nie zakupiony w końcu 1992 r. Taka strategia postępowania była świadomym wyborem, zaproponowanym przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie. Wynikała ona z przekonania, że tylko w ten sposób, stosując w opisach bibliograficznych hasła pochodzące z jednego źródła, otrzymamy w bazach poszczególnych bibliotek spójne dane i że dzięki temu, w przyszłości, otwarta będzie droga do utworzenia centralnego katalogu bibliotek akademickich.

Po trzech latach współpracy centralna kartoteka haseł wzorcowych liczy dziś ponad 100.000 rekordów (stan na 30.11.1996 r.), w tym ponad 85.000 to rekordy nazw osobowych i korporatywnych, ponad 9.600 - rekordy haseł przedmiotowych języka KABA, ponad 9.300 - rekordy wzorcowe tytułów serii i prawie 700 rekordów wzorcowych tytułów ujednoczonych. Miesięcznie do ckhw wpływa blisko 5.500 nowych rekordów. Czynnymi współpracownikami Centrum jest obecnie dziesięć bibliotek (do wspomnianych wyżej, pięciu bibliotek współpracujących od początku dołączyły jeszcze cztery biblioteki lubelskie: Uniwersytetu M. Curie-Skłodowskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Politechniki i Akademii Rolniczej oraz Biblioteka Akademii Ekonomicznej w Krakowie), a cztery kolejne biblioteki środowiska krakowskiego (Akademii Rolniczej, Papieskiej Akademii Teologicznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższej Szkoły Teatralnej) właśnie podejmą współpracę. Wszystkie te biblioteki użytkują oprogramowanie VTLS. Od października 1996 r. współpracę z Centrum rozpocznie Biblioteka Uniwersytecka w Toruniu, pierwsza użytkująca inny system. Pozostając w ścisłej współpracy z Centrum, będzie ona miejscem ulokowania bieżąco aktualizowanej kopii bazy ckhw, traktowanej jako pośrednie źródło haseł wzorcowych dla bibliotek pracujących w systemie Horizon.

Baza ckhw budowana jest kooperatywnie przez wszystkie współpracujące biblioteki. Rekordy haseł wzorcowych wprowadzane są zdalnie do bazy centralnej i tam pozostawiane w buforze do zatwierdzenia. Po zatwierdzeniu mogą być skopiowane, w miarę potrzeby, do katalogu każdej ze współpracujących bibliotek. Także niezbędne modyfikacje rekordów przeprowadza się wyłącznie w bazie centralnej, tylko wtedy bowiem wszelkie zmiany w rekordach są automatycznie, na bieżąco wprowadzane w katalogach poszczególnych bibliotek.

Mechanizm ten nie działa prawidłowo, jeśli nie jest przestrzegana opisana powyżej procedura wprowadzania haseł do bazy centralnej. Odwrócenie tej procedury, wprowadzenie hasła najpierw do bazy własnej, a dopiero potem przekazanie go do bazy centralnej, może spowodować, że nie zostanie ono objęte procesem automatycznej aktualizacji i wszelkie konieczne w nim zmiany będą wymagały ręcznej kontroli.

Budowanie bazy centralnej w kooperacji z innymi bibliotekami ma wiele zalet:

- zapewnia szybki przyrost i duże zróżnicowanie tematyczne haseł,
- przyspiesza katalogowanie w bibliotekach współpracujących, ponieważ daje możliwość skopiowania potrzebnych w procesie katalogowania haseł, zwalnia miejscowych bibliotekarzy z czasochłonnej konieczności ich opracowywania,
- kopiowanie wszystkich haseł ze wspólnego jednolicie kontrolowanego źródła gwarantuje spójność danych, a w konsekwencji jest podstawą pełnej wymiany rekordów bibliograficznych pomiędzy bibliotekami, pod warunkiem jednak, że wszystkie biblioteki współpracujące stosują jednolite zasady katalogowania oraz konsekwentnie wykorzystują wspólne hasła wzorcowe.

Jeśli te warunki są spełnione, to bazy poszczególnych bibliotek stają się wartościowym źródłem pełnych, powiązanych z kartotekami wzorcowymi opisów bibliograficznych, które mogą być, bez dodatkowego nakładu pracy, wymieniane między bibliotekami lub też stać się podstawą katalogu centralnego bibliotek akademickich.

Baza ckhw od chwili utworzenia w 1993 r. przez trzy lata nadzorowana była przez pracowników agend katalogowania Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Żywiotyowy wzrost tempa katalogowania, obserwowany w ostatnim okresie w poszczególnych bibliotekach, spowodował zwiększony wpływ rekordów do tej bazy. Praca w dotychczasowym trybie - prowadzenie ckhw na marginesie działalności podstawowej biblioteki, stała się niemożliwa. Powołanie Centrum, dla którego nadzór nad kartotekami jest zadaniem podstawowym nastąpiło, gdy obsługa centralnej kartoteki w BUW przekroczyła już granicę wydolności.

Obserwowane przyspieszenie wpływu rekordów haseł do ckhw związane jest z faktem, że wiele bibliotek wdrożyło już systemy zautomatyzowane, opanowało pracę w tych systemach, a także samą technikę wprowadzania danych. Niektóre przystąpiły nawet do przenoszenia swoich katalogów kartkowych do katalogu online. Prace tego rodzaju trwają już przez prawie półtora roku w BUW. Stosowana w BUW metoda retrokonwersji polega na opracowywaniu dokumentów z autopsji i wprowadzaniu z klawiatury ich opisów do systemu. W pierwszej kolejności wprowadza się do ckhw potrzebny do opisu bibliograficznego komplet rekordów haseł. Następnie kopiuje się je do bazy BUW i wykorzystuje przy sporządzaniu opisu bibliograficznego dokumentu. W przypadku, gdy potrzebne hasła już są w ckhw, pomija się etap pierwszy i od razu kopiuje się je do katalogu BUW, a następnie sporządza opis bibliograficzny. Powstają w ten sposób dobre jakościowo, pełne rekordy bibliograficzne, powiązane z odpowiednimi hasłami wzorcowymi. Katalogowanie realizowane w ten sposób przebiega jednak dość wolno. W przypadku, gdy trzeba sporządzić rekordy haseł, czas opracowania jednego dokumentu może rozciągnąć się nawet do kilku godzin. Opracowanie haseł jest bowiem tym najbardziej czasochłonnym elementem katalogowania. Tym większa oszczędność, gdy hasła są gotowe. Osoby odpowiedzialne za stan katalogów bibliotecznych

rozglądają się w poszukiwaniu innego, szybszego sposobu przenoszenia opisów z katalogów kartkowych do katalogów online. Przyspieszenie takie oferują różnego rodzaju firmy krajowe i zagraniczne, wyspecjalizowane w tego rodzaju usługach, aktywnie reklamujące się na polskim rynku. Kusi baza *Przewodnika Bibliograficznego* na CD-ROM'ie oferowana przez Bibliotekę Narodową. We wszystkich tych propozycjach mówi się o rekordach bibliograficznych, pomija się milczeniem problem rekordów khw. Z reguły ich po prostu nie ma, a jeśli nawet mogą być (gdy zdecydujemy się na usługę którejś z wyspecjalizowanych w retrokonwersji firm), to po pierwsze, w innej formie, a ponadto tylko w tych opisach, które zostaną odnalezione i zweryfikowane w wykorzystywanych przez te firmy do tego celu bazach amerykańskich.

W poszukiwaniu metod, które w cudowny sposób (tani i szybko) napelnia bazy bibliotek na ogół nie dostrzega się i nie docenia dorobku i ogromnego potencjału bibliotek VTLS oraz zasobów ckhw. Potencjał ten mógłby być łatwo wykorzystany poprzez odpowiednią organizację współpracy nad katalogowaniem zbiorów własnych w poszczególnych bibliotekach, także poprzez wyeliminowanie lub ograniczenie do minimum dublowania opisów. Biblioteki VTLS mają do dyspozycji łączność sieciową, wspólny system i wspólną ujednoliczoną bazę kartotek wzorcowych, możliwość opracowywania spójnych danych do swoich baz, a następnie wzajemnej wymiany opisów. Wymaga to tylko konsekwentnego stosowania haseł i przestrzegania przyjętych reguł opracowania oraz odpowiedniego porozumienia. Prawdziwe korzyści jednak przyniesie dopiero wspólne zbudowanie jednej centralnej bazy opisów bibliograficznych.

Summary

THE ACADEMIC LIBRARIES UNION AUTHORITY FILE

The authority file in the automated library system enables users to 1. effective automated catalogues searching, 2. controlling of the data correctness, 3. data exchanging

Joint efforts for building such a file are presently provided by the libraries of the following Universities: Warsaw (an initiator), Kraków, Gdańsk, Wrocław, Lublin (both: Maria Curie Skłodowska's University and the Catholic University), Academy of Mining and Metallurgy in Kraków, Agricultural Academy and Technical University in Lublin, Economic Academy, Pedagogical Academy, Theater Academy and Agricultural Academy in Kraków.

From 1993 onward the works has been supervised by professionals from cataloguing divisions of the Warsaw University Library.

On 1st of June special Center for the Formats and Authority Files was established at this library.

ROZWÓJ FORMATU MARC

Aleksander Radwański
Instytut Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Wrocławskiego

Opis bibliograficzny, standaryzacja, format wymienny, LCMARC, BNB MARC, USMARC, UKMARC, SUPERMARC, UNIMARC, CCF, APIN/MARC, MARC-BN, FOKA, SAFO

GENEZA FORMATU MARC

Pod koniec lat pięćdziesiątych w Bibliotece Kongresu USA (LC) zainicjowano badania nad zastosowaniem technik komputerowego przetwarzania informacji bibliograficznej dla wewnętrznych potrzeb tej biblioteki. W 1963 r. opublikowano raport na temat możliwości zautomatyzowania operacji bibliotecznych¹ zalecający utworzenie grup roboczych, które zaprojektują i wdrożą programy automatyzujące katalogowanie, przeglądanie opisów, indeksowanie i wyszukiwanie dokumentów. W tym samym czasie rozpoczęto prace nad konwersją katalogu kartkowego na formę czytelną dla komputera w celu wydruku kart i zestawień bibliograficznych.

Na konferencji zorganizowanej w 1965 roku przez LC² ustalono, że:

- niezbędne jest stworzenie komputerowego katalogu, który będzie mógł być udostępniony bibliotekom posiadającym odpowiedni sprzęt,
- jednostkowy opis (rekord) w katalogu komputerowym powinien zawierać wszystkie dane z karty katalogowej LC oraz dodatkowe informacje pozwalające wykorzystać rekord do różnych celów,
- niezbędne jest porozumienie się społeczności bibliotekarskiej co do zestawu elementów rekordu i zaprojektowanie jego struktury, zadanie to powierzono Bibliotece Kongresu.

Już w tym samym roku powstał raport³ analizujący dane katalogowe, który został przejrzany i skomentowany przez 150 osób personelu LC. Na koniec roku zwołano konferencję, na której dokładnie skomentowano powyższy dokument. Wynikiem było powstanie pilotowego projektu nazwanego MARC (od Machine-Readable Cataloging - dosłownie: katalogowanie czytelne maszynowo). W 1966 roku LC wybrała 16 bibliotek, które miały ocenić dane w formacie MARC.

¹ King G.W. i in.: *Automation and the Library of Congress. A survey sponsored by the Council On Library Resources*. Library of Congress, Washington 1963

² Buckland F.L.: *The recording of Library of Congress bibliographical data in machine form. A raport prepared for the Council on Library Resources*. Council of Library Resources, Washington 1965

³ Avram H.D., Freitag R.S., Guile K.D.: *A proposed format for a standardized machine-readable catalog record*. A preliminary draft, June 1965. Library of Congress, Washington, 1971

W samej LC pracowano intensywnie nad odpowiednim oprogramowaniem dla pierwszej wersji formatu MARC I, która dotyczyła jedynie druków zwartych. Prace zaplanowane na dwa lata, wydłużyły się do 1968 r., co pozwoliło dołączyć następnym 4 bibliotekom.

Wszystkie uczestniczące w projekcie biblioteki podkreślały dwa najważniejsze aspekty dystrybucji danych na nośnikach maszynowych: terminowość dostarczania i jakość opisów. Dane w formacie MARC były wykorzystywane do druku kart katalogowych oraz tworzenia skomputeryzowanych katalogów.

W 1967 r. British National Bibliography rozpoczęła prace nad swoim projektem UK/MARC, co doprowadziło do opracowania drugiej, najbardziej znanej edycji formatu MARC, nazywanej MARC II⁴. Pomimo wspólnej struktury powstały od razu dwie wersje: LC MARC II i BNB MARC II, różniące się na poziomie zawartości poszczególnych pól (np. odmienne wskaźniki). Tworząc format MARC II zakładano opracowanie standardu wymiany danych bibliograficznych między wieloma instytucjami z wielu krajów. Celem było zaprojektowanie jednej struktury formatu zdolnej pomieścić informacje bibliograficzne o wszystkich typach materiałów (książki, czasopisma, mapy, nuty, artykuły itp.).

Dodatkowym osiągnięciem było opracowanie rozszerzonego zestawu znaków obejmujących litery alfabetów romańskich. Raport końcowy, opublikowany w 1968 roku⁵, zawierał specyfikację formatu MARC II oraz opis doświadczeń bibliotek, które brały udział w projekcie.

EKSPLOATACJA FORMATU MARC

Od 1968 r. LC oferuje taśmy z opisami katalogowymi w formacie MARC II. Początkowo były to tylko opisy anglojęzycznych druków zwartych; od 1975 r. oferowano już pięć serwisów:

- wszystkie rekordy MARC,
- druki zwarte we wszystkich językach,
- druki zwarte anglojęzyczne,
- filmy, przezrocza, materiały wizualne,
- wydawnictwa ciągłe.

W 1969 r. dystrybucję rekordów MARC na taśmach rozpoczęła British National Bibliography, zaś w 1977 British Library (utworzona ostatecznie w 1973 r. wchłonęła BNB, która została przekształcona w Oddział Serwisów Bibliograficznych); udostępnia online opisy w MARC w serwisie BLAISE (British Library Automated Information Service).

Od 1970 r. działa w LC specjalny oddział (MARC Development Office) zajmujący się promocją i rozpowszechnianiem opartych na MARC systemów i serwisów. Powiększająca się rzesza użytkowników spowodowała zwiększenie się

⁴.Avram H.D., Knapp J.F., Rather L.J.: *The MARC II format. A communication format for bibliographic data*. Library of Congress, Information Systems Office, Washington 1968

⁵.Avram H.D.: *The MARC pilot project. Final report on a project sponsored by the Council on Library Resources, Inc.* Library of Congress, Washington, 1968

liczby uwag, które brano pod uwagę przy ulepszeniu formatu i wprowadzaniu zmian. Ponieważ zmiany zaczęły mieć charakter permanentny, w 1973 r. LC zaproponowała utworzenie stałego komitetu zajmującego się wprowadzaniem zmian (powstał on przy American Library Association i nazwany został MARBI - ALA Committee on Representation in Machine-Readable Form of Bibliographic Information). Zmiany podzielono na pięć kategorii⁶:

- zmiany spowodowane zmianami przepisów katalogowania,
- zmiany spowodowane wymogami Library of Congress,
- zmiany spowodowane wymaganiami prenumeratorów serwisów MARC,
- zmiany dostosowujące format do międzynarodowych standardów,
- zmiany spowodowane nowymi zastosowaniami danych w formacie MARC.

LC wprowadziła wymóg akceptowania zmian przez prenumeratorów na dwa miesiące przed ich wprowadzeniem do swoich serwisów.

W 1968 r. rozpoczęto też konwersję retrospektywną katalogów LC, gdyż wiele bibliotek było zainteresowanych „przepisaniem” istniejących katalogów na formę czytelną dla komputera (format MARC II). Wtedy też pojawił się termin RECON, od RETrospective CONversion. Aby wyeliminować ręczne wprowadzanie opisu z kart katalogowych opracowano program optycznego rozpoznawania znaków (OCR - Optical Character Recognition), co było największym osiągnięciem technicznym projektu pilotowego RECON. Natomiast osiągnięciem merytorycznym była konstatacja, że konwersja retrospektywna jest ogromnym i bardzo kosztownym przedsięwzięciem; a w związku z tym powinna być scentralizowana lub co najmniej centralnie koordynowana.

W latach siedemdziesiątych opracowano formaty LC MARC dla innych typów danych, takich jak kartoteki haseł wzorcowych czy opis elektronicznych zbiorów danych (data files). Rozwój BNB MARC poszedł w nieco innym kierunku. Główny nacisk położono na konsolidację, pozwalającą na użycie tego formatu zarówno bibliografii narodowej jak i w systemach lokalnych. W 1975 r. wydano standardową edycję opisu formatu⁷, nazywanego odtąd UKMARC (nazwa ta pojawiła się już w 1970 r. w odniesieniu do projektu pilotażowego⁸ jednak dopiero w 1975 r. stała się nazwą narodowego formatu brytyjskiego; podobnie, na początku lat siedemdziesiątych⁹, LC MARC zmienił nazwę na USMARC.

STANDARDY ZWIĄZANE Z MARC

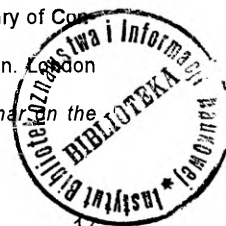
Biblioteki uznawały ważność standaryzacji na długo przed stworzeniem formatu MARC, jednak przetwarzanie automatyczne wymaga dużo większej precyzji. Błędy lub różnice w opisie, bez trudu rozpoznawane i tolerowane przez człowieka, w automatycznym przetwarzaniu są niedopuszczalne, gdyż na przykład opuszczenie jednego znaku może zmienić interpretację treści rekordu, czyniąc przetwarzanie nieefektywnym. Potrzeba lokalnego tworzenia rekordów

⁶ Avram H.D.: *MARC. Its history and implications*. MARC Development Office, Library of Congress, Washington 1975 s.11

⁷ *UKMARC manual*. 1st standard ed. British Library Bibliographic Services Division, London 1975

⁸ Jeffreys A.E., Wilson T.D. (red.): *UKMARC project: proceedings of the seminar on the UKMARC Project*. Oriel Press 1970

⁹ *The USMARC formats: underlying principles*. LCIB, 42(19) 9 May 1982, 148-52



MARC (dla pozycji nie objętych w serwisach LC) i późniejsza ich wymiana wymagała więc ścisłej standaryzacji.

ISO 2709

Norma ISO 2709¹⁰ definiuje strukturę formatu MARC, co umożliwiła międzynarodową wymianę informacji bibliograficznej (w 1971 r. była to norma ANSI¹¹ oraz BSI¹²). W Polsce normy związane z ISO 2709 opublikowano w 1978 r., ale nie jako całość - zbiór ten był uzupełniany przez normy publikowane w następnych latach, niestety nie zawsze spójne, co powoduje istotne kłopoty w przyswojeniu u nas normy ISO 2709.¹³

Kłopoty z poprawną interpretacją ISO 2709 nie są tylko polską specjalnością. Format wymienny używany przez system CDS/ISIS (produkt UNESCO), który nosi nawet nazwę ISO 2709, w rzeczywistości jest z nią zgodny tylko do pewnego stopnia. Norma ISO 2709 precyzuje sposób zapisu danych jedynie od strony formalnej, a nie merytorycznej, nie określa bowiem, jaki repertuar pól i podpól może zostać użyty oraz w jaki sposób wypełniane są pola zawierające dane tekstowe. Wobec braku ścisłej definicji formatu MARC często mówi się, że jest to format odpowiadający normie ISO 2709, gdyż każdemu formatowi MARC można nadać formę opisaną w tej normie. Czy jednak każdy zapis, uformowany zgodnie z ISO 2709, można nazwać formatem MARC jest kwestią dyskusyjną.

ISBD

Międzynarodowa norma opisu bibliograficznego (International Standard Bibliographical Description) opracowana przez IFLA dotyczyła standardowego zestawu elementów opisu bibliograficznego, w standardowym porządku, oddzielonych standardowymi znakami. Jego jednolitą wersję dla druków zwartych opublikowano w 1974 r.¹⁴. Taki opis umożliwiał automatyczną interpretację opisu przez komputer, jak też zrozumienie opisu niezależnie od znajomości języka.

Twórcy formatów w Polsce często podkreślali zgodność swoich formatów z zaleceniami ISBD, jakby były one niezależne od samych formatów, a przecież prace nad tym standardem spowodowane były kłopotami z opisami bibliograficznymi w różnych formatach, jednorodnych pod względem technicznym, ale nie semantycznym. Stosowanie zaleceń ISBD w tradycyjnym warsztacie bibliotekarskim bynajmniej nie ułatwia procesu katalogowania, dlatego też traktowanie ich jako stricte bibliograficznych jest nieporozumieniem.

¹⁰ *International Organization for Standardization: Documentation - Format for bibliographic information interchange on magnetic tape. (ISO 2709-1973(E))*

¹¹ *American National Standards Institute: American national standard format for bibliographic information interchange on magnetic tape. New York 1971 (ANSI Z.39.2-1971)*

¹² British Standards Institute

¹³ Maruszczak E.: *Niektóre problemy normalizacyjne i organizacyjne bibliotekarzy związane z wyborem formatu. Bibliotekarz 1995 nr 7-8 s.36-39*

¹⁴ *International Federation of Library Associations: ISBD(M) international standard bibliographic description for monographic publications. First standard edition. IFLA Committee on Cataloguing London 1974*

SUPERMARC

Omówione normy określały strukturę formatu oraz jego zawartość (dane), nie wprowadzały jednak oznaczników treści, czyli etykiet pól i podpól, które w każdym kraju były nieco inne. W 1972 r. powstała więc koncepcja przejściowego formatu - SUPERMARC¹⁵, na który byłyby konwertowane opisy w formatach narodowych i z którego mogłyby być konwertowane na format narodowy opisy pochodzące z innych krajów.

ZESTAWY ZNAKÓW

Wymiana informacji pomiędzy różnymi systemami komputerowymi jest podstawowym zadaniem formatu MARC, dlatego też istotne było opracowanie odpowiedniego repertuaru znaków. Podstawowym standardem komputerowym jest 7-bitowy kod ASCII¹⁶, pozwala on jednak na kodowanie tekstu jedynie w języku angielskim. We wszystkich innych językach europejskich używa się znaków diakrytycznych, które można symulować przez złożenie dwóch znaków, ich wyświetlanie czy zapisywanie na nośnikach wymaga jednak specjalnych kodów. Powszechnie znany użytkownikom mikrokomputerów „kod ASCII” jest, precyzyjnie mówiąc, 8-bitowym kodem EBCDIC (Extended Binary Coded Data for Interchange), nazywanym też czasem Extended ASCII (podstawowy kod ASCII nazywany jest z kolei, dla odróżnienia od wszelkich rozszerzeń, Plain Vanilla ASCII). Repertuar 256 znaków okazał się jednak niewystarczający dla pomieszczenia wszystkich „diakrytyków”, choćby tylko języków europejskich, nie mówiąc o cyrylicy, czy japońskim *kanji*. W praktyce stosuje się więc lokalnie strony kodowe lub zmienne zestawy znaków, które są przełączane przez odpowiednie kody sterujące. W wymianie międzynarodowej króluje jednak podstawowy kod ASCII.

USMARC I UKMARC

Powszechna akceptacja formatu MARC w latach '80 umożliwiła szeroką wymianę danych bibliograficznych między różnymi instytucjami. Upowszechnienie MARC spowodowało również skomplikowanie wymiany informacji, gdyż poza narodowymi agencjami bibliograficznymi pojawiły się komercyjne instytucje zajmujące się dostarczaniem informacji bibliograficznej. Decentralizacja przetwarzania i wzrastająca rola sieci spowodowały, że zaczęto mówić o post-MARCowskiej erze w przetwarzaniu informacji bibliograficznej¹⁷.

Jednym z największych przełomów w technologii komputerowej lat '80 było zastosowanie dysków optycznych (CD-ROM). Technologia ta przyczyniła się do

¹⁵ Duchesne R.M.: *MARC and SUPRMARC [W:] „International seminar on the MARC format and the exchange of bibliographic data in machine readable form”*. Berlin 1971. Verlag Dokumentation, München-Pullach, Berlin 1972

¹⁶ *American national standard code for information interchange*. ANSI. New York 1977 (ANSI X3.4-1977) - powszechnie znany jako ASCII

¹⁷ Gredley E.Hopkinson A.: *Exchanging bibliographic data. MARC and other international formats*. Library Association, London 1990 s.93

jeszcze większego spopularyzowania MARC poprzez udostępnienie pojedynczym użytkownikom (bez połączenia online) ogromnej ilości informacji bibliograficznej w formacie MARC. Pierwszym produktem LC na CD-ROM była *CDMARC subject* - kartoteka haseł wzorcowych (KHW) dla haseł przedmiotowych¹⁸. W tym samym czasie powstaje wspólne wydawnictwo British Library i Bibliothèque Nationale¹⁹ z 60 tys. opisów bibliograficznych na temat historii Europy.

Następne tytuły to *CDMARC names* (KHW dla nazwisk), *CDMARC Bibliographic* (serwisy bibliograficzne LC) i *British National Bibliography* (bibliografia retrospektywna i bieżąca). W latach osiemdziesiątych swoje bibliografie narodowe na CD-ROM wydaje też Francja i Niemcy.

Lata osiemdziesiąte to również pewne sukcesy w tworzeniu narodowych sieci bibliograficznych, jak: LSP (Linked Systems Project) w USA²⁰, który przyczynił się do ustabilizowania OCLC - największej centrali bibliograficznej na świecie, oraz UKLDS (United Kingdom Library Database System) w Wielkiej Brytanii²¹.

W dalszym ciągu trwa dystrybucja rekordów MARC na taśmie magnetycznej przez LC (zwiększona ilość serwisów obejmujących też opisy CJK - Chinese, Japanese and Korean), a brytyjski system BLAISE rozwija też dostęp online w BLAISE-LINE. Dostępny jest też OCLC Online Union Catalog oraz cały wachlarz usług oferowanych przez tę centralę związanych z dostarczaniem wybranych opisów bibliograficznych (np. do konwersji retrospektywnej). W 1980 r. ukazują się nowe wersje USMARC (MFBFD - MARC formats for bibliographic data)²² i UKMARC²³. Ukazują się też inne normy związane z formatami MARC: ISO 2709²⁴ oraz AACR2²⁵, które spowodowały konieczność modyfikacji samych formatów.

USMARC w wydaniu MFBFD był zespołem formatów i norm²⁶, które nie zawsze były wygodne (szczególnie w niejednorodnych bazach danych, tj. gromadzących informacje o różnych dokumentach opisanych na różnych

¹⁸ LCIB 47, (36), 5 September 1988

¹⁹ Compact disc for national bibliography. Britain and France join forces. „British Library Bibliographic Services newsletter”, 46 June 1988 s.1-3.

²⁰ Buckland M.K., Lynch C.A.: *The Linked Systems Protocol and the future of bibliographic networks and systems*. „Information technology and libraries” 6(1) March 1987 s.83-8

McCallum S.: *Linked Systems Project. Part 1: authorities implementation*. „Library hi-tech”, 10, 1985 s.61-8

Denenberg R.: *The Linked Systems Project. Part 2: standard network interconnection*. „Library hi-tech”, 10, 1985 s.69-79

²¹ *Proposals for a UK library database system*. „British Library Bibliographic Services Division newsletter” 27 November 1982 s.2-5

²² *MARC formats for bibliographic data*, prepared by the Network Development and MARC Standards Office. Processing Services, Library of Congress. Washington 1980

²³ *UKMARC manual*. 2nd ed. British Library Bibliographic Services Division. London 1980

²⁴ *Documentation: Format for Bibliographic information interchange on magnetic tape, ISO 2709-1981*. International Organization for Standardization. Geneva 1981

²⁵ Crawford W.: *MARC for library use; understanding the USMARC format, White Plains*. Knowledge Industry. New York 1984 s.186

²⁶ *USMARC format for bibliographic data, including guidelines for content designation*, prepared by the Network Development and MARC Standards Office. Cataloging Distribution Service, Library of Congress. Washington 1988

USMARC format for authority data, including guidelines for content designation, prepared by the Network Development and MARC Standards Office. Cataloging Distribution Service, Library of Congress. Washington 1987

poziomach), coraz częściej zaczęto więc mówić o integracji formatu, a więc o opracowaniu jednej normy dla wielu typów dokumentów.

Mimo niewątpliwych zasług MARC w przetwarzaniu informacji bibliograficznej pod koniec lat osiemdziesiątych pojawiły się głosy krytyczne. Istotnym pytaniem jest, czy sformalizowany, bardzo szczegółowy rekord bibliograficzny, z ustrukturalizowanymi punktami dostępu i szczegółowym podziałem na pola i podpola odpowiedni jest dla katalogu online²⁷.

INNE FORMATY NARODOWE I REGIONALNE

Oprócz USMARC i UKMARC w latach '70 i '80 powstały formaty narodowe oparte bądź na USMARC, bądź na UKMARC, bądź też na formatach międzynarodowych, takich jak UNIMARC czy CCF. Poniższa tabela podaje nazwy, kraje i rok pojawienia się formatu.

Tabela 1. Formaty narodowe

Rok publikacji	Nazwa	Kraj
1977	ANNAMARC	Włochy
1988	AUSMARC	Australia
1974	CANMARC	Kanada
1987	CATMARC	Katalonia (format „separatystyczny”)
1975	DANMARC	Dania
1976	IBERMARC	Hiszpania
1987	IBICT	Brazylia
1985	INDIMARC	Indie
1989	INDOMARC	Indonezja
1973	MAB1	Niemcy
1990	MALMARC	Malezja
1973	MARC MONOCLE	Francja
1977	SAMARC	RPA
1980	SWEMARC	Szwecja
1989	THAIMARC	Tajlandia

USMARC format for holdings and locations. Network Development and MARC Standards Office, Library of Congress. Washington 1984

USMARC specification for record structure, character set, tapes, prepared by the Network Development and MARC Standards Office. Cataloging Distribution Service, Library of Congress. Washington 1987

USMARC character set: Chinese, Japanese, Korean, prepared by the Network Development and MARC Standards Office. Cataloging Distribution Service, Library of Congress. Washington 1987

USMARC concise formats for bibliographic, authority and holdings data. Cataloging Distribution Service, Library of Congress. Washington 1988

²⁷ Gredley E., Hopkinson A.: op.cit., s.170

Tabela 2. Formaty międzynarodowe i regionalne (poza UNIMARC i CCF)

Rok publikacji	Nazwa	Obszar
1978	EUDISED	Europa
1975	INTERMARC	Europa Zachodnia
1981	MARCAL	Ameryka Łacińska
1977	MEKOFF	Europa Wschodnia

UNIMARC

Koncepcja SUPERMARC powstała na skutek braku zgody co do repertuaru pól w różnych formatach narodowych. W 1972 r. powołano grupę roboczą IFLA, która miała zbadać przyczyny występowania różnic między formatami MARC i opracować standard dla celów międzynarodowej wymiany danych w formie umożliwiającej odczyt mechaniczny. W rezultacie tych działań powstał nowy format UNIMARC opublikowany w 1977 r.

Druga edycja formatu UNIMARC ukazała się w 1980 r. Przyspieszyło ją zakończenie prac nad opracowaniem ISBD dla materiałów kartograficznych i wydawnictw nieksiążkowych oraz znowelizowanie ISBD dla wydawnictw zwartych i ciągłych²⁸. Po opublikowaniu drugiej edycji UNIMARC rozpoczęto prace nad podręcznikiem do tego formatu, który wyszedł pod tytułem *UNIMARC handbook*²⁹. Trzecia edycja, wraz z objaśnieniami, ukazała się jako *UNIMARC manual*³⁰.

Nowością UNIMARC było stosowanie powiązań pomiędzy jednostkami bibliograficznymi. Opisy bibliograficzne dokumentów w naturalny sposób są ze sobą powiązane przez istnienie poprzednich wydań danego dokumentu, umieszczenia dokumentu w seriach wydawniczych lub wydawnictwach ciągłych, bywa też, że dany dokument jest tłumaczeniem innego. Innym rodzajem relacji między opisami jest wspólny autor dokumentu czy opisujące go hasło przedmiotowe. Powiązania pomiędzy jednostkami bibliograficznymi zostały zawarte w specjalnym „bloku powiązań”: (pola 410 - 488)³¹.

UNIMARC miał pełnić przede wszystkim rolę międzynarodowego formatu wymiennego, ułatwiającego kontakty między narodowymi agencjami bibliograficznymi. Jako międzynarodowy format wymienny musiał uwzględniać specyfikę istniejących formatów narodowych, dlatego zawiera powtórzenia. Jedną z przyczyn wydania *UNIMARC handbook* była chęć dostarczenia użytkownikom przewodnika, który ułatwiłby wybór opcji w sytuacji, gdy możliwe jest przeniesienie danych z jednego pola w formacie narodowym na dwa pola w formacie UNIMARC. Takie pola, jak: tytuł ujednolicony, ujednolicony tytuł wydawnictwa wielotomowego, ujednolicone hasło autorskie oraz nazwisko jako hasło tematyczne częściowo się pokrywają. Wiele krajów przyjęło UNIMARC jako format narodowy lub zbudowało swój format na jego schemacie.

Rekordy utworzone według odmiennych zasad katalogowania mogą być ujęte w formacie UNIMARC, ale nie obejmuje on wszystkich możliwości. Na

²⁸ *UNIMARC*. 2nd ed. IFLA International Office for UBC. London 1981. p1

²⁹ *UNIMARC handbook*. IFLA International Office for UBC. London 1983

³⁰ *UNIMARC manual*. IFLA International Office for UBC. London 1987

³¹ Gredley E.: Hopkinson A.:op.cit,s.186-192.

przykład niektóre systemy nie wyróżniają hasła głównego, trzeba więc przewidzieć sposób kodowania takich rekordów, ponieważ UNIMARC wyróżnia hasła główne. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że rekordy takie nie są w pełni konwertowalne.

UNIMARC jest krytykowany m.in. za brak odpowiedniej promocji. Niektóre instytucje, które przyczyniły się do jego powstania (np. British Library), same go nie stosują. Dla krajów rozwijających się wprowadzenie formatu UNIMARC jest kłopotliwe, gdyż często nie mają one specjalistów, którzy mogliby ten format wraz z dokumentacją przystosować do lokalnych potrzeb.

CCF

UNESCO Common Communication Format stworzono na potrzeby bibliotekarzy i bibliograficznych służb pomocniczych. Opracowany dla tych ostatnich UNISIST Reference Manual³² nie zaspokoił ich wszystkich potrzeb. W 1978 r. w Taorminie zorganizowano pod patronatem UNESCO międzynarodowe sympozjum poświęcone formatom bibliograficznym³³. Przedstawiono na nim główne formaty międzynarodowe oraz powołano grupę do spraw ustanowienia powszechnego formatu komunikacyjnego. Przyjęto założenie, że nowy format musi być kompatybilny z formatem MEKOF, UNIMARC i UNISIST. Wzięto również pod uwagę pochodne tych formatów, a mianowicie USSR/US Exchange Format (oparty na formacie UNIMARC) oraz ICSU/AB Extension to the Reference Manual opracowany przez Four Ways Committee. Ustalono, że struktura rekordu w nowym formacie powinna być taka sama jak w normie ISO 2709 (tak jak we wszystkich rozważanych formatach), przygotowano katalog składników danych, który obejmował większość składników danych zawartych w tych formatach. Nowy format został opublikowany w r. 1984³⁴.

Zanim jeszcze format został oficjalnie opublikowany, dwie poważne instytucje już go stosowały. Były to biblioteka im. Daga Hammarskjolda przy ONZ w Nowym Jorku i Biuro Oficjalnych Wydawnictw Wspólnoty Europejskiej, które przyjęło CCF ze względu na elastyczną strukturę rekordu. Przymuszczałnie pierwszą siecią, która przyjęła CCF, była ICONDA Group opracowująca międzynarodową bazę danych konstrukcyjnych. Pierwotnie planowano zastosować UNISIST Reference Manual, ale ponieważ bazy danych miały zostać połączone, uznano, że łatwiej będzie to zrobić w CCF³⁵. O uznaniu dla CCF świadczy zastosowanie tego formatu przez International Coordinating Committee for Development Associations (ICDDA) w oprogramowaniu mikrokomputerowym CDS/ISIS przeznaczonym do tworzenia baz danych³⁶.

³² Diericks H., Hopkinson A.: *Reference manual for machine-readable bibliographic descriptions*. 2nd rev. ed. Paris Unesco 1981

³³ *International Symposium on Bibliographic Exchange Formats. Towards a common bibliographic exchange formats?: proceedings*. OMKDK. Budapest 1978

³⁴ *CCF: The Common Communication Format*. Paris Unesco 1984

³⁵ *ICONDA communication format: format for the exchange of records in the frame of the International Construction Database*. IRB Verlag. Stuttgart 1985

³⁶ Di Lauro Anne: *IDIN manual for creation and management of a bibliographic database using Micro-ISIS*. Paris: OECD. 1988

Druga edycja formatu CCF ukazała się w 1988 roku³⁷, zaś w 1989 roku w International Bureau of Education w Genewie odbyło się pierwsze spotkanie jego użytkowników. Zaprezentowano na nim artykuły, sprawozdania i pokazy praktyczne dotyczące wdrożenia formatu CCF do poszczególnych systemów oprogramowania, przyszłego rozszerzenia formatu o dodatkowe rodzaje materiałów oraz przejścia z CCF na inne formaty³⁸.

CCF jest krytykowany za zbyt skomplikowaną strukturę rekordu. W rzeczywistości jednak format ten nie jest skomplikowany; może się wydać taki tylko wówczas, gdy traktować go, niezgodnie z przeznaczeniem, jako format wprowadzenia danych a nie jako format przeznaczony do odczytu mechanicznego. Jest skomplikowany dla pracowników opracowania przy wprowadzaniu danych, zwłaszcza kiedy usiłują ręcznie tworzyć połączenia między rekordami lub między segmentami rekordu.

Struktura rekordu w formacie CCF została tak pomyślana, by uwzględniać różnice formatów, z których pochodząby rekordy. Reference Manual i związane z nim formaty mają pola przeznaczone dla różnych poziomów bibliograficznych. UNIMARC posiada pola zaprojektowane w zasadzie dla wydawnictw zwartych i ciągłych, ale może też wykorzystywać pola zagnieżdżone w polach łączących jako pola opisujące materiały analityczne. Reference Manual uwzględnia cztery typy dokumentów: artykuł, monografię, czasopismo, wydawnictwo wielotomowe; zaś UNIMARC: artykuł, monografię, czasopismo, serię. W obu formatach odpowiadające im pola można bez trudu zidentyfikować i skonwertować, łatwiej jednak przenieść je na odrębną strukturę, czyli format CCF.

Oceniając format CCF należy pamiętać, że³⁹:

1. Format CCF oparto na głównych międzynarodowych formatach wymiennych i przeznaczony był do transferu rekordów między systemami, które te formaty stosowały, nie może więc spełniać funkcji innych niż one.
2. CCF został pomyślany jako format wymiany danych bibliograficznych między systemami. Nie zawiera on mechanizmów ułatwiających jego przetwarzanie, nie może więc służyć do projektowania struktur danych w ogólnodostępnych katalogach online lub w innych systemach.
3. Format opracowano z myślą o wymianie tych danych rekordów bibliograficznych, które są niezbędne do identyfikacji dokumentu, nie uwzględnia więc danych potrzebnych dla wypożyczeń miejscowych lub międzybibliotecznych.

FORMATY MARC W POLSCE

Rozwój formatów MARC w Polsce przebiegał w sposób swoisty, odmienny niż w USA.

Pionierem w pracach nad formatem MARC nie była Biblioteka Narodowa, ale Biblioteka Główna Politechniki Wrocławskiej, która w ramach budowy systemu biblioteczno-informacyjnego APIN (Automatyzacja Przetwarzania Informacji Naukowej) przejęła w 1971 r. format MARC II i, po dostosowaniu do polskiej

³⁷ CCF: *The Common Communication Format*. 2nd ed. Paris: Unesco 1988

³⁸ Simmons P. (red.): *Proceedings of the first CCF Users' Meeting*. Paris: Unesco 1990

³⁹ Hopkinson A.: *Zastosowanie formatów standardowych w systemach bibliograficznych. Czy MARC się przeżył?* [W:] „Automatyzacja bibliotek”. Wrocław 1993 s.35-36

normy opisu bibliograficznego⁴⁰, w 1974 r. opracowała własny format APIN/MARC. Okazał się on wystarczający dla biblioteki wyższej uczelni technicznej, chociaż nie obejmował opisu takich materiałów jak: mapy, ikonografia i dokumenty audiowizualne⁴¹. APIN/MARC jest w dalszym ciągu używany, ale nie stał się obowiązującym standardem dla większej grupy bibliotek. W latach '70 jedynie duże uczelnie techniczne dysponowały odpowiednim sprzętem i tylko Biblioteka Główna Politechniki Wrocławskiej podjęła się prac nad wdrażaniem technologii komputerowej w bibliotece. Dla środowiska bibliotekarskiego format MARC był wtedy bliżej nierozpoznanym zjawiskiem, co ilustruje bardzo adekwatny tytuł artykułu M.Lenartowicz⁴² będący jedną z pierwszych prób spopularyzowania tej tematyki.

Sytuacja zmieniła się zasadniczo wraz z pojawieniem się mikrokomputerów i nadziei na komputeryzację biblioteki stosunkowo niewielkim kosztem. Nadzieje te w odniesieniu do większych bibliotek z czasem się rozwiały, ale wystarczyły by spowodować pewne ożywienie wokół problematyki formatu i podjęcie prac nad polskimi standardami. Pojawiła się też nowa grupa użytkowników formatów — biblioteki wprowadzające swoje lokalne katalogi do mikrokomputerów — którzy potrzebowali gotowych struktur dla danych katalogowych oraz gotowych danych. Z racji statutowych obowiązków Biblioteki Narodowej to od niej wszyscy oczekiwali opracowania normatywów i rozwinięcia serwisu bibliograficznego na wzór innych bibliotek narodowych. Biblioteka Narodowa nie była przygotowana do tej roli i dopiero w latach '80 podjęła pracę nad formatem w ramach systemu SABINA (System Automatyczny Biblioteki Narodowej), który, nawiasem mówiąc nigdy nie został stworzony. Prace powierzono Z.Moszczyńskiej, która w 1982 r. opublikowała specyfikację formatu, noszącego wtedy jeszcze roboczą nazwę MARC-BN⁴³.

MARC-BN był zgodny z normą ISO 2709, w dużej części opierał się na formacie UNIMARC, zmodyfikowanym na tyle, by przystawał do polskich przepisów katalogowania i tradycji opracowania w Bibliotece Narodowej. Format, zbudowany na podstawie analizy zaleceń ISBD, dokumentacji UNIMARC i, w niewielkim stopniu, USMARC, był praktycznie weryfikowany jedynie w Bibliotece Narodowej, gdzie zresztą budził kontrowersje i nie był powszechnie stosowany. Nadzieje środowiska na szybkie ustanowienie standardu narodowego w wymianie informacji bibliograficznych nie spełniły się, tym bardziej, że Biblioteka Narodowa nie zalecała nawet używania MARC-BN, traktując go jako przejściowy standard lokalny. W 1985 r. ukazała się zweryfikowana edycja dokumentacji formatu MARC-BN⁴⁴ obowiązująca z drobnymi zmianami do dziś.

Brak standardu narodowego, niezadowolenie z formatu MARC-BN, na który nikt nie spoza Biblioteki Narodowej nie miał wpływu, oraz rosące potrzeby bibliotek akademickich spowodowały podjęcie prac nad formatem na Uniwersytecie Warszawskim dla potrzeb lokalnego systemu zautomatyzowanego, który został

⁴⁰ PN-73/N-01152. *Opis bibliograficzny*. Wyd. 2. Warszawa: Wydawnictwa Normalizacyjne 1973

⁴¹ Szablowski B., Wiśniewska B.: *Format APIN/MARC*. Wrocław: Wydaw. Politechniki Wrocławskiej 1976.

⁴² Lenartowicz M.: *O formacie MARC dla niewtajemniczonych*. „Przegląd Biblioteczny” R.46 1978 s.195-204

⁴³ Moszczyńska-Pętkowska Z.: *System SABINA. Opis wydawnictw zwartych*. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1982

⁴⁴ Moszczyńska-Pętkowska Z.: *Format MARC-BN. Zawartość i sposób stosowania w „Przewodniku Bibliograficznym”*. Warszawa: Biblioteka Narodowa 1985

potem wdrożony jedynie dla księgozbioru dydaktycznego. Tak powstał w 1990 r. format FOKA⁴⁵, oparty na formacie UNIMARC. Twórcy tego formatu starali się uwzględnić nie tylko normy polskie, ale też przepisy ISBD(M) i ISBD(S); (format obejmował również wydawnictwa ciągłe). Starano się też śledzić zmiany zachodzące w formatach używanych na świecie przez duże komputerowe systemy biblioteczne. Ponieważ format nie musiał być podporządkowany potrzebom bibliografii narodowej, jego autorzy mogli sobie pozwolić na dostosowanie jego budowy do potrzeb Biblioteki Uniwersyteckiej. Założono, że opis bibliograficzny będzie odpowiadał drugiemu stopniowi szczegółowości z normy PN-82/N-01152, opis książek wielotomowych będzie sporządzany tak, by rekord odpowiadał jednostce fizycznej, wydawnictwa ciągłe zostaną opisane zgodnie z ISBD(S), przyjęta zostanie zasada każdorazowego opisu tytułu, jednostką opisu w hierarchicznych wydawnictwach ciągłych będzie jednostka na najniższym poziomie hierarchii. Zrezygnowano z bloku pól 4xx opisujących powiązania, gdyż miały być one wskazywane przez mechanizmy związane z samym programem przetwarzania.

W tym samym czasie, dzięki rozpoczęciu dystrybucji *Przewodnika Bibliograficznego* na dyskietkach komputerowych oraz towarzyszącego mu programu MAK format MARC-BN zaczął pełnić rolę nieformalnego standardu. Ponieważ projektowany system SABINA nigdy nie wyszedł poza stadium luźno powiązanych procedur, które służyły głównie do przygotowywania papierowej edycji *Przewodnika*, format MARC-BN funkcjonował jako sposób przygotowania danych do druku i wszelkie zmiany miały na celu usprawnienie procesu wydawniczego bibliografii narodowej. Gromadzone dane początkowo odstępowano zewnętrznym użytkownikom, by wreszcie rozpocząć ich dystrybucję, tworząc podstawy serwisu bibliograficznego (rozwinęty serwis bibliograficzny powinien oferować większą ilość danych, bardziej aktualnych, szerszy wachlarz usług i dostęp online dla odległych użytkowników). Pojawił się problem operowania danymi, który rozwiązano proponując system MAK, który powstał w Bibliotece Narodowej m.in. w celu przerzucenia ciężaru przygotowywania danych z komputera mainframe na mikrokomputery. MAK jak podkreślają jego autorzy J.Wierzbowski i J.Swianiewicz, jest samodzielnym kartotekowym systemem baz danych, jedynie genetycznie powiązany z formatem MARC-BN, ale MARC-BN spopularyzowany został właśnie dzięki systemowi MAK, wykorzystywanemu przez biblioteki do zakładania lokalnych katalogów, których schemat danych oparty był na MARC-BN, co pozwoliło uniknąć problemów z konwersją danych z *Przewodnika*.

Chociaż MARC-BN służył do rozpowszechniania danych z *Przewodnika*, Biblioteka Narodowa nie traktowała go jako standard narodowy, zapewne z powodu widocznych mankamentów. Próbowano stworzyć kolejny format, zlecając prace Z.Moszczyńskiej. Powstała seria formatów SAFO, które jednak nie doczekały się ani publikacji, ani zastosowania w Bibliotece Narodowej (obecnie są używane w Bibliotece Sejmowej, gdzie zostały zaimplementowane w systemie ALEPH). Ciężar rozwiązania „kryzysu” standardu narodowego do wymiany informacji bibliograficznej spadł na kolejną osobę — J.Sadowską, która w swoich publikacjach⁴⁶ starała się przedstawić założenia polskiego standardu

⁴⁵ FOKA - format opisu katalogowego książek i wydawnictw ciągłych oparty na formacie UNIMARC. Warszawa: Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie 1990

⁴⁶ Sadowska J.: UNIMARC jako podstawa formatu narodowego. „*Biul. Inf. Bibl. Nar.*”, 1989 Nr 1-2 s.1-4 Sadowska J.: Uwagi na temat formatu POLMARC. „*Zagad. Inf. Nauk.*”. 1989 nr 1(54) s.155-167

narodowego, opartego znów na UNIMARC. Nie podjęto jednak prac nad nowym formatem, zdając sobie coraz wyraźniej sprawę z tego, że nie jest to zadanie dla jednej osoby ani nawet jednej, działającej samotnie, instytucji, nawet jeśli jest nią Biblioteka Narodowa. Pod kierownictwem J.Sadowskiej rozwinęto za to zakres serwisu bibliograficznego, wykorzystując nadal MARC-BN⁴⁷. W 1993 r. przyjęto format USMARC jako format Biblioteki Narodowej oraz polski standard narodowy, jednak *Przewodnik Bibliograficzny* będzie jeszcze przez kilka lat wykorzystywał format MARC-BN, potem dane powinny zostać przekonwertowane na USMARC.

Zmiana opcji z UNIMARC na USMARC została m.in. zainspirowana przez biblioteki wdrażające system VTLS⁴⁸. Wybrały one ten format jako wspólny format do implementacji w systemie VTLS, rezygnując, jak w przypadku Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, z własnych zaawansowanych prac nad innymi formatami (początkowo myślano o implementacji formatu FOKA⁴⁹). Potrzebny był format, który obejmuje nie tylko wszelkie typy dokumentów, ale też struktury pomocnicze, takie jak kartoteki haseł wzorcowych czy opis zasobów. O wyborze przesądził nie tylko nacisk producenta systemu VTLS, dla którego USMARC jest rodzimym formatem, ale przede wszystkim możliwość korzystania bez konieczności konwersji opisów na inny format, z ogromnego zasobu informacji bibliograficznej, jaki istnieje w formacie USMARC (np. serwisy OCLC czy Biblioteki Kongresu).

W porównaniu z genezą znaczących standardów narodowych i międzynarodowych (USMARC, UKMARC, UNIMARC i CCF), prace nad formatami polskimi miały zupełnie inny przebieg: u nas formaty opracowywane były przez małe zespoły osób lub pojedyncze osoby - pierwsza wersja MARC powstała dzięki współpracy 150 osób; nasze formaty powstawały głównie drogą analizy przepisów i innych formatów i testowane były jedynie w macierzystej instytucji - w pilotażowym projekcie MARC brało udział 16 dużych bibliotek; o zmianach w strukturze MARC-BN użytkownicy dowiadują się, gdy procedura ładowania opisów sygnalizuje błędy związane z pojawieniem się nieznanego pola - użytkownicy USMARC powiadamia się o projektowanych zmianach, które wymagają ich akceptacji.

DEFINICJA FORMATU MARC

Od czasu opracowania MARC przez LC pojawiło się ok. 20 formatów znanych jako MARC. Ich wspólne cechy⁵¹ to przede wszystkim struktura odpowiadająca normie ISO 2709 lub jej narodowemu odpowiednikowi pozwalająca stosować pola, podpola i wskaźniki oraz oficjalny lub quasi-oficjalny status - większość to formaty narodowe stworzone w bibliotekach narodowych lub narodowych ośrodkach bibliograficznych, zaprojektowane jako formaty

⁴⁷ Sadowska J.: *Serwisy bibliograficzne Biblioteki Narodowej na nośnikach komputerowych. Stan obecny i plany*. „Bibliotekarz” 1994 z.1 s.11-13

⁴⁸ *Przegląd Biblioteczny* R.62: 1994 z.1/2

⁴⁹ Paluszkiewicz A.: *Rola formatu i kartotek wzorcowych w skomputeryzowanych katalogach bibliotecznych*. „Przegląd Biblioteczny” R.59: 1991 z.3/4 s.275-279

⁵⁰ Avram H.D.: *MARC. It's history...* s.7

⁵¹ Gredley E., Hopkinson A.: op.cit s.70-71

komunikacyjne dla wymiany informacji bibliograficznej pomiędzy takimi instytucjami.

MARC jest mocno związany z tworzeniem zautomatyzowanych katalogów bibliotecznych oraz bibliografiami narodowymi. H.D.Avrám pisze o tym następująco⁵² (autorka używa czasu przyszłego, ponieważ jednak od czasu napisania tych słów minęło prawie dwadzieścia lat, odpowiedniejszy będzie czas teraźniejszy, gdyż wszystkie zapowiedzi zostały zrealizowane):

„MARC jest połączeniem formatów, publikacji, procedur, ludzi, standardów, kodów, programów, systemów, sprzętu itd., które przez lata stymulowało rozwój automatyzacji bibliotek i sieci komputerowych.(...) Korzyści wynikające ze standaryzacji są rozliczne. Biblioteki mogą swobodnie wymieniać opisy, łatwiej rozwijać systemy komputerowe i łatwiej dzielić się tymi osiągnięciami w technologii komputerowej; można tworzyć katalogi centralne bez kosztownego powielania kart, co ułatwia wypożyczenia międzybiblioteczne. Zminimalizowane są koszty wprowadzania lokalnych zmian do opisów. Dla dostawców jest to pomoc w produkcji sprzętu odpowiedniego dla bibliotek. Proces zamawiania, katalogowania itp. jest ujednoczony, dlatego też mniej jest niezbędnych poszukiwań i sprawdzeń bibliograficznych, co pozwala uniknąć powielania wysiłków. Ułatwiona jest praca w sieci. Różne bazy danych są dostępne przez ten sam standardowy protokół. Poprawiła się obsługa użytkownika. Tym wszystkim jest właśnie MARC.”

O tym czym jest MARC piszą również Gredley i Hopkinson⁵³: „MARC jest koncepcją zdecydowanie trudną do zdefiniowania, gdyż może mieć wiele znaczeń: od formatu lub jego składowych począwszy, skończywszy na sposobach przetwarzania i serwisach (...). W praktyce jednolita definicja MARC nie jest możliwa. Z powodu wielu możliwych ujęć MARC powinien być definiowany w sposób zindywidualizowany, zależnie od kontekstu i okoliczności”.

H.D.Avrám definiuje formalnie MARC II jako zestaw trzech elementów⁵⁰:

Struktura (pusty pojemnik)

Oznaczniki zawartości (etykiety pól, oznaczenia podpól i wskaźniki)

Zawartość (same dane, np. autor, tytuł itd.)

W formacie MARC można więc określić trzy poziomy:

- **poziom struktury** - system oznaczeń i etykiet dla danych bibliograficznych
- **poziom danych** - dyrektywy wprowadzania danych
- **poziom funkcji** - sterowanie przepływem informacji pomiędzy stosującymi go podmiotami.

KONSEKWENCJE PRZYJĘCIA DANEGO POZIOMU DEFINICJI

Poziom struktury istotny jest dla projektantów systemów zautomatyzowanych i projektantów baz danych - muszą oni wiedzieć jaki repertuar pól i podpól ma być przetwarzany i w jaki sposób. Dla użytkowników - bibliotekarzy poziom ten jest interesujący jedynie od strony wystarczalności danej struktury dla potrzeb przetwarzania danych w konkretnej bibliotece. Definicja formatu na tym poziomie jest równoznaczna ze specyfikacją pól i podpól wraz z określeniem ich zawartości.

⁵² Avram H.D.: *MARC. It's history...* s.31-32

⁵³ Gredley E., Hopkinson A.:*op.cit* s.73

Poziom danych jest już specjalnością ściśle bibliotekarską. Normy opisu bibliograficznego dopuszczają alternatywne rozwiązania dla wielu elementów. W dyrektywach formatu wszelkie dowolności muszą być zlikwidowane lub poddane ścisłym regułom zapisu (np. wydzielone w polach nie podlegających automatycznemu przetwarzaniu). Wprowadzanie danych w formacie MARC jest tylko do pewnego stopnia tożsame z procesem katalogowania. Dane ściśle bibliograficzne są tylko częścią zawartości rekordów. Przy stosowaniu np. kartotek haseł wzorcowych niezbędna jest orientacja we wzajemnych powiązaniach pomiędzy danymi. Określenie tych powiązań jest również funkcją formatu.

Poziom funkcji formatu MARC określa przepływ informacji pomiędzy bibliotekami lub ośrodkami informacji. Ważne jest tu nie tylko przyjęcie jednolitego formatu wymiennego, ale także określenie kierunku przepływu (kto od kogo przejmuje opisy i w jakim trybie).

Format może być zaimplementowany na różnych poziomach. Posłużmy się przykładem opisanym przez E. Maruszczak⁵⁴. Działania bibliotekarzy Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie były logiczną konsekwencją przyjęcia formatu MARC na poziomie struktury. Przebiegały one wg schematu:

- 1) określamy strukturę danych w oparciu o normy formatu MARC
- 2) określamy sposób stosowania tej struktury
- 3) udroźnić przepływ informacji z otoczeniem

Postępowanie jest prawidłowe - niestety często powoduje kłopoty z wymianą informacji, która wymaga stosowania kłopotliwych procedur konwersji, lub w ogóle nie jest możliwa. Właściwszym poziomem implementacji byłby poziom funkcji, określający skąd czerpać opisy i z kim je wymieniać. W Polsce wybór źródła opisów sprowadza się do Biblioteki Narodowej i konsorcjum VTLS — w pierwszym wypadku należałoby więc przejść format MARC-BN, w drugim zaś format US MARC, gdyż tworzenie własnych przepisów, czy kolejnej odmiany formatu MARC nie znajduje uzasadnienia. Istnieje zawsze pokusa „ulepszania” formatu, ale prędzej czy później okazuje się, że bardziej użyteczny jest „gorszy” format stosowany powszechnie od „lepszego”, stosowanego przez jedną bibliotekę.

PERSPEKTYWY FORMATÓW MARC

MARC wciąż się rozwija. Nowe sposoby przetwarzania informacji, jak np. wyszukiwanie w bazach pełnotekstowych czy koncepcja rozproszonych baz danych, dały asumpt do dyskusji o zaniechaniu katalogowania (w tym opisywania w formacie MARC) dokumentów pierwotnych, gdyż jest to zbyt długotrwałe, zbyt żmudne i zbyt kosztowne. Jednak większość informacji zawarta w książkach i periodykach wciąż jest dostępna jedynie poprzez ich opis. Przetwarzanie dużych ilości opisów różnorodnych dokumentów wymaga standaryzacji. MARC, będąc takim standardem, może się stać bardziej użyteczny niż kiedykolwiek.

Dwa najważniejsze aspekty obecnego rozwoju MARC to:

- integracja formatu
- wejście MARC w środowisko sieci

⁵⁴ Maruszczak E.:op.cit s.38

INTEGRACJA FORMATU USMARC

Format USMARC, najbardziej rozwinięty z formatów MARC, był niejednokrotnie krytykowany za zbyt rozbudowaną strukturę. Dlatego w latach '90 podjęto pracę nad jego integracją, tzn. eliminowaniem pól i podpól zawierających informacje podobne jak w innych podpolach, ale przeznaczone dla opisów innego typu dokumentu. Ponieważ opisy takie zwykle są rozłączne, możliwe jest stosowanie „wspólnych” pól, których zawartość zależy od typu dokumentu (poświęcono temu publikację przygotowaną przez Network Development and MARC Standards Office Library of Congress⁵⁵). Był to krok w kierunku opracowania jednego formatu dla wielu typów materiałów poprzez zniesienie ograniczeń dla danych pochodzących z różnych dokumentów.

P.Caplan, pisząc o integracji formatu USMARC⁵⁶, stwierdza, że nie oznacza to rezygnacji z rozróżniania podstawowych siedmiu rodzajów dokumentów [1) książka, 2) czasopisma, 3) materiały wizualne, 4) archiwalia i rękopisy, 5) mapy, 6) muzykalia, 7) zasoby komputerowe]. Zwykle te same pola pełnią różne funkcje w różnych odmianach formatu (jeśli, na przykład mamy, książkę z mapami - atlas, to nie można opisać jej jako książki i jako mapy w jednym rekordzie). Integracja powinna więc iść w kierunku uproszczenia formatu i ujednolicenia stosowania niejednoznacznych pól (poprzez możliwość ich powtarzania). Opisując implikacje integracji⁵⁷ autorka stwierdza, że katalogowanie książek nie zmieni się zbyt wiele - większe zmiany przeżyją katalogujący czasopisma. Integracja będzie wymagała zmiany interpretacji niektórych pól oraz częściowej konwersji danych, ale utrzymywanie danych w starym formacie wymagałoby konwersji danych z bieżących serwisów (poza tym nowa struktura jest logiczniejsza i konsekwentniej związana z AACR2). Przy wyszukiwaniu integracja ma jeden plus: jeśli mamy atlas, który jest czasopismem, to opisany w zintegrowanym rekordzie będzie on widoczny i wśród map, i wśród czasopism, i wśród monografii, a sam opis będzie w większym stopniu związany z fizycznym obiektem. Obecnie bardzo trudno opisać jednolicie publikację multimedialną lub czasopismo elektroniczne.

W idei integracji formatu widać nie tylko chęć jego uproszczenia, ale też pogłębiającą się współpracę środowisk zajmujących się opracowaniem różnych typów dokumentów oraz nastawienie „obiektywne” tj., dążność do ujęcia w jednym opisie, jednego obiektu fizycznego, bez względu na jego logiczną złożoność.

FORMAT MARC W ŚRODOWISKU SIECI

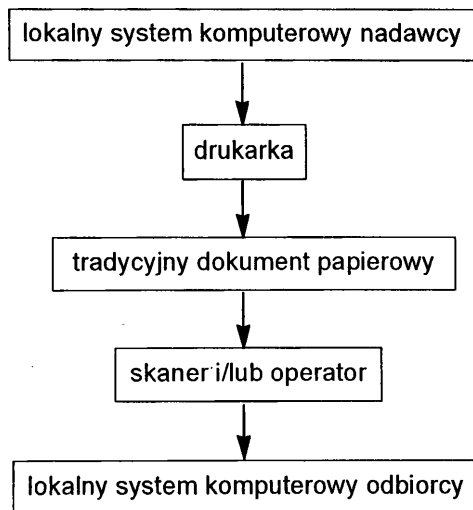
Najlepszym dowodem dobrej kondycji MARC jest jego wejście do środowiska sieci. Format MARC był oczywiście obecny tam już od czasu pierwszego dostępnego online OPAC (Online Public Access Catalog), ale jego rola

⁵⁵ *Format integration and its effect on the USMARC bibliographic format*. Library of Congress, Washington 1992

⁵⁶ Caplan P.: *USMARC Format Integration, Part I: What, Why, and When?*. „*The Public-Access Computer Systems Review*” 3, no. 5 (1992): 33-36.

⁵⁷ Caplan P.: *USMARC Format Integration, Part II: Implications for Local Systems*. „*The Public-Access Computer Systems Review*” 4, no. 1 (1993): 13-17.

może stać się bardziej znacząca w wypadku uznania go za standard w elektronicznej wymianie dokumentów (EDI⁵⁸ - Electronic Document Interchange), będącej częścią koncepcji „biura bez papieru” (paperless office). Koncepcja ta zakłada, że obrót tradycyjnymi dokumentami papierowymi zostanie zastąpiony przez obrót informacją elektroniczną. Obecnie, w krajach rozwiniętych, przetwarzanie informacji odbywa się drogą:



Na pierwszy rzut oka widać więc, że pośrednictwo tradycyjnych dokumentów przeczy ekonomii, powoduje też przypadkowe błędy przy wyprowadzaniu i ponownym wprowadzaniu informacji. Efektywniejsze jest komputerowe przetwarzanie informacji, aby jednak było to możliwe niezbędne są standardy dokumentów elektronicznych (ich elektronicznej struktury, sposobu uwiaryzelniania itp.). Standardem takim jest np. EDIFACT (Electronic Data Interchange for Administration, Commerce and Transport) - w Polsce jako norma PN-92/T-20091). Narodowa Bibliografia Brytyjska podjęła starania o włączenie do norm dokumentów elektronicznych formatu MARC jako normy dla zawartych w dokumentach opisów bibliograficznych (np. w obiegu dokumentów pomiędzy bibliotekami a księgarzami i wydawcami). Okazało się, że MARC bardzo dobrze nadaje się do tego celu, co zostało szczegółowo opisane w raporcie J.Leeves⁵⁹. Innym przykładem funkcjonowania formatu MARC w sieciach komputerowych jest propozycja wprowadzenia pola (856) zawierającego hipertekstowe połączenie z opisywanym dokumentem elektronicznym (jeśli jest on dostępny w sieci - a konkretnie w sieciach rozległych, np. w Internecie).

⁵⁸ Durkiewicz J.: *Wymiana danych EDI*. „Netforum: dodatek do PCKurier” nr 6/listopad 1993 s.5-8.

⁵⁹ Leeves J.: *EDIBIB - Harmonising standards for bibliographic data interchange. A report prepared for Book Industry Communication*. British National Bibliography Research Fund, Raport 62 1993

Do sieci została również przeniesiona dyskusja nad dalszym rozwojem USMARC. W tej chwili, dzięki istnieniu listy dyskusyjnej „USMARC Advisory Group”, każdy bibliotekarz, który ma dostęp do sieci Internet, może śledzić na bieżąco prowadzone prace, a nawet brać w nich udział.

Summary

DEVELOPMENT OF THE MARC FORMAT

The article discusses the origins of the MARC format and its development connected with proceedings of the Library of Congress and the British Library (earlier British National Bibliography). In the beginning of the 70's LC MARC changed its name to US MARC and in 1975 UK MARC became a term for national British format. The article presents two norms: ISO 2709 and ISBD (worked out by IFLA). The author focuses on national & international formats elaborated in the 70's and 80's (including UNIMARC — 1975 and CCF — 1984). The author outlines the prospects and directions of MARC formats development: 1. integration of the format, 2. implementing MARC to network environment.

**Podyplomowe Studium Informacji Naukowej
Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytetu Warszawskiego**

Jeżeli chcesz profesjonalnie wyszukiwać informacje w „Dialogu”, poznać zasoby informacyjne Internetu, zostać elektronicznym wydawcą multimediiów, nauczyć się jak należy automatyzować własną bibliotekę i zarazem uzyskać dyplom podyplomowych studiów uniwersyteckich potwierdzający formalnie Twoją znajomość problematyki Informacji Naukowej — zostań uczestnikiem Podyplomowego Studium Informacji Naukowej organizowanego przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego.

Studium kładzie nacisk na zajęcia praktyczne prowadzone w pracowni komputerowej.

Warunki Przyjęcia:

Kandydaci przyjmowani będą bez egzaminów wstępnych. Warunkiem przyjęcia jest złożenie w sekretariacie Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW (ul. Nowy Świat 69, 00-046 Warszawa, p. 311, tel/fax: 26-85-69):

1. podania z prośbą o przyjęcie adresowanego do dziekana Wydziału Historycznego UW,
2. odpisu dyplomu magisterskiego,
3. dowodu wpłaty za pierwszy semestr studiów (400 zł na konto: Uniwersytet Warszawski, Bank Gdański S.A. IV Oddział w Warszawie, nr 300009-837, z zaznaczeniem na odwrocie blankietu: Podyplomowe Studium Informacji Naukowej — opłata za semestr I).

Studia podyplomowe są płatne. Koszt uczestnictwa wynosi 800 zł (dwa semestry). Limit miejsc jest ograniczony. O przyjęciu decyduwać będzie kolejność zgłoszeń. Kandydaci powinni znać podstawy obsługi komputera typu PC.

Termin Zgłoszeń:

Termin zgłoszeń upływa z dniem 15 marca 1997.

Organizacja Toku Studiów:

Zajęcia odbywać się będą przez dwa semestry (od marca 1997 do stycznia 1998), raz w miesiącu (w piątki w godz. 14-20 oraz w soboty w godz. 9-13 i 15-18).

Informacje:

Wszelkie pytania dotyczące Studium należy kierować do p. mgr Małgorzaty Kurkiewicz, w piątki w godz. 14-16, pok. 311, tel. 620-03-81 w. 250 lub tel/fax 26-85-69.

ELEKTRONICZNE KSIĄŻKI

Małgorzata Góralska
Instytut Bibliotekoznawstwa
Uniwersytetu Wrocławskiego

Publikacje konwencjonalne, publikacje elektroniczne, hipertekst, multimedia, encyklopedie cyfrowe.

KOMUNIKACJA PIŚMIENNICZA A POSTĘP TECHNICZNY

Tekst rękopiśmienny lub drukowany, utrwalony na nośniku papierowym, był od wieków jednym z podstawowych elementów obiegu komunikacyjnego. Jednak wraz z rozwojem techniki komputerowej w systemie tym zaszły znaczne przeobrażenia. Komputery nie tylko zmodernizowały proces produkcji książek i czasopism, ale stały się wręcz nowym środkiem komunikacji, alternatywnym dla słowa drukowanego. Postęp w zakresie automatyzacji zapisu i przekazu informacji zdeterminowany jest nowymi możliwościami korzystania z utrwalonych zasobów myśli ludzkiej, które w znacznym stopniu eliminują niedoskonałości tradycyjnego nośnika papierowego.

Problem lokalizacji informacji nie pojawił się wraz z komputerami, ale dzięki zastosowaniu automatyzacji pewne rozwiązania z przeszłości zostały udoskonalone. Proces ten dotyczy chociażby kwestii wyszukania właściwego tekstu w księgozbiorze czy wyboru odpowiedniego fragmentu dzieła. Dostęp do istniejącej literatury bez całego dotychczasowego systemu informacji o niej (bibliografie, katalogi biblioteczne i księgarskie) byłby niemożliwy. Jednakże zautomatyzowanie katalogów bibliotecznych wyeliminowało szereg problemów i zapewniło bezpośredni dostęp do jednostkowej informacji o książce znajdującej się w zbiorze. Korzystanie z jednego terminala komputerowego zastępuje czynność wyszukania odpowiedniej skrzynki oraz wpływa na ograniczenia powierzchni zajmowanej przez katalogi; możliwości katalogu alfabetycznego i tematycznego wzbogacone zostały o nowe kategorie wyszukiwawcze (słowa z tytułu, słowa kluczowe itp.). Orientację w treści drukowanego dzieła, dotarcie do właściwych fragmentów tekstu umożliwia odpowiedni aparat pomocniczy: spisy treści, odsyłacze. Elektroniczne nośniki wykorzystują w tym względzie szereg nowych narzędzi, niedostępnych w tradycyjnych wydawnictwach (filtry, połączenia hipertekstowe, wyszukiwanie poprzez różnego rodzaju kryteria). Wobec zwiększających się stale zasobów światowego piśmiennictwa, nie mniej ważna jest przestrzeń, którą fizycznie zajmują drukowane wydawnictwa. Problem ten dotyczy zarówno wielkich bibliotek, jak i małych księgozbiorów domowych. Stąd też pojawiły się propozycje rozwiązań zmniejszających rozmiary tradycyjnej książki: mikrofilmy i mikrofiszki. Obecnie zaś nową alternatywę dla publikacji drukowanych stwarza technologia dysków optycznych umożliwiająca

zapis wielotomowego wydawnictwa na jednym krążku. Miniaturyzacja dotyczy nie tylko nośnika informacji, lecz również sprzętu umożliwiającego zapis i odczyt danych. Jeszcze do niedawna jednym z podstawowych argumentów przeciwników elektronicznych publikacji był fakt, iż komputera — w przeciwieństwie do książki — nie można łatwo przenosić z miejsca na miejsce. Pojawienie się na rynku komputerów osobistych o rozmiarach podręcznej teczki spowodowało, iż problem ten nie jest już tak istotny. Spośród różnych kryteriów, które przemawiają za ograniczeniem roli papieru w komunikacji piśmienniczej, szczególne znaczenie ma ochrona środowiska naturalnego. Wykorzystanie elektronicznych publikacji na szeroką skalę zmniejszyłoby postępującą dewastację lasów. Ponadto, w przeciwieństwie do papieru, niektóre elektroniczne nośniki (dyskietki, dyski magneto-optyczne) można wielokrotnie używać do zapisu informacji, a te, które zawierają zapis niewymazywalny (np. CD-ROMy), umożliwiają skuteczne zabezpieczenie określonego typu danych (wielokrotne odczytywanie za pomocą promieni laserowych nie wpływa na jakość utrwalonych informacji). Wiele tradycyjnych i współczesnych środków komunikacji nie ogranicza się do jednej formy przesyłanej informacji, lecz wzbogaca przekaz o nowe możliwości. Tekst drukowany bywa uzupełniany o atrybuty wizualne (ilustracje, zdjęcia, wykresy, mapy), telewizja oferuje nie tylko obraz i dźwięk, lecz również telegazetę czy teletekst. Najokazalej prezentują się pod tym względem systemy multimedialne — zapewniają integrację tekstu, dźwięku, obrazu statycznego i ruchomego (animacja, film).

Oprócz wspomnianych wcześniej tendencji, zauważalne są również i inne zmiany w systemie współczesnej komunikacji piśmienniczej. Aby przekaz utrwalony na nośniku elektronicznym mógł dotrzeć do odbiorcy, potrzebne są odpowiednie urządzenia (komputer, odtwarzacz) oraz oprogramowanie umożliwiające jego odcodowanie. Stąd też uczestnictwo w obiegu informacji wymaga choćby podstawowych umiejętności obsługi sprzętu i oprogramowania. Jest to bariera na tyle istotna, iż obecnie systemy komputerowe oferują środowisko coraz bardziej przyjazne dla użytkownika.¹

Postęp w dziedzinie elektronicznych publikacji spowodował, że ta forma przekazu staje się coraz bardziej atrakcyjna. Hipertekst, multimedia stwarzają nowe możliwości zdobywania wiedzy. Pojemność i trwałość dysków optycznych to znacząca alternatywa dla fizycznych właściwości drukowanych wydawnictw, ale życie tradycyjnej książki nie skończy się wraz z nastaniem epoki powszechnej komputeryzacji. Drukowane wydawnictwa wciąż mają do zaoferowania konkurencyjne w stosunku do innych mediów właściwości: dostęp do treści utrwalonych na nośniku papierowym nie wymaga dodatkowego sprzętu i nie jest uzależniony od dostaw prądu czy długości działania baterii, a rozmiary tekstu nie są ściśle podporządkowane wielkości ekranu. Ponadto rola książki nie ogranicza się tylko do roli środka umożliwiającego zdobycie informacji — sam akt obcowania z książką dostarcza przeżyć natury intelektualnej i estetycznej. Stąd też o przyszłości komunikacji piśmienniczej, o relacjach pomiędzy elektroniczną a drukowaną formą zapisu treści decydować będą nie tylko nowe technologie utrwalania i przetwarzania informacji, lecz również mechanizmy funkcjonowania tradycyjnej książki w społeczeństwie.

¹ Przykładem tego typu środowiska są interfejsy, które na ekranie monitora w graficzny sposób przedstawiają poszczególne elementy programu: komendy i narzędzia identyfikowane za pomocą nazw lub ikon, tzw. okna gdzie realizowane są kolejne funkcje.

POJĘCIE KSIĄŻKI ELEKTRONICZNEJ

Książka stanowi pojęcie złożone i niejednoznaczne. Niektóre jej definicje nie przesądzają, iż nośnikiem może być jedynie papier², jednak rozpatrywanie fenomenu książki w szerokim kontekście — zawsze podkreślane są historyczne i społeczne aspekty funkcjonowania książki jako narzędzia komunikacji międzyludzkiej — sprawia, że tekst zapisany na innym nośniku niż papier nie staje się automatycznie książką. Podkreślał tę zależność Karol Głombiowski, gdy pisał o tym, czym jest książka: „Jeśli za elementy konstrukcyjne książki uznamy tekst, pismo, tworzywo materialne, format i realizację plastyczną, wtedy trudno będzie podciągnąć pod pojęcie książki takie produkty współczesnej techniki, (...) jak płyta gramofonowa, taśma magnetofonowa, mikrofilm czy mikrokarta. Wytworom tym brak całego zespołu właściwości, nadawanych przez wydawcę, typografa, ilustratora i intrologatora oraz właściciela książek, jak też cech ogólnych, charakterystycznych dla książki określonej epoki i zbiorowości społecznej”³.

Wraz z rozwojem automatyzacji zapisu informacji coraz częściej pojawiają się określenia: elektroniczna książka, elektroniczne wydawnictwa. Termin *elektroniczna książka* używany jest dosyć dowolnie i nie zawsze w sposób uzasadniony. Do rozstrzygnięcia wątpliwości, czy dany tekst elektroniczny na takie miano zasługuje, przyczyniłoby się ustalenie kryteriów, jakie powinny spełniać elektroniczne książki. Cechy charakterystyczne cyfrowych publikacji można wyodrębnić na podstawie analizy:

1. Medium, które pośredniczy w przekazywaniu informacji od nadawcy do odbiorcy; inaczej niż przy tradycyjnej książce, aby elektroniczny przekaz dotarł do czytelnika, niezbędne jest użycie sprzętu (komputera wraz z odpowiednim oprogramowaniem) umożliwiającego zarówno przetworzenie informacji, jak i jej odbiór.

2. Rodzaju informacji — podstawą elektronicznych książek jest tradycyjnie rozumiany tekst, chociaż może być on wzbogacony o ilustracje, dźwięk, zdjęcia, animacje oraz fragmenty filmów. Jest to o tyle istotne, że np. dysków z zapisaną muzyką nie nazywa się elektronicznymi książkami, lecz płytami kompaktowymi.

3. Funkcje elektronicznych wydawnictw. Cyfrowe wydawnictwa informacyjne (encyklopedie, słowniki), książki dla dzieci, publikacje naukowe spełniają szczególną funkcję poznawczą, ze względu na multimedialne i wyszukiwawcze możliwości systemów komputerowych, stanowiących integralną część elektronicznych wydawnictw. Umożliwiają one bowiem wielokrotne, aktywne korzystanie z różnych form przekazu, zintegrowanych w logiczną całość.

Chociaż obecnie z pojęciem elektronicznych książek wiążą się różne koncepcje ich postaci oraz sposobu prezentacji danych na ekranie, to jednak większość z tych idei nawiązuje do książki papierowej jako modelu dla elektronicznej. Elementy stanowiące punkt odniesienia dla elektronicznych wydawnictw to forma oraz struktura drukowanej książki.

Tradycyjna książka jest medium łatwym do wykorzystania (nie wymaga sprzętu i oprogramowania) oraz wygodnym do przenoszenia. Stąd też jednym z podstawowych założeń niektórych elektronicznych książek jest odtworzenie portatywności drukowanych wydawnictw. Przykładem mogą być małe dyski

² Zob. definicja książki K. Głombiowskiego: *Książka w procesie komunikacji społecznej*. Wrocław 1980 s. 26, czy hasło „książka” w *Encyklopedii Wiedzy o Książce*. Wrocław 1971 szp. 1260.

³ K. Głombiowski: *op. cit.*

kompaktowe (o średnicy 8 cm) dla systemu Data Discman DD-1EX firmy Sony: niewielkie rozmiary odtwarzacza tego typu nośników informacji umożliwiają swobodne korzystanie z ich zawartości w różnych warunkach. Są to przede wszystkim wydawnictwa informacyjne: leksykony fachowe (historia, nauki ekonomiczne), słowniki językowe, ortograficzne, wyrazów obcych i synonimów, katalogi biznesowe zawierające informacje o przedsiębiorstwach. Inny rodzaj elektronicznych wydawnictw jest bardziej zorientowany na zachowanie logicznej struktury (organizacja książki w rozdziały, sekcje, podsekcje), niż fizycznej natury książki. W publikacjach tego typu informacja jest zwykle przedstawiana w przewijanym oknie. Przykładem mogą być wydawnictwa Dynatext i Superbook, które zapewniają indeksowanie pełnotekstowe, połączenia między wybranymi fragmentami tekstu, nawigację i orientację poprzez dynamiczny spis treści, prezentację danych w wielu oknach.

Trzecia grupa elektronicznych książek uwzględnia zarówno fizyczne jak i strukturalne właściwości drukowanych publikacji. Nawiązanie do fizycznych atrybutów książki ma na celu raczej odtworzenie takich cech, jak np. obraz strony, niż rozwiązanie problemu portatywności urządzeń służących do odkodowania przekazu. Wydaje się to być najlepszym rozwiązaniem dla czytelników, którzy preferują drukowaną postać dzieła, a muszą, czy też chcą, sięgnąć do jego elektronicznej wersji. Jako przykłady systemów uwzględniających zarówno formę jak i strukturę drukowanych publikacji mogą posłużyć projekty **hiper-książki** (konwersja istniejących elektronicznych tekstów na elektroniczne książki) i **książki wizualnej** (konwersja dzieła drukowanego na jego elektroniczny odpowiednik).⁴

W przypadku **hiper-książki**, oprócz standardowych możliwości wydawnictw elektronicznych (hipertekst, multimedia, indeksowanie pełnotekstowe etc.), uwzględnione zostały również niektóre zwyczajowe aspekty obcowania z książką. Korzystanie z tekstu utwalonego na nośniku papierowym umożliwia czytelnikowi sporządzanie notatek na marginesach lub w innych miejscach tekstu, zaznaczanie i podkreślanie interesujących partii, uzyskanie informacji o relacji pomiędzy stronami przeczytanymi a nie przeczytanymi, przeglądanie, a właściwie przerzucanie kartek, w poszukiwaniu interesujących fragmentów. **Hiper-książka** nawiązuje do tradycyjnych rozwiązań typograficznych, prezentując na ekranie obraz otwartego dokumentu. Strona zawiera szereg standardowych elementów: stopkę, nagłówek, marginesy oraz sam tekst, który może być wzbogacony o uwagi, ilustracje i inne elementy. Funkcje uwzględnione w komputerowym systemie **hiper-książki** odwołują się do fizycznych czynności związanych z lekturą dzieła, a więc: przewracania kartek, otwierania i zamykania książki. Orientację w tekście zapewniają: spis treści, nagłówki oraz ciemny pasek wzdłuż dolnej krawędzi strony, którego wielkość jest proporcjonalna do liczby przeczytanych stron. Ponadto system oferuje użytkownikowi szereg udogodnień, z którymi styka się również czytelnik drukowanych publikacji, a więc możliwość wpisania adnotacji oraz podkreślania i zaznaczania wybranych fragmentów, odtworzenie dróg wcześniejszych poszukiwań (system zapamiętuje te miejsca w tekście, z których użytkownik korzystał), kopiowanie dowolnych fragmentów tekstu. Drugi ze wspomnianych projektów, dotyczący **książki wizualnej**, ma na celu jak najwierniejsze odwzorowanie tradycyjnej książki na ekranie komputera. W praktyce oznacza to dokładną replikę strony (czy też sąsia-

⁴ M. Landoni, N. Catenazzi, F. Gibb: *Hyper-Book and Visual-Book in an Electronic Library*. Department of Information Science. Glasgow: University of Strathclyde.

dujących ze sobą kart) drukowanej publikacji, z zachowaniem jej oryginalnego rozmiaru i układu typograficznego: numeracji strony oraz ilustracji. Tego rodzaju metafora książki może mieć istotne znaczenia przy prezentowaniu dzieł szczególnie cennych i rzadkich, jak np. antyczne czy średniowieczne manuskrypty. Pewnym mankamentem **wizualnych książek** jest fakt, iż pozbawione są one możliwości indeksowania pełnotekstowego, ponieważ najdogodniejszą metodą przeniesienia obrazu strony jest w tym przypadku skanowanie.

Książka jest terminem ogólnym, który odnosi się do różnych typów wydawnictw drukowanych. Określenie *książka elektroniczna* stanowić może również pewien nadrzędny termin dla różnych publikacji cyfrowych, nawet jeśli dzieła te pod względem formy i realizacji typograficznej znacznie odbiegają od swych drukowanych odpowiedników. Przytoczone powyżej przykłady elektronicznych książek świadczą o znacznym zróżnicowaniu tego typu wydawnictw.

ELEKTRONICZNE ENCYKLOPEDIE

Jednymi z najpopularniejszych obecnie publikacji elektronicznych są wydawnictwa informacyjne typu encyklopedycznego. Zazwyczaj nośnikiem elektronicznych encyklopedii jest dysk optyczny typu CD-ROM, ale dostępne są również w trybie on-line (np. *Encyclopedia Britannica* w Internecie). Oferta informatorów tego rodzaju to encyklopedie ogólne (np. *Grolier Multimedia Encyclopedia*, *Compton's Multimedia Encyclopedia*, *Microsoft Encarta*, *MS Book-shelf Encyklopedia*, *The Hutchinson Multimedia Encyclopedia*), tematyczne (np. *Eyewitness Encyclopedia of Science*, *Eyewitness Encyclopedia of Nature*, *Art History Encyclopedia*, *Mosby's Medical Encyclopedia*), leksykony obejmujące szerokie spektrum wiedzy (np. *MS Cinemania*, *Corel Movie Guide*, *Great Literature Plus*, *Multimedia World History*, *The Way Things Work*) lub zagadnienia specjalistyczne (np. *A Multimedia History of Jazz*, *Leonardo The Inventor*, *Fryderyk Chopin — życie twórcy*).⁵

Termin encyklopedia pierwotnie oznaczał pewien krąg wiedzy ogólnej.⁶ Dopiero w XVII wieku terminem tym zaczęto określać zapisane dzieła stanowiące sumę wiadomości o otaczającym świecie. Od tego momentu encyklopedie stały się ważnym gatunkiem piśmienniczym, specyficznym rodzajem książki, zapewniającym wszechstronny dostęp do wiedzy zarówno współczesnej jak i historycznej. Przykład *Encarty '95* świadczy nie tylko o tym, że elektroniczne encyklopedie stanowią nowe, udoskonalone narzędzie zdobywania informacji, lecz wskazuje również na analogie pomiędzy komputerowymi a drukowanymi wydawnictwami tego typu. Encyklopedie elektroniczne w porównaniu z tradycyjnymi oferują nie tyle większą liczbę haseł czy merytorycznie lepszą jakość artykułów⁷, co większe możliwości prezentacji zawartych w artykule hasłowym informacji — poprzez wykorzystanie atrybutów multimedialnych. *Encarta*, oprócz 26 000 artykułów, posiada ponad 7 300 ilustracji, 8 godzin nagrań dźwiękowych,

⁵ Tytuły zaczerpnięte z artykułu E. Dziekańskiej: *Chip* 1996 nr 1 s. 66-70.

⁶ enkyklios paideia, grecki termin oznaczający „tworzący całkowity krąg wykształcenia”.

⁷ zawartość treściowa niektórych z nich oparta jest na tekście drukowanych publikacji: *Grolier Multimedia Encyclopedia* to odpowiednik 21-tomowej *Academic American Encyclopedia*, *Compton's Interactive Encyclopedia* w wersji drukowanej to 26 tomów encyklopedii Comptona, *Microsoft Encarta* zawiera pełny tekst 29-tomowej *Funk & Wagnalls Encyclopedia*.

100 video-clipów i animacji z narracją oraz liczne fotografie, mapy, wykresy, przykłady zdań w językach obcych, dźwięki instrumentów, odgłosy zwierząt.

Dostęp do wiedzy zawartej w tej encyklopedii zapewnia szereg możliwości wyszukiwawczych. W poszukiwaniu tekstu interesującego nas hasła możemy wykorzystać:

- alfabetyczny wykaz haseł (opcja „Browse Panel” z menu „Tools”),
- rzeczowy układ artykułów (menu „Area of Interest” oraz „Category”),
- filtry (z okna „Pinpointer” — komenda „Find”), prezentujące wykaz artykułów wg określonego przez użytkownika kryterium („Word”, „Category”, „Media”, „Time”, „Place”),
- istniejące połączenia hipertekstowe pomiędzy powiązаныmi hasłami.

Multimedia wzbogacają treść haseł, ale mogą również stanowić osobną kategorię wyszukiwawczą (opcja „Media Gallery” z „Features” menu). Użytkownik *Encarty* wybiera nie tylko interesujące go hasło, lecz również sposób prezentacji tekstu na ekranie (można zmienić rozmiary okna oraz wielkość czcionki). Ponadto system *Encarty '95* został tak zaprojektowany, aby można było w trakcie pracy nie tylko zdobywać wiedzę, ale również uzyskane informacje utrwalać (opcja „Copy”), opatrywać własnym komentarzem (opcja „Notemark”) lub tworzyć na ich podstawie osobiste notatki (opcja „Word Processor”), korzystając tylko z możliwości samej encyklopedii. Większość haseł opatrzona jest dodatkowymi elementami ilustracyjnymi lub dźwiękowymi, jeśli nie — możemy sami poszerzyć zasób naszej wiedzy, wykorzystując wspomniane narzędzia wyszukiwawcze. Można m.in.: zobaczyć zasady działania różnego rodzaju urządzeń (np. sposób zapisu i odczytu informacji na płycie kompaktowej), wysłuchać brzmienia tych samych słów w wielu językach (również w języku polskim), obejrzeć fragmenty archiwalnych filmów (zob. *Women's Movements in the U.S.*). Taka integracja informacji tekstowej, wizualnej i dźwiękowej sprawia, że uzyskane wiadomości łatwiej zapamiętać a przeczytany tekst lepiej kojarzy się z danym hasłem.

Elektroniczne encyklopedie opierają się nie tylko na zawartości tekstowej, lecz również na informacyjnej strukturze drukowanej książki. Porównanie kompozycji wydawniczej książki z określonymi elementami elektronicznej publikacji pozwoli na wyszukanie istniejących analogii⁸. Jedną z integralnych części książki jest karta tytułowa. W przypadku encyklopedii elektronicznych jest to tzw. ekran tytułowy — pierwszy obraz pojawiający się na monitorze po rozpoczęciu pracy z daną publikacją. Oprócz tytułu ekran ten oferuje możliwości uzyskania bliższych informacji odnoszących się do danej encyklopedii (w przypadku *Encarty* będą to informacje dotyczące zmian występujących w tej edycji oraz zasad korzystania z systemu). Za analogiczny fragment w książce można uznać materiały wprowadzające. Kolejnym wspólnym elementem publikacji drukowa-

⁸ Radosław Cybulski w artykule pt. *Struktura i właściwości książki, Studia o Książce* 1984 T. 14 s. 3-38, przytacza następujące elementy kompozycji wydawniczej książki, przewidziane w Polskiej Normie:

- I. Karty tytułowe
- II. Materiały wprowadzające
- III. Tekst główny
- IV. Materiały uzupełniające tekst główny
- V. Materiały informacyjno-pomocnicze
- VI. Indeksy
- VII. Bibliografia załącznikowa
- VIII. Okładka i obwoluta.

nych i elektronicznych jest tekst główny, na który, w przypadku wydawnictw informacyjnych typu encyklopedycznego składają się artykuły hasłowe. W encyklopediach elektronicznych trudno mówić o określonym układzie haseł, ponieważ cyfrowe encyklopedie stanowią swoiste połączenia układu alfabetycznego i rzeczowego tradycyjnych informatorów. Dzięki zastosowaniu odpowiedniego filtra możemy uzyskać kolejność alfabetyczną pojęć czy chronologiczną wydarzeń, lub możliwość wyboru odpowiedniej kategorii z tzw. drzewa wiedzy.

Biorąc pod uwagę omówione cechy elektronicznej encyklopedii można stwierdzić, że dzieła tego typu stanowią zarówno przykład komputerowego systemu przetwarzania danych, jak i nową formę przekazu treści piśmienniczych, nawiązującą do tradycji drukowanych wydawnictw informacyjnych. Za taką interpretacją przemawia fakt, iż medium, jakim jest komputer, niewątpliwie unowocześnia metody zdobywania wiadomości (dzięki integracji różnych form przekazu, wykorzystaniu nowych możliwości wyszukiwawczych etc.), ale to tekst — podstawowy atrybut drukowanych publikacji — stanowi o merytorycznej jakości tej wiedzy. Integracja możliwości systemu komputerowego i wybranych atrybutów wydawnictw drukowanych sprawia, że elektroniczne encyklopedie stanowią przykład publikacji, które można określić mianem elektronicznych książek.

*

Książka posiada znaczącą rangę wśród innych środków przekazu, i to nie tylko jako narzędzie umożliwiające dostęp do wiedzy. Czytanie stanowi często cel sam w sobie, a książka jako produkt materialny może być dla jej posiadacza przedmiotem cennym z estetycznego lub finansowego punktu widzenia. Na tak uniwersalną formułę książki złożyły się wieki jej współuczestnictwa w rozwoju światowej kultury, nauki i techniki. Zarówno treść jak i postać książki stanowiły zwierciadło przemian zachodzących w historii ludzkości. Najbardziej spektakularnym przykładem tego typu metamorfozy książki jest przełom związany z upowszechnieniem wynalazku druku. Początki książki drukowanej to nie tylko nowe możliwości powielania, rozpowszechniania treści, to również ustalenie elementów kompozycji wydawniczej (karta tytułowa, numeracja stron, spis treści) czy też rodzajów pisma drukarskiego. Uformowanie postaci nowożytnej książki z jednej strony wiązało się z nowym procesem utrwalania treści piśmienniczych, z drugiej zaś miało na celu prezentowanie treści w sposób jak najbardziej dogodny dla czytelnika.

Pierwsze książki drukowane wzorowane były na książkach rękopiśmiennych. Później drukowane publikacje przybrały nową postać wydawniczą, która znacznie różniła się od rękopiśmiennych pierwowzorów. Z podobnym procesem mamy do czynienia w chwili obecnej. Tekst, dla którego do tej pory najlepszym nośnikiem był papier, pojawia się również w formie elektronicznej. Jednak przeniesienie książki drukowanej do pamięci komputera jest zagadnieniem znacznie bardziej złożonym. Ponownie pojawia się bowiem problem, jak pogodzić nowy sposób edycji zapisu tekstowego z oczekiwaniami i umiejętnościami odbiorców. Same możliwości systemów komputerowych nie wydają się wystarczającym argumentem, aby zmienić dotychczasową formę książki.

Nawet najbardziej wyszukane systemy komputerowe, zapewniające nowe możliwości przyswajania wiedzy, nieprędko będą mogły konkurować z książką o miano uniwersalnego narzędzia komunikacji piśmienniczej, zaspokajającego potrzeby każdego czytelnika. Stąd też tak istotne dla przyszłej postaci elektronicznych książek wydają się te publikacje, które uwzględniają elementy formalne i strukturalne książek drukowanych. Trudno w tej chwili przewidzieć, które z właściwości tradycyjnych wydawnictw pozostaną integralną częścią elektronicznych publikacji oraz czy zostanie określona uniwersalna postać cyfrowej książki przyszłości. Jeśli jednak książka elektroniczna ma stać się integralną częścią komunikacji piśmienniczej, nie można pominąć przy edycji kolejnych tytułów — tak doskonale od wieków funkcjonującego w tym systemie jej pierwowzoru — książki drukowanej.

Summary

ELECTRONIC BOOKS

The technological development in the field of information transfer eliminated many inconveniences for printed mediums. The modern computer systems (including hipertext and multimedia) have created new possibilities of collecting of the knowledge. There emerged new kind of publication — electronic books.

Their broad variety requires clearing their definition and verifying opinion of the printed book future. The article presents some typical features of the electronic book and discusses some concepts of the electronic publications.

Some special attention has been devoted to those features which have been derived from traditional book. The author describes Encarta as the example of electronic publication which enjoys larger popularity.

SPROSTOWANIE

Tekst recenzji autorstwa F. Januszkiewicza pt.: *Europa i globalne społeczeństwo informacyjne. Rekomendacje dla Rady Europy*, zamieszczony w numerze 1/2 - 1994 *Zagadnień Informatyki Naukowej*, błędnie wiąże raport M. Bangemenna *Europe and the global information society. Recommendation to the European Council* z Radą Europy, podczas gdy raport ten był przygotowywany na szczyt Rady Europejskiej (Corfn, 1994).

Błąd ten został przeniesiony z tłumaczenia dla KBN-u. W tłumaczeniu często mylone są Rada Europy (the Council of Europe), Rada Unii Europejskiej (the Council of the European Union) i Rada Europejska (the European Council). Na błędy te zwróciła nam uwagę Anna Ogonowska z Ośrodka Informatyki i Dokumentacji Wspólnot Europejskich (w Centrum Europejskim Uniwersytetu Warszawskiego).

Za uwagi dziękujemy, za błąd przepraszamy Czytelników.

II. RECENZJE I OMÓWIENIA

MODEL SAMOUCZĄCEGO SIĘ SYSTEMU NAWIGACJI W NIEJEDNORODNYCH, ROZPROSZONYCH SIECIACH INFORMACYJNYCH¹

Olbrzymia ilość informacji tworzonych i dostępnych we współczesnych społeczeństwach sprawia, że dostęp do nich staje się coraz bardziej utrudniony. Nadmiar informacji i problemy z jej selekcją są równie kłopotliwe jak brak informacji. Sama informacja, bez sprawnych i tanich środków jej przenoszenia i dostępu do niej nie odgrywałaby tak doniosłej roli, jak ma to miejsce obecnie w zaawansowanych technologicznie społeczeństwach. Tym elementem, który sprawia, że informacja może być dostarczona w dowolne miejsce, do dowolnego użytkownika i o dowolnej porze, są sieci komputerowe. Sieci są narzędziem przenoszenia informacji. Dlatego buduje się ich coraz więcej, stają się coraz bardziej złożone, podlegają procesom integracyjnym. Przykładem tego zjawiska jest bezprecedensowy rozwój sieci Internet. Rosnąca skala sieci, czemu towarzyszy nadzwyczajny wzrost liczby źródeł informacji i ilości samej informacji, sprawia, że z punktu widzenia ich użytkowników głównym problemem staje się opanowanie umiejętności poruszania się w sieci, czyli umiejętności nawigowania oraz wyszukiwania. Omawiana praca doktorska jest próbą zarysowania teorii i stworzenia systemu ułatwiającego zarówno nawigowanie, jak i docieranie do poszukiwanych informacji w rozległych, niejednorodnych sieciach informacyjnych.

Teza pracy. Przedstawiając model formalny i model komputerowy wraz z eksperymentem praktycznym udowodniono, że jest możliwe opracowanie samouczącego się mechanizmu wspomagającego nawigację w rozproszonych, heterogenicznych sieciach informacyjnych w celu wyszukania zasobów relevantnych do zadanego pytania.

W rozdziale 2 (*Sieci informacyjne*) przedstawiono zasady działania złożonych sieci informacyjnych, omówiono największe sieci komputerowe, ze szczególnym uwzględnieniem sieci Internet, starano się przy tym wykazać, że rozwój sieci komputerowych zależy od rozwoju technologicznego oraz potrzeb użytkowników. Rozdział ten jest swego rodzaju wprowadzeniem w problematykę sieci.

¹ Artykuł jest omówieniem rozprawy doktorskiej pt. *Model samouczącego się systemu nawigacji w niejednorodnych rozproszonych sieciach informacyjnych* napisanej pod kierunkiem prof. dra hab. Mieczysława Muraszewicza, obronionej w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informatyki (Wydział Historyczny) Uniwersytetu Warszawskiego.

Rozdział 3 (*Model samouczącego się mechanizmu dostępu do sieci*) omawia model matematyczny samouczącego się mechanizmu dostępu do sieci. Potrzeba zbudowania takiego modelu wynikała z faktu, że kwestia dostępu do sieci, nawigacji w sieci i docierania do poszukiwanych zasobów jest bardzo złożona, gdyż składają się na nią m.in. złożone problemy organizacyjne, techniczne i językowe. Model ma za zadanie wydobyć ze złożonej rzeczywistości „sieciorowej” te jej aspekty, które są istotne z punktu widzenia celu pracy. Zaproponowany model ma własność uczenia się na podstawie realizowanych przez siebie zadań. Naturalnie termin „uczenie się” ma tu ograniczone znaczenie - uczenie się polega przede wszystkim na powiększaniu przechowywanej w modelu ilości informacji faktograficznych o zasobach i strukturze sieci. Wiedza o rozmieszczeniu zasobów sieci i ich zawartości powiększa się w miarę wykonywanych zadań.

Rozdział 4 (*Eksperyment*) opisuje program komputerowy (o nazwie NetExp), który jest ilustracją idei modelu matematycznego. System NetExp został stworzony przez autora przy wykorzystaniu narzędzi systemu ToolBook (wersja 3.0) oraz obiektowego języka programowania OpenScript systemu ToolBook.

W rozdziale 5 opisano architekturę środowiska współdziałania z siecią programu NetExp. Eksperyment wykorzystujący system NetExp został przeprowadzony w laboratorium komputerowym (Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informatyki Uniwersytetu Warszawskiego), które posiada dostęp do Internetu. Rozprawę zamykają dodatki poświęcone: obiektowemu systemowi ToolBook, na podstawie którego skonstruowano system, NetExp, funkcjom systemu NetExp napisanym w języku OpenScript systemu ToolBook. Dołączony do pracy program (wersja instalacyjna) ma charakter zbioru wykonywalnego i koniecznym było dołączenie osobnego dodatku wraz z funkcjami zapisanymi w języku OpenScript.

Wiesław Gliński
Uniwersytet Warszawski

GENEROWANIE JĘZYKÓW INFORMACYJNO- WYSZUKIWAWCZYCH ZE SŁOWNIKÓW TERMINOLOGICZNYCH

Pod takim tytułem została opublikowana w wydawanej przez Uniwersytet Jagielloński serii Rozprawy habilitacyjne praca Wiesława Babika¹. Dotyczy ona generowania języków informacyjno-wyszukiwawczych (jiw) o słownictwie paranaturalnym stosowanych w niepełnotekstowych specjalistycznych systemach dokumentacyjnych. „Dzisiaj w związku z komputeryzacją siw [systemów informacyjno-wyszukiwawczych] powstały nowe możliwości wykorzystywania gotowych już zbiorów leksyki (często na nośnikach magnetycznych w formie terminologicznych banków danych). Zajęcie się problematyką słowników terminologicznych z punktu widzenia możliwości ich wykorzystania w budowie jiw jest więc w pełni uzasadnione (...)”². Autor podjął też próbę pokazania, jak w procesie budowy jiw można i należy wykorzystywać dorobek metodologii projektowania. Zamiarem Autora było bowiem „nie tylko przedstawienie metodyki generowania jiw ze słowników terminologicznych, lecz również skonstruowanie modelu odniesienia dla działań generujących poprzez stworzenie systemu przesłanek metodologicznych, koniecznych przy generowaniu jiw. Zatem generowanie jiw, w rozumieniu przyjętym w pracy, zostanie przedstawione przede wszystkim jako proces identyfikowania, analizowania, syntetyzowania i prezentowania problemów, które trzeba rozważyć przed i w trakcie budowy jiw z wykorzystaniem słowników terminologicznych”³. Celem głównym pracy było jednak zbadanie przydatności wypracowanej przez współczesne językoznawstwo kwantytatywne metody ciągów definicyjnych w procesie budowy jiw. Słownikiem, na przykładzie którego Autor sprawdzał hipotezę o możliwości generowania jiw ze słowników terminologicznych, był *Słownik pięcioletni z zakresu fotogrametrii i teledetekcji*. „Wykonanie tego zadania wiązało się z odpowiedzią na następujące pytania:

- jaką strukturę ma pole semantyczne poddanego badaniom słownika terminologicznego, stanowiące materiał wyjściowy w generowaniu jiw;
- jakie są możliwe do wygenerowania typy struktur pola semantycznego jiw: monodendrytowe, polidendrytowe, monorelacyjne, polirelacyjne, płaskie, fasetowe, oraz jakich typów jiw;
- jaka jest wartość wygenerowanych struktur jiw.

(...) Pozwoliło to ustalić, czy sam słownik terminologiczny wystarczy do generowania jiw, czy też niezbędne jest uzupełnianie słownictwa z innych źródeł leksyki, to jest budowanie systemów leksykalnych jiw także z wykorzystaniem terminologii danej dziedziny zawartej w korpusie jej reprezentatywnych tekstów (metoda korpusowa)”⁴.

¹ Wiesław Babik: *Generowanie języków informacyjno-wyszukiwawczych ze słowników terminologicznych*. Kraków: Wydawn. Uniwersytetu Jagiellońskiego 1996, 180 ss. Rozprawy habilitacyjne nr 313

² op. cit. s. 8

³ op. cit. s. 9

⁴ op. cit. s. 13

Konsekwencją założonego przez Autora celu i przyjętej metody podejścia systemowego w badaniu i generowaniu jiw jest struktura pracy będąca odwzorowaniem etapów (operacji badawczych) projektowania systemowego.

Część pierwsza *Koncepcje i metody budowy języków informacyjno-wyszukiwawczych* zawiera charakterystykę funkcjonalno-strukturalną jiw oraz opis struktury i organizacji procesu opracowywania jiw. Przedstawiono również proces realizacji koncepcji jiw jako działanie systemowe, próbując uzasadnić pogląd, że metody obecnie stosowane są związane z diagnostyczną metodyką budowy jiw, charakterystyczną dla języków ściśle związanych z konkretnymi systemami informacyjno-wyszukiwawczymi.

Część druga *Charakterystyka terminologii i słowników terminologicznych* jest ogólną charakterystyką systemu terminologicznego (*Terminologia jako system leksykalno-semantyczny*) i słowników terminologicznych z punktu widzenia ich przydatności w procesie generowania jiw (*Słownik terminologiczny — odwzorowanie systemu terminologicznego, Słownik terminologiczny jako struktura wyjściowa w generowaniu jiw*). W ostatnim z cytowanych rozdziałów Autor podjął próbę powiązania zagadnień z zakresu terminologii z teorią i praktyką jiw (*Rola terminologii w teorii i praktyce budowy jiw. Aparat definicyjny słowników jiw. Porównanie słownika jiw ze słownikiem terminologicznym. Warunki przydatności słowników terminologicznych w opracowywaniu jiw*).

Część trzecia *Próba generowania jiw na przykładzie Słownika pięciojęzycznego z zakresu fotogrametrii i teledetekcji z wykorzystaniem metody ciągów definicyjnych* jest próbą empirycznego zweryfikowania na konkretnym materiale badawczym hipotez sformułowanych w pracy. Składa się z pięciu rozdziałów: (1) *Charakterystyka materiału badawczego* — zawiera opis wybranego słownika terminologicznego i zawartych w nim definicji; (2) *Założenia, cele i przebieg procesu generowania jiw* — jest prezentacją koncepcji generowania jiw ze słowników terminologicznych z wykorzystaniem metody ciągów definicyjnych; (3) *Analiza definicji słownika terminologicznego za pomocą metody ciągów definicyjnych i gniazd terminologicznych* — zawiera analizę utworzonych na podstawie badanego słownika ciągów i gniazd terminologicznych; (4) *Generowanie paradygmatycznych struktur jiw o słownictwie paranaturalnym* — jest opisem procesu generowania systemów leksykalnych trzech typów jiw o słownictwie paranaturalnym: języka słów kluczowych, języka deskryptorowego oraz języka haseł przedmiotowych; (5) *Próba formalizacji generowania jiw ze słowników terminologicznych* — zawiera uogólnienie przeprowadzonych badań nad generowaniem jiw oraz schemat blokowy tego procesu.

Pracę kończą wnioski będące podsumowaniem przeprowadzonych badań. Dotyczą one zarówno przydatności metody ciągów definicyjnych w generowaniu poszczególnych struktur jiw ze słownika terminologicznego, jak i jej miejsca w dotychczasowej metodyce budowy jiw. Autor przedstawił także propozycje dalszych prac w tym zakresie. Istotną częścią omawianej pracy są załączniki zawierające fragment wykazu ciągów definicyjnych słownika terminologicznego oraz fragmenty wykazu gniazd terminologicznych tegoż słownika.

W Polsce metodę ciągów definicyjnych w badaniach z dziedziny informacji naukowej stosowały wcześniej Dorota Głazek i Elżbieta Piechocka, o czym Autor pisze we *Wprowadzeniu*. Praca W. Babika jest pierwszą próbą wykorzystania tej metody w projektowaniu języków informacyjno-wyszukiwawczych. Stanowi przykład podejścia systemowego do problemów przejmowania metody naukowej, w rezultacie którego powstał umotywowany ogólny model użyteczności metody ciągów definicyjnych w projektowaniu jiw.

Na zakończenie chciałabym jeszcze raz zacytować słowa Autora. „Ze względu na objętość pracy niemożliwe było dokładniejsze przedstawienie problemów związanych z generowaniem jiw ze słowników terminologicznych. Generowaniu każdego z zasygnalizowanych typów jiw w zasadzie można by poświęcić osobne obszerne opracowanie. Praca stanowi więc de facto jedynie wprowadzenie do problematyki generowania jiw ze słowników terminologicznych”.

Jadwiga Woźniak
Uniwersytet Warszawski

Ukazuje się od maja 1992 r.

Notes

wydawniczy

W każdym numerze:

- zapowiedzi wydawnicze
Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący
około 1000 tytułów zestaw
nowości wydawniczych
- bestsellery hurtowni - cykliczna analiza
wyników sprzedaży w największych
firmach dystrybucyjnych
- publicystyka poświęcona problemom
ruchu wydawniczego
- kronika: co słyhać w branży?
- problemy bibliotek

oferujemy prenumeratę

Adres redakcji: 02-916 Warszawa, ul. Okrężna 3, tel. 642 95 53, fax 642 27 69

**MIESIĘCZNIK
WYDAWCÓW,
KSIĘGARZY,
BIBLIOTEKARZY,
HURTOWNIKÓW**

I WSZYSTKICH
ZAINTERESOWANYCH
RYNKIEM KSIĄŻKI

KOMPUTERYZACJA BIBLIOTEK W KONTEKŚCIE STANDARDÓW

W maju 1994 r. odbyła się w Gdańsku zorganizowana przez Bibliotekę Główną Uniwersytetu Gdańskiego konferencja na temat *komputeryzacji bibliotek naukowych w kontekście standardów oprogramowania bibliotecznego*. We wrześniu 1996 ukazały się drukiem materiały z tej konferencji¹. Być może dzisiaj, po ponad dwu latach od konferencji, część autorów inaczej ujęłaby prezentowaną wówczas problematykę lub wręcz zmieniła temat, niemniej omawiana publikacja ma wartość jako dokument pewnego etapu rozwoju automatyzacji w bibliotekach polskich i jako źródło tych informacji, które nadal pozostały aktualne.

Celem konferencji, jak napisała we *Wprowadzeniu* ówczesna dyrektorka BGUG, Jadwiga Łuszczynska, „miało być zaprezentowanie aktualnego stanu oraz zamierzeń komputeryzacji bibliotek naukowych i instytucji współuczestniczących w realizacji procesu informacji naukowej, jak również wytyczenie kierunków rozwoju komputeryzacji w tych instytucjach”. W konferencji uczestniczyło 145 przedstawicieli różnych bibliotek, między innymi: Biblioteki Narodowej, bibliotek uniwersyteckich, PAN, politechnik, publicznych mających status bibliotek naukowych, i innych instytucji: Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Archiwum Głównego Akt Dawnych, KBN, MEN, MKiS, NASK, Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Wprowadzeniem w problematykę konferencji był wygłoszony przez Henryka Hollendra w imieniu działającego przy KBN Opiniodawczego Zespołu do Spraw Krajowej Polityki w Zakresie Informacji Naukowej referat *Wybrane problemy automatyzacji bibliotek*. W zakresie referatu znalazły się następujące grupy zagadnień: automatyzacja a tradycyjne zadania bibliotek; automatyzacja a krajowy system informacji naukowej; automatyzacja w aspekcie społecznym i technicznym; zasadnicze kierunki automatyzacji; problemy oceny i doboru systemów; automatyzacja i współpraca bibliotek; problemy polityki państwa.

Henryk Szarski na podstawie wyników ankiety przeprowadzonej w marcu 1994 na zlecenie KBN przedstawił *Stan komputeryzacji bibliotek naukowych w Polsce w roku 1994*. Ankieta zawierała kilkadziesiąt pytań pogrupowanych tematycznie: dane ogólnie charakteryzujące bibliotekę; stan komputeryzacji (sprzęt, oprogramowanie, dostęp do sieci, bazy danych, usługi komputerowe, standardy, finansowanie); plany w zakresie komputeryzacji i potrzeby szkolenia. Na podstawie uzyskanych odpowiedzi (109 na 135 rozesłanych ankiet) sformułowano wnioski, z którymi dziś trudno jest dyskutować. Do referatu załączone są tabele z danymi statystycznymi wiele mówiącymi o bibliotekach naukowych i ich podejściu do automatyzacji.

Bohdan Ryszewski w referacie *Problemy zastosowań komputerów w archiwach polskich* przedstawił tytułową problematykę w kontekście prac nad standardami opisu archiwaliów.

¹ *Komputeryzacja bibliotek naukowych w kontekście standardów oprogramowania bibliotecznego. Materiały z konferencji ogólnopolskiej - Gdańsk 9-10 maja 1994 r.* Gdańsk: Wydawn. Uniwersytetu Gdańskiego 1996 176 ss.

Pozostałe 7 referatów koncentrowało się głównie wokół zagadnień różnego typu standardów i problemów, które musi napotkać każda komputeryzująca się biblioteka, zwłaszcza tych, które dotyczą nie sfery bibliotekarskiej a technicznej. Były to: Tadeusz Wiśniewski *Wybrane sposoby dostępu do sieci X.25*, Ewa Krysiak *Standardy Biblioteki Kongresu*, Jurand Czermiński *ANSI/NISO Z39.50 - Standardowa Usługa i Protokół Pobierania Informacji*, Janusz Młodzianowski *Repertuary znaków narodowych w bazach bibliograficznych. Praktyczna implementacja standardu ISO 6937/2*, Rafał Pietrak *Biblioteczne usługi multimedialne posadowione na obiektowym systemie operacyjnym NEXTSTEP 3.2*, Anna Paluszkiewicz *Formaty MARC. Początki i ewolucja*, Waldemar Chrzan *Sieciowe bazy danych na CD-ROM w systemie bibliotecznej informacji naukowej*.

Publikację zamykają *Wnioski z Konferencji*. J.Łuszczczyńska tak napisała we *Wprowadzeniu* „Powołana w trakcie Konferencji sześciuosobowa Komisja przedstawiła zebranych propozycje wniosków-zaleceń wynikających z dyskusji. Przyjęte przez zebranych wnioski w 4 grupach problemowych, przekazane na ręce inicjatorów Konferencji, stanowiąc mają określone rekomendacje uczestników Konferencji dla władz kształtujących politykę informacyjną w Polsce”.

Na zakończenie chciałabym zacytować krótki fragment Słowa od Redaktora (J.Czermińskiego): „Przy tej okazji warto się zastanowić, czemu przez dwa następne lata tego rodzaju prezentacje nie stały się regułą podczas bibliotekarskich konferencji. Czyżby „myślenie sieciowe” było ciągle problemem w kręgach bibliotekarskich?”.

Jadwiga Woźniak
Uniwersytet Warszawski

R. PENROSE O KOMPUTERACH, UMYŚLE I PRAWACH FIZYKI

Roger Penrose jest autorem książki wydanej w 1995 r. przez Wydawnictwo Naukowe PWN pt. *Nowy umysł cesarza. O komputerach, umyśle i prawach fizyki*¹. Angielski matematyk i fizyk pole swoich rozważań skupił na sztucznej inteligencji (artificial intelligence), a dokładniej mówiąc na wyłaniającym się w związku z tym faktem „zagadnieniu psychofizycznym”, inaczej nazywanym też „problemem relacji między umysłem i ciałem”.

Celem sztucznej inteligencji — czytamy — jest możliwie dokładne imitowanie ludzkiego umysłu, zazwyczaj za pomocą maszyn elektronicznych, a w przyszłości zbudowanie urządzeń przewyższających zdolności ludzkie w tym zakresie (s.25). Przedstawiciele nurtu określanego jako silna AI są zdania, że „jest tylko kwestią czasu zbudowanie komputerów zdolnych do wykonania wszystkich funkcji pełnionych przez ludzki umysł”. Działanie umysłu, zgodnie z takim kierunkiem myślenia polega po prostu na wykonywaniu pewnej serii dokładnie określonych operacji obliczeniowych, nazywanych algorytmem. Czy to jeden z najbardziej znanych, pochodzący z okresu starożytnej Grecji algorytm Euklidesa, czy związany z kolejnymi wersjami „maszyny” Alana Turinga — algorytm „pozostaje takim samym skończonym zbiorem instrukcji niezależnie od wielkości liczb”. W świetle silnej AI wszystkie cechy umysłowe, takie jak myślenie, czucie, inteligencja, rozumienie, świadomość — uważać należy za aspekty takiego skomplikowanego działania; inaczej mówiąc są to tylko cechy algorytmu wykonywanego przez mózg (s. 32). R. Penrose wypowiada się jako przeciwnik koncepcji silnej sztucznej inteligencji; odrzuca tezę, iżby nasze myślenie w zasadzie niczym nie różniło się od działania bardzo skomplikowanego komputera (s. 488). Poruszając się między matematyką, teorią względności, mechaniką kwantową i kosmologią, a przy tym stawiając też filozoficzne pytania — stopniowo wyklada autor swoje poglądy. By zrozumieć umysł, czyli myślenie i świadomość, zwraca uwagę na związki między strukturą praw fizycznych, istotą matematyki oraz świadomym myśleniem. Nauka — pisze — wydaje się zmuszać nas do przyjęcia tezy, iż jesteśmy tylko niewielkimi fragmentami wszechświata rządzonego w najdrobniejszych szczegółach przez ściśle prawa matematyczne; nawet jeśli mają one charakter probabilistyczny (s. 489). Prawa te rządzą działaniem naszych mózgów, czynnościami i przeżyciami, ale nie mogą wyjaśnić na czym polega ludzkie myślenie. Nie mogą tego wyjaśnić ani fizyka klasyczna, ani kwantowa mechanika („bez pewnych fundamentalnych zmian, które zmieniłyby R w normalny fizyczny proces”; s. 443). W przypadku komputerów wiemy, mówi Penrose, że działają one w sposób algorytmiczny, gdyż tak zostały zaprojektowane. Można natomiast przedstawiać możliwe do przyjęcia argumenty, iż w procesie świadomego myślenia istotne znaczenie ma czynnik niealgorytmiczny.

Książka R. Penrose, jak napisał w *Słowie wstępnym* Martin Gardner, przeznaczona jest dla wykształconych laików. (Autor dodaje otuchy czytelnikowi, mówiąc w pewnym momencie: „jeśli jakiś argument wyda się komuś niejasny,

¹ R. Penrose: *Nowy umysł cesarza. O komputerach, umyśle i prawach fizyki*. Z j. ang. przeł. P. Amsterdamski. Warszawa: Wydaw. Nauk. PWN 1995 505 s.

proponuję, żeby szedł dalej i spróbował uzyskać pewien obraz całości"; s. 257). Jest to lektura trudna, zwłaszcza dla humanistów. Proponuje zetknięcie z dziedzinami z odległego pogranicza bibliotekoznawstwa i nauki o informacji naukowej. A jednak warto po tę książkę sięgać; w treści rozpiętej między tytułami krańcowych jej rozdziałów, pierwszego i ostatniego, kryją się nasze wspólne ludzkie wątpliwości, na które oczekujemy kompetentnych, choć może nie ostatecznych odpowiedzi:

- czy komputer może myśleć?
- gdzie kryje się fizyka umysłu?

Stanisława Kurek-Kokocińska
Uniwersytet Łódzki

DRODZY CZYTELNICY!

Wydawnictwo SBP poleca nowy 15 tom z serii
<<Nauka-Dydaktyka-Praktyka>>

Barbara Sosińska-Kalata

PODRĘCZNIK UKD

dla bibliotekarzy i pracowników informacji

Jest to gruntownie zmodernizowana i rozbudowana wersja podręcznika wydanego w 1993 roku. blisko 100 stron nowego tekstu, 2 nowe podrozdziały, znacznie rozbudowany aneks o najnowsze tablice UKD oraz indeks rzeczowy — to nowe walory tej cennej książki. Będzie ona nieocenioną pomocą dla wszystkich studiujących oraz doksztalających się bibliotekarzy i pracowników informacji

Tę książkę trzeba mieć stale pod ręką w codziennej pracy bibliotekarza !

Do nabycia:

Dział Promocji i Kolportażu, ul. Hankiewicza 1, pok. 104, 00-103 Warszawa,
tel. 22-43-45 oraz w Wydawnictwie SBP ul. Konpczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa,
tel 27-52-96

HTML - JĘZYK OPISU DOKUMENTU HIPERTEKSTOWEGO

Wirtualne biblioteki powoli stają się rzeczywistością. Są wśród nas tacy, którzy to bagatelizują i opatrują komentarzem, że „to tylko gdzieś w Ameryce”. Stały spadek cen komputerów i coraz atrakcyjniejsza forma oraz treść internetowego przekazu powodują jednak, że, chcąc nie chcąc, będziemy zmuszeni do podporządkowania się „modzie” i Internet traktować poważnie.

Materiały dostępne w światowych zasobach WWW konstruowane są przy pomocy poleceń języka HTML¹. Ich znajomość w połączeniu z posiadaniem odpowiedniego komputera pracującego w ogólnosiwiatowej sieci umożliwi nam osobisty udział w tworzeniu ogólnie dostępnych zasobów informacji. Nakładem Zakładu Nauczania Informatyki „MIKOM” w czerwcu 1996 r. ukazało się drugie, poprawione i uzupełnione, wydanie książki *HTML - język opisu dokumentu hipertekstowego*² autorstwa Włodzimierza Macewicza. Książka, mimo tego że ma tylko 184 strony jest solidnym abecadłem budowy internetowych dokumentów. Tak skromna objętość jest jej dodatkową zaletą, gdyż półki księgarskie uginają się od różnego rodzaju grubych „leksykonów”, „encyklopedii” i „biblii” dotyczących informatyki, czyli zagadnień, w stosunku do których długi proces składu, druku i dystrybucji książek powoduje, że informacja w momencie dotarcia do księgarń jest nieaktualna czy przestarzała.

Wydanie pierwsze ukazało się we wrześniu 1995 r. i wystarczyło 10 miesięcy, by autor wiedziony uczciwością i rzetelnością wobec swoich czytelników opublikował wydanie drugie, które faktycznie w 50% jest zupełnie nową książką. Czuję się zobowiązana nadmienić, że we wrześniu br. dwóch światowych liderów oprogramowania Internetowego wprowadziło na rynek nowe wersje przeglądarek zawierających większe możliwości niż dotychczasowe, a co za tym idzie i kolejne, jeszcze nowsze polecenia języka HTML.

Książka „HTML - język opisu dokumentu hipertekstowego” składa się z trzech rozdziałów. Pierwszy z nich „Zasady tworzenia dokumentów hipertekstowych” zajmujący tylko 8 króciutkich akapitów jest wprowadzeniem w strukturę bazy ze stronami HTML i ich relację z oprogramowaniem serwerowym. Rozdział trzeci „Instalacja najbardziej popularnych przeglądarek” jest tylko kilkunastostronicowym dopełnieniem całości tematu „praca w Internecie”. Skarbnicą „tajemnej wiedzy tworzenia cudów” na ekranie komputera jest rozdział drugi, który praktycznie zapełnia całą książkę. Książkę kończy skorowidz ułatwiający odnalezienie w niej opisu szukanych poleceń.

Publikacja jest pozycją adresowaną przede wszystkim do przyszłych administratorów Internetowych stron na serwerach WWW („webmasterów”), ale przemieszanie opisów dla środowiska DOS/Windows i UNIX, bez wyraźnego zaznaczenia jakiego systemu dany akapit dotyczy, życia im nie ułatwi. Jest to jedyne moje poważne zastrzeżenie do sposobu, w jaki książka ta została opracowana. Mimo to była dla mnie skarbnicą wiedzy i umożliwiła skonstruowanie całego systemu stron wraz z licznymi odnośnikami i rysunkami. Dobrym

¹ HTML - Hypertext Markup Language

² Macewicz Włodzimierz: *HTML - Język opisu dokumentu hipertekstowego*. Wyd. 2 popr. i uzupeł. Warszawa: Zakład Nauczania Informatyki „MIKOM”, 1996, 182 s.

pomysłem autora było zamieszczenie w książce opisu wielu programów pomocnych przy konstrukcji stron WWW oraz Internetowych adresów, gdzie można je odnaleźć. Dodatkową atrakcją jest zamieszczenie w książce Internetowych adresów stron, które użyto do przykładów, co umożliwiałoby porównanie trudów tworzenia z efektem końcowym.

Strony hipertekstowe mają to do siebie, że posadowione na różnych platformach systemowych będą jednakowo, przynajmniej teoretycznie, wyglądały na wszystkich komputerach użytkowników Internetu, niezależnie od zainstalowanego na nich oprogramowania. Niestety, praktyka pokazuje, że tak nie jest. Żywiolowo rozwijający się Internet, brak ujednoczonych norm i bezpardonowa walka o klienta między firmami produkującymi programy do przeglądania zasobów Internetu spowodowały, że nikt nie jest w stanie usystematyzować i ujednoczyć poleceń konstrukcji stron WWW. Autor dołożył więc starań i pracy, by odpowiednio oznaczyć, które polecenia działają w jakich przeglądarkach (np. Netscape, Mosaic, Microsoft Internet Explorer itp.), pozostawiając „webmasterowi” wybór stosowanych w dokumentach poleceń a „internautom” przeglądarki do oglądania gotowych już stron.

Sporym utrudnieniem dla początkującego „webmastera” jest umieszczenie w książce dużej ilości przykładów jakby przepisanych z anglojęzycznych dokumentacji, co słabiej znającym ten język utrudnia odróżnienie polecenia HTML od tekstu zasadniczego. Daje to jednak bodziec do nauki języków obcych, bez znajomości których zmuszeni jesteśmy do „nawigowania” tylko po krajowych zasobach. Takim użytkownikom Internetu autor poświęcił rozdział 3 opisujący w nim sposoby prawidłowego konfigurowania programów do przeglądania stron WWW.

Warte podkreślenia jest zasygnalizowanie przez autora problemu polskich znaków diakrytycznych w dokumentach HTML. Mnogość standardów kodowania polskich liter (Latin 2, ISO, Mazowia, DHN, Windows, PN itd. itd.) doprowadziło do paradoksalnej sytuacji, że najbezpieczniej, w trosce o użytkowników, lepiej ich nie używać. Autor wymienił i opisał kilka z tych standardów, ale nawet nie usiłował sugerować, czy i który z nich wybrać dla swoich dokumentów HTML.

Podsumowując, mimo drobnych potknięć, książkę *HTML - język opisu dokumentu hipertekstowego* autorstwa Włodzimierza Macewicza gorąco polecam szczególnie tym, którzy nie mają dostępu do serwera WWW. Być może zainteresowani łatwością tworzenia interesujących publikacji w Internecie spowodują, że któregoś dnia taki komputer stanie na ich biurku i wtedy dopiero zaczną swoją pasjonującą przygodę poznawania świata.

Katarzyna Kuligowska
Uniwersytet Warszawski

WYDAWNICTWO

SBP



WYDAWNICTWO

SBP



Nasza seria

<<NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA>>

wzbogaciła się o nową, bardzo użyteczną książkę

Aleksandra RADWAŃSKIEGO

„KOMPUTERY, BIBLIOTEKI, SYSTEMY”

Podręcznik

Książka zawiera:

1. Wprowadzenie.
2. Podstawowe pojęcia związane z komputerową technologią informacyjną.
3. Bazy danych.
4. Problemy automatyzacji bibliotek.
5. Komputeryzacja działalności informacyjnej.
6. Społeczeństwo informacyjne.
7. Podsumowanie.
8. Dodatki:
 - A. Podstawy systemu operacyjnego DOS.
 - B. Pierwsze kroki w sieciach lokalnych
 - C. Pierwsze kroki w „OKNACH”
oraz słowniczek skrótów i wybranych terminów . Literatura w jęz. polskim i literatura źródłowa.

Książka przeznaczona głównie dla słuchaczy i studentów kierunku „Bibliotekoznawstwo i informacja naukowa” - będzie także bardzo pożyteczna dla wszystkich, którzy interesują się tą problematyką.

Stron 145 cena 10 zł.

Gorąco tę książkę polecamy!

Zamówienia prosimy kierować:

Dział Promocji i Kolportażu
ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa
lub

Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa

III. KRONIKA

SYMPOZJUM BOBCATSSS, Budapeszt styczeń 1996

Konferencje szkół bibliotekarskich lat dziewięćdziesiątych nieodmiennie wracają do pytań podstawowych. Jaka będzie nasza przyszłość, gdzie leży nasza tożsamość, w którą stronę powinniśmy zmierzać dzisiaj — pytają przedstawiciele szkół. Cały obszar kształcenia zagospodarowany przez szkoły podlega obecnie rewizji i krytycznej analizie, w wyniku której spodziewać się można podjęcia środków zaradczych mających zapobiec dalszemu spadkowi prestiżu tego kierunku kształcenia i, co może jeszcze groźniejsze, spadkowi zainteresowania studiowaniem w szkołach bibliotekarskich — o czym wymownie świadczy cytowana na sympozjach statystyka. Kłopoty z identyfikacją i demarkacją wiedzy bibliotekoznawczej podzieliły również nauki o informacji. Antidotum nie stanowi zatem proste „więcej technologii informacyjnej w kształceniu”, co do tej pory przekładało się wydłużaniem czasu zajęć laboratoryjnych kosztem przedmiotów ogólnych, lecz gruntowne przemyślenie strategii kształcenia oraz nowy — dostosowany do rynku pracy — program studiów wsparty opracowaniem hipotetycznego modelu absolwenta.

Czwarte z rzędu sympozjum „BOBCATSSS” odbyło się w Budapeszcie w końcu stycznia 1996. Ów tajemniczy akronim pochodzi od pierwszych liter nazw miast — siedzib partycypujących w pracach sympozjalnych uczelni, a zatem szkół bibliotekoznawstwa i informacji naukowej z uczelni Budapesztu, Oslo, Barcelony, Kopenhagi, Amsterdamu, Tampére, Sheffield, Stuttgart i Szombathely. Ponieważ sygnalizowanie udziału nowych szkół zmianą akronimu konferencji przestało być — ze względów fonetycznych — możliwe, nie należy sądzić o liście uczestników ostatniej konferencji podług jej nazwy. Z roku na rok powiększa się ona o kolejne szkoły: z Moskwy, Sofii, Talina, Torunia i Warszawy. Kolejne konferencje korzystają ze środków Wspólnoty Europejskiej, stanowiąc, w istocie rzeczy, rozszerzenie udanej inicjatywy wzajemnej współpracy Węgrów z Holendrami. Budapeszt stał się modnym miejscem kongresowym, z uwagi na dobre położenie, niższe koszty niż w Europie zachodniej, a także zdolności organizacyjne gospodarzy. Węgrzy starają się być pośrednikiem pomiędzy Europą środkową i wschodnią a Wspólnotą Europejską i mają na tym polu znaczne sukcesy. Dla przykładu — pierwsze spotkanie wpływowego ELAGu (European Library Automation Group) w naszej części Europy odbyło się właśnie w Budapeszcie (1994). Owo pośrednictwo jest odpowiednio gratyfikowane i zastanawia tutaj absencja Czech i Polski — o możliwościach przecież nie mniejszych niż Węgry.

Każda z kolejnych konferencji BOBCASSSu ma swój temat wiodący. W roku 1996 była nim jakość serwisów informacyjnych. Poszczególne sesje poświę-

cone były: Elektronicznemu Edytorstwu i Zagadnieniom Prawa Autorskiego, Zarządzaniu, Jakości Serwisów Informacyjnych Przeznaczonych dla Młodzieży, Sieciom Komputerowym/Bazom Danych oraz Badaniom Użytkowników.

Zagadnienia związane z jakością serwisów informacyjnych stają się ważnym przedmiotem wykładów w szkołach bibliotekarskich (szkołach komunikacji społecznej i informacji, szkołach nauk o informacji i serwisach informacyjnych).

Zasadnicza reorientacja zarządzania bibliotekami, która koresponduje z modelem zarządzania narzucanemu całemu sektorowi publicznemu przez liberalizujące tendencje lat dziewięćdziesiątych, a sięga korzeniami metod zarządzania prywatną industrią, nie może nie znaleźć swojego odbicia w programach kształcenia. Jest ona zarazem pilnie w szkołach wypatrywanym novum, ponieważ zwłaszcza w metodzie Total Quality Management nie czyni żadnej różnicy pomiędzy nieprofitowymi instytucjami publicznymi i nastawionymi na zysk firmami prywatnymi. Wszystkie badania losów absolwentów szkół bibliotekarskich wskazują, że coraz częściej są oni zatrudniani w sektorze prywatnym, konkurując o pracę z absolwentami innych kierunków. Nie trzeba chyba dodawać, że z uwagi na ową ostrą konkurencję i nieporównywalnie lepsze wynagrodzenie, a często również większe możliwości rozwoju i samodzielność, praca w firmach prywatnych jest przez studentów szkół postrzegana jako najbardziej prestiżowa i pożądana. Starają się oni dobierać przedmioty swoich studiów pod kątem przyszłego zatrudnienia i każda innowacja programu kształcenia, która wychodzi naprzeciw pragmatyzmowi młodego pokolenia, przyjmowana jest z aplauzem.

Referaty omawiające problematykę Total Quality Management były niewątpliwie kluczowymi wydarzeniami Konferencji. Wymienić tu trzeba zwłaszcza dwa: Carla G. Johannsena oraz Ingera Larsena z Danii. Prof. Johannsen w swoim referacie mówi o T.Q.M. methods for designing information products and services: the application of quality function deployment in the information sector, zaś prof. Larsen przedstawił Different ways to organise user influence in a Total Quality Management perspective.

Total Quality Management nie jest jeszcze jedną odmianą metod kierowania przynależącą do klasycznie rozumianej dziedziny organizacji i zarządzania. Znany z dotychczasowych programów studiów bibliotekoznawczych przedmiot Organizacja i Zarządzanie Bibliotekami był bardzo blisko związany z industrialną koncepcją modelu biblioteki, której ojcem był jeszcze Melvil Dewey. Wiek dziewiętnasty przyniósł rozwój bibliotek na nieznaną wcześniej skalę. Cywilizacja dziewiętnastowieczna była, we własnym przekonaniu, cywilizacją globalną. Ów globalizm podkreślały organizowane z rozmachem wystawy światowe oraz szereg uniwersalnych inicjatyw, że wymienimy tutaj Esperanto Zamenhoffa, Uniwersalną Klasyfikację Dziesiętną, która twórczo rozwinęła wcześniejszy pomysł Deweya, a także dwie wielkie inicjatywy Otlea i La Fontaina: UBC (Universal Bibliographic Control) i UAP (Universal Availability of Publication). Rozmach industrialnego modelu biblioteki przechodził zatem jej wymiar indywidualny tworząc sieć powiązań, której sukcesorem, w czasach nam współczesnych, stały się biblioteczne sieci komputerowe.

Dziewiętnastowieczny globalizm bibliotekarski miał swoje dosyć wąskie — z dzisiejszego punktu widzenia — granice. Przede wszystkim publiczność korzystająca z bibliotek ograniczała się do dosyć wąskiego kręgu uczniów, studentów, nauczycieli, uniwersyteckich wykładowców oraz miłośników książek. Prace badawcze i zaawansowane studia na poziomie akademickim były bardzo

elitarnie. Większość populacji zatrudniona była w tradycyjnych gałęziach przemysłu, rolnictwa oraz handlu, a zatem ich potrzeby informacyjne były niewielkie.

Industrialna rewolucja oparta była na podziale pracy, który sprowadzał ją do szeregu prostych i powtarzalnych czynności. Taka praca nie wymagała wielkiego przygotowania i już po krótkim przeszkoleniu pracownik mógł ją wykonywać. Wysoki poziom fachowej wiedzy potrzebny był jedynie na nielicznych i prestiżowych stanowiskach. Industrialny model biblioteki zastosowanym w przemyśle schematom organizacji pracy w pełni odpowiadał.

Sytuacja, w jakiej znalazły się biblioteki dzisiaj, jest diametralnie różna. Przede wszystkim rozszerzył się ogromnie zasięg czytelnictwa, który, pomimo różnych hiobowych przepowiedni, we wszystkich krajach uprzemysłowionych ilościowo wzrasta (choć — w stosunku do innych form aktywności kulturalnej — maleje). Cyfrowe formy komunikacji mają inną naturę niż media tradycyjne, a zwłaszcza wydawnictwa drukowane. Nowe media mają charakter integralny. Wobec tego jedynym sensownym rozwiązaniem jest przyjęcie, że praca we współczesnej bibliotece ma charakter ciągły, a zatem musi być traktowana jako proces. Jeżeli próbujemy sterować procesem o charakterze ciągłym, musimy zrezygnować z dominacji wskaźników końcowych, ich precyzja zasada się bowiem na dokładnie określonych stopniach realizacji zadania. Jedyną zatem realną możliwością kontroli rosnącej liczby instytucji publicznych i prywatnych jest umiejętność zbudowania kryteriów jakościowych, mierzących sam proces pracy, a nie tylko jej efekty. Co więcej, przyjęte parametry jakościowe mogą zdecydować o charakterze produktu lub usług, zaś ich uniwersalny charakter spowoduje możliwość określania jakościowych standardów pracy rozumianej jako procesu, w tak odmiennych zdawałoby się dziedzinach, jak przemysł chemiczny, kosmiczny, bibliotekarstwo, czy muzealnictwo. Ten odwrót od definiowania instytucji poprzez cele, do realizacji których została powołana, na rzecz określenia sposobu jej funkcjonowania rozumianego jako proces, jest zmianą dla teorii organizacji i zarządzania rewolucyjną.

Zmiana sposobu zarządzania sektorem publicznym może spowodować głębokie zmiany w określaniu zadań stojących przed bibliotekami. W mniejszym stopniu będą one nastawione na realizację swoich statutowych obowiązków, w większym zaś będą musiały realizować — w wymiarze szerszym — politykę informacyjną państwa, zaś — w wymiarze węższym — politykę informacyjną wspólnoty łożącej na ich utrzymanie.

W rozwoju szkół bibliotekarskich można zauważyć ciekawą prawidłowość. Program ich studiów staje się coraz bardziej uniwersalny. Jednocześnie szkoły bibliotekarskie nie stanowią jedynego miejsca na uniwersytecie, gdzie uczą, np.: metod wyszukiwania w elektronicznych serwisach informacyjnych online lub nawigacji po Internecie. Szkoły tracą zatem wyłączność na prowadzenie szeregu przedmiotów i muszą tutaj konkurować jakością kształcenia z takimi kierunkami studiów, jak np. dziennikarstwo, nauki o administracji i zarządzaniu, polityka społeczna, czy informatyka.

Oczywiście referaty, które podejmowały problematykę jakości zarządzania nie wyczerpują listy wyróżniających się wystąpień. I tak, zaprzyjaźniony z Zakładem Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Brendan Loughridge, z uniwersytetu w Sheffield, mówił na temat Factors Affecting the Evaluation of Rapid Document Delivery and Electronic Awareness Services in Academic Libraries. Poza przedstawieniem sytuacji brytyjskiej — a Wielka Brytania, całkiem słusznie, ma opinię kraju o najlepiej rozwiniętej sieci systemów

informacyjnych w Europie — Loughridge podsumował wymogi, jakim powinny sprostać nowoczesne serwisy online.: standardem jest zdolność systemu do automatycznego indeksowania, multimedialność i architektura klient-serwer; użytkownicy muszą mieć zapewnioną możliwość dostępu do systemu poprzez sieć Internet; serwisy online powinny umiejętnie wykorzystywać narzędzia Internetu, a zwłaszcza system World Wide Web; pożądana jest hipertekstowa (hipermedialna) organizacja struktury bazy danych.

Na koniec tego wybiórczego, z konieczności, przeglądu chciałbym słów kilka poświęcić problematyce gromadzenia, opracowania i udostępniania tzw. szarej literatury. Na konferencji mówili o tym Dominic Farrace i Inge de Heer z Holandii w wystąpieniu Design and Development of Grey Literature Resources. „Szara literatura” wymyka się wszelkim jednoznacznym definicjom i stanowi jedno z największych wyzwań, przed którym stoją krajowe centra informacyjne. Poza dokumentami rządowymi, które siłą rzeczy muszą być poddane ścisłej dyscyplinie gromadzenia i udostępniania, dokumenty z innych dziedzin rzadko pozwalają na ich precyzyjne zaklasyfikowanie do tego działu. Tym większe znaczenie mają sieciowe serwisy „szarej literatury”. Najbardziej znanym serwisem online tego typu dokumentów jest GreyNet. Dobrze wkomponowany w Internet, wykorzystuje on na szeroką skalę systemy Gopher i WWW. Obejmuje, m.in.: informacje o konferencjach i seminariach, bibliograficzne bazy danych dedykowane „szarej literaturze” oraz adresy sieciowe jej elektronicznych zasobów.

Niech zakończy ten konferencyjny przegląd rzecz anegdotyczna. Pomimo że wśród uczestników konferencji przeważały osoby związane ze szkołami bibliotekarskimi, ani jej organizatorzy, ani też gospodarze, nie podjęli najmniejszej próby zorganizowania wycieczki po węgierskiej Bibliotece Narodowej im. Széchényi, w salach której konferencja się odbywała, biblioteki bardzo pięknej. Zdaje się, że nikomu to nie przyszło do głowy. Trudno chyba o bardziej wyrazisty przykład braku zainteresowania środowiska akademickiego bieżącą praktyką bibliotekarską.

Zdzisław Dobrowolski
IBIN UW
Uniwersytet Warszawski

RETROKONWERSJA POLSKICH ZASOBÓW BIBLIOTECZNYCH. DOŚWIADCZENIA I PRZYSZŁOŚĆ, Kraków 29 - 30 kwietnia 1996

Sesja naukowa zorganizowana przez Bibliotekę Jagiellońską w dniach 29 -30 kwietnia 1996 r.

W ostatnich dniach kwietnia na Uniwersytecie Jagiellońskim zebrała się grupa 55 bibliotekarzy z całego kraju, aby podzielić się swoimi doświadczeniami w zakresie retrokonwersji swoich zbiorów i przedyskutować sposoby współpracy w celu zespolenia wysiłków, tak aby uczynić to w miarę szybko i jak najbardziej efektywnie, mając na względzie potrzeby czytelników i wzrastające zapotrzebowanie na szybką informację. Choć najliczniej reprezentowane były biblioteki pracujące w systemie VTLS, nie zabrakło przedstawicieli bibliotek używających systemów — ALEPH, HORIZON i innych systemów o rodzimej proweniencji.

Uroczyste otwarcie sesji przez JM Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Aleksandra Koję i obrady w pierwszym dniu prowadzone były w Collegium Maius, w sali im. Bobrzyńskiego. Było coś znamiennego w tym, że problemy nowoczesnych, komputerowych katalogów bibliotecznych rozważano w tym zabytkowym, najstarszym budynku Uniwersytetu, w którym mieściła się kiedyś Biblioteka Jagiellońska.

Pierwszy dzień sesji przeznaczony został na przedstawienie dotychczasowych prac w zakresie retrokonwersji w poszczególnych bibliotekach.

Jako pierwsza Jadwiga Kosek przedstawiła referat *Konwersja i retrospektywne wprowadzanie danych w Bibliotece Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej*, gdzie ok. 6000 rekordów z bazy utrzymywanej pod oprogramowaniem Micro CDS ISIS przekonwertowano do formatu USMARC, w którym wprowadzane i przechowywane są dane w systemie VTLS. Użyto bardzo dobrego programu konwertującego dane, jednakże nie był on w stanie automatycznie rozwiązać pewnych problemów, wynikających głównie ze struktury danych i cech oprogramowania Micro ISIS. Pomimo to konwersję tę oceniono pozytywnie, bowiem doprowadziła ona do stosunkowo szybkiego powiększenia się bazy danych. Jeśli zaś chodzi o jakość otrzymanych rekordów, to w pewnych szczegółach opisu bibliograficznego można się liczyć z pewnym niewielkim marginesem błędów, ponieważ nie porównywano zawartości rekordu z opisywaną w nim pozycją z autopsji. W związku z tym zdecydowano się nie nadawać tym rekordom numerów kontrolnych, jako nie przeznaczonym do wymiany; modyfikacja i nadanie numeru kontrolnego następowałoby dopiero wtedy, gdy do Biblioteki wpłynąłby kolejny egzemplarz pozycji opisanej w rekordzie. Po zakończeniu wspomnianej konwersji baza Biblioteki Głównej AGH liczy ponad 10000 rekordów bibliograficznych opisujących najnowsze nabytki, tj. od 1992 r. do dziś. Ponieważ jest to biblioteka techniczna, najważniejsze potrzeby użytkowników wydają się zaspokojone. Jeśli chodzi o retrospektywne wprowadzanie opisów pozycji wydanych wcześniej, to podjęto prace w celu rozpoznania potrzeb

czytelników w tym względzie. Jedną z nich była analiza wypożyczeń, którą objęto księgozbiór podstawowy i księgozbiór wieloegzemplarzowy (dydaktyczny). Na jej podstawie ustalono tytuły polskojęzycznych podręczników, dla których w pierwszej kolejności należy sporządzić rekordy bibliograficzne. Co do problemu ustalenia „listy rankingowej” w odniesieniu do innych pozycji, to wydaje się, że dla literatury z nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki najważniejszym kryterium jest data wydania (np. ostatnie 10 lat). Taka cezurę czasową przyjęto również przy rozważaniu możliwości skorzystania z usług OCLC.

Dotychczasowe prace w zakresie retrokonwersji zbiorów w Bibliotece Jagiellońskiej przedstawiła Teresa Malik. Pierwszą próbę retrokonwersji rozpoczęto w BJ w maju 1995. Objęto nią druki zwarte i seryjne wydane w 1993 r. oraz część druków z 1992 r. Wybranie do retrokonwersji wydawnictw z tych właśnie lat narzucało się samo, bowiem gdy w styczniu 1994 r. w BJ rozpoczęto wprowadzanie opisów bibliograficznych do katalogu komputerowego (w systemie VTLS), w oddziale opracowania czekały jeszcze na skatalogowanie i wciąż napływały w pierwszym półroczu 1994 r. druki z lat 1993 i 1992. Tak więc w połowie 1995 roku katalog komputerowy BJ rejestrował ok. 5670 tytułów (50%) wydanych w 1993 i ponad 2000 z 1992. Uznano zatem za słuszne rozpoczęcie retrokonwersji od uzupełnienia katalogu komputerowego o opisy pozostałych druków z tych lat. Opracowanie i wprowadzanie do bazy rekordów bibliograficznych odbywało się na podstawie egzemplarzy druków dostarczanych z magazynu w sekwensie sygnatur. Dla 1400 tytułów opracowano rekordy oryginalne, dla reszty — ok. 3800 — przejęto opisy z bazy Przewodnika Bibliograficznego. W drugiej próbie retrokonwersji wprowadzano do bazy opisy książek zwracanych do wypożyczalni przez czytelników przejmując opisy z bazy Przewodnika Bibliograficznego. Tak więc obie próby retrokonwersji opierały się przede wszystkim na przejmowaniu opisów bibliograficznych z bazy bieżącej bibliografii narodowej Przewodnika Bibliograficznego (lata 1986-1994) oraz z bazy rekordów bibliograficznych druków polskich i obcych z lat 1991-1993 wykonanych przez BJ. Przygotowane w BJ oprogramowanie pozwalające na konwersję formatu MARC-BN do formatu USMARC pozwalało na przejęcie gotowych opisów bibliograficznych i tym samym znaczne usprawnienie pracy. Mimo konieczności dokonywania czasem drobnych korekt w przejmowanych rekordach oraz tworzenia rekordów wzorcowych metoda ta wymaga o 1/3 mniej czasu niż tworzenie rekordu od początku. Metoda retrokonwersji przeprowadzona w BJ uwzględniała tworzenie rekordów opisu egzemplarza dla wszystkich posiadanych przez Bibliotekę egzemplarzy danego tytułu, a więc przygotowywała je do komputerowego udostępniania.

Doświadczenia Biblioteki Sejmowej w zakresie konwersji z wykorzystaniem danych „Przewodnika Bibliograficznego 1986-1994” na CD-ROM to obszerny referat przedstawiający krótką historię automatyzacji w Bibliotece Sejmowej, plany, metody i stan zaawansowania prac nad retrokonwersją, doświadczenia konwersji automatycznej i założenia jej programu. Przedstawiła go w skrócie Zofia Moszczyńska-Pętkowska. W pierwszym etapie retrokonwersji tradycyjnych katalogów Biblioteki Sejmowej postanowiono przejść do systemu ALEPH opisy książek z datami wydania 1990-1992. Opisy książek polskich przejmowane są z CD-ROM Biblioteki Narodowej przy użyciu programu konwersji z formatu MARC-BN do SAFO-BS. Opisy książek, których PB nie zarejestrował oraz opisy książek zagranicznych wykonywane są z autopsji. Referentka podkreśliła, że rekordy opisu bibliograficznego dokumentów przejęte z PB niczym nie różnią

się od rekordów wprowadzanych przez Bibliotekę Sejmową z autopsji i są tak samo funkcjonalne dla zbiorów i metod wyszukiwawczych systemu ALEPH. W opinii BS jest to niewątpliwie najtańszy i najbardziej efektywny sposób tworzenia i uzupełniania katalogów zautomatyzowanych.

Jadwiga Sadowska wygłosiła referat nt. Retrokonwersja zbiorów w Bibliotece Narodowej. Stan prac i najbliższe zamierzenia. Retrokonwersja zbiorów BN trwa od kilku lat i odbywa się drogą wprowadzania danych w formacie MARC-BN z klawiatury. Na nośnik maszynowy przeniesione są następujące grupy zbiorów: książki polskie ogłaszane w Przewodniku Bibliograficznym od r. 1979, polskie książki podziemne z lat 1976-1989; częściowo przeniesiono: książki obce znajdujące się w zbiorach BN, książki stare ze zbiorów Krasińskich, wydawnictwa ciągle polskie i obce znajdujące się w zbiorach BN, wydawnictwa ciągle polskie nowe (1985-1995) i z lat 1701-1995 oznaczone numerem ISSN; prowadzone są też prace nad zbiorami specjalnymi. Do tej pory Biblioteka Narodowa ma na nośniku maszynowym ok. 220 000 opisów wydawnictw zwartych i ciągłych ze zbiorów BN oraz ponad 400 000 opisów należących do katalogu centralnego, które Biblioteka zamierza jeszcze w tym roku skonwertować do postaci USMARC. Najpilniej wymagają retrokonwersji książki polskie wydane w XX w., tj. te, które BN ma w kartotekach Bibliografii Narodowej 1901-1939 (ok. 400 000 opisów) oraz te, które zarejestrowane zostały w Przewodniku Bibliograficznym. Ponieważ rzecz dotyczy konwersji bibliografii narodowej winna ona być przedmiotem specjalnego programu, który umożliwiłby przeniesienie tego zbioru w ciągu 5-6 lat.

Ewa Kobińska-Maciuszko z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie przedstawiła imponujący program Przekatalogowywania zbiorów przeznaczonych do wolnego dostępu w nowym gmachu Biblioteki. Według planów nowy gmach Biblioteki ma być gotowy za 4 lata, a ponieważ podjęto bezprecedensową w polskim bibliotekarstwie decyzję o wolnym dostępie do półek, w ciągu tych 4 lat BUW ma zamiar wyjąć ze swojego 2,5 milionowego zbioru, ustawionego wg numerus currens 500 000 książek i czasopism. Wydawnictwa te następnie zrekatologować w formacie czytelny dla systemu VTLS, sklasyfikować wg Klasyfikacji Biblioteki Kongresu, która to klasyfikacja ma służyć rozstawieniu książek na półkach i wykonać inne czynności przygotowujące je do późniejszego użytkowania, i na koniec, wstawić w stare ciągi sygnaturowe, aby mogły być wciąż udostępniane na starych zasadach aż do czasu przeprowadzki. W okresie od 1.06.1995-31.03.1996 przygotowano w BUW 8571 rekordów, 3872 spośród nich zawiera sygnatury KBK.

Grażyna Skutnik z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Gdańskiego przedstawiła rezultaty Retrokonwersji przeprowadzonej w grudniu 1995 r. w ramach wspólnego dla bibliotek VTLS grantu przyznanego przez KBN. W tym przypadku przy doborze księgozbioru poddanego retrokonwersji zastosowano kryterium tematyczne. W efekcie umieszczono w katalogu online cały zasób Czytelni Głównej Biblioteki, tj. ok. 1800 rekordów bibliograficznych, z dziedzin ekonomia, prawo, politologia, nauki społeczne i dzieła o charakterze ogólnym.

Danuta Liszkowska-Solnicka z Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego przekazała informację o międzynarodowej konferencji, która odbyła się w Pradze w listopadzie ub. roku. Na konferencji tej przedstawiono projekt retrokonwersji zbiorów Biblioteki Narodowej w Pradze metodą skanowania kart katalogowych.

Obrady w drugim dniu sesji dotyczyły planów retrokonwersji, a odbywały się w Collegium Novum UJ.

Jako pierwsza wystąpiła Anna Paluszkiewicz z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, przedstawiając referat pt. Propozycja centralnego katalogu współpracujących bibliotek akademickich w celu ułatwienia retrospektywnej konwersji ich katalogów. Za najpewniejszą metodę obniżenia kosztów opracowania wpływu bieżącego oraz wprowadzania do baz opisów dawnych uznała ona katalogowanie kooperacyjne z prowadzeniem centralnego katalogu bibliotek, które gotowe są do podjęcia takiej współpracy. Kooperatywne tworzenie baz danych wymaga stosowania jednolitych zasad przy tworzeniu rekordów bibliograficznych oraz konsekwentnego stosowania wspólnych kartotek haseł wzorcowych, które są narzędziem umożliwiającym efektywne wyszukiwanie.

Retrokonwersja niezbędnym elementem procesu automatyzacji bibliotek — to tytuł wystąpienia przedstawicieli Biblioteki Jagiellońskiej, Danuty Karp, Krystyny Sanetra i Remigiusza Sapy. Przedstawiono w nim koncepcję uczynienia biblioteki „otwartą” przez rozszerzenie dostępnego w Internecie katalogu, tak aby obejmował on informację o jak największej części zbiorów (na razie o wydawnictwach wydanych od 1969 r.). Potrzebę taką zgłaszają coraz częściej użytkownicy, dyktuje ją chęć dorównania szeroko dostępnym katalogom bibliotek zachodnich, a także konieczność uruchomienia kolejnych modułów (automatyczna rejestracja wypożyczeń), czyli pełnego wdrożenia zintegrowanego systemu bibliotecznego. Projekt retrokonwersji zbiorów BJ przewiduje wykorzystanie dostępnych w formacie USMARC rekordów z PB (CD-ROM), rekordów utworzonych niegdyś w BJ przy korzystaniu z systemu MAK i poddanych konwersji do formatu USMARC. W fazie wprowadzania rekordu bibliograficznego zamierza się ją przeprowadzić zasadniczo na podstawie kart katalogowych. Karty z opisem, którego nie udałoby się znaleźć we wspomnianych źródłach, zostałyby zdigitalizowane przez wybraną firmę, a następnie poddane programowi konwersji z MARC-BN na USMARC. Projekt przewiduje utworzenie potrzebnych rekordów kartotek haseł wzorcowych oraz rekordów opisu egzemplarza.

Burzliwa dyskusja, która towarzyszyła obradom, zaowocowała powołaniem komisji wnioskowej, w której skład weszły Barbara Karamać z Biblioteki Sejmowej, Danuta Karp z Biblioteki Jagiellońskiej i Jadwiga Kosek z Biblioteki Głównej AGH. Komisja przedstawiła pod koniec sesji następujące wnioski:

- Retrospektywna konwersja katalogów winna przebiegać w ramach zorganizowanej współpracy uczestniczących w niej bibliotek. Pozwoli to uniknąć rozproszenia sił i środków niezbędnych dla powodzenia przedsięwzięcia.
- Realizacja tego przedsięwzięcia wymaga opracowania programu, w którym zostaną określone sposoby, środki oraz wskazane źródła finansowania. Program taki powinien opracować specjalnie w tym celu powołany zespół. Zespół ten winien także przygotować wykaz bibliotek, w których istnieją zdigitalizowane zbiory oraz wykaz indywidualnie realizowanych projektów retrospektywnej konwersji katalogów.
- Realizacja programu, o którym mowa w pkt. 2, wymaga powołania odrębnego zespołu koordynującego, usytuowanego w wyznaczonej do tej roli bibliotece.
- Ostatecznym celem programu winno być utworzenie centralnego katalogu, który powstałby w wyniku kooperatywnego katalogowania bieżących nabytków oraz realizacji programów retrospektywnego katalogowania.

- W zakresie opracowywanych przez poszczególne biblioteki programów konwersji należy dążyć do ich standaryzacji, a zwłaszcza tych, które dotyczą konwersji danych z formatu MARC-BN na USMARC.

Krystyna Sanetra 27.06.1996
Biblioteka Jagiellońska

Opracowano na podstawie maszynopisów referatów, których tytuły i autorów podano w tekście.

WYDAWNICTWO



POLECA PAŃSTWU NOWY, 20 tom
serii <<NAUKA-DYDAKTYKA-PRAKTYKA>>

Jerzego Maja, Marka Nahotki i Władysława Szczęcha

„ZASTOSOWANIA KOMPUTERA W BIBLIOTECE”

Książkę najlepiej charakteryzuje spis treści. Oto on:

1. Wstęp
2. *Problemy organizacyjne komputeryzacji bibliotek*
3. *Programy obsługi bibliotecznych baz danych*
4. *Sieci lokalne*
5. *Rozległe sieci informacyjne (Internet)*
6. *Przegląd zautomatyzowanych systemów i baz danych*
7. *Komputerowe redagowanie tekstu*
8. *Sprzęt komputerowy dostępny w bibliotekach polskich*
9. *Oprogramowanie systemowe i narzędziowe*
10. *Słowniczek terminów*
11. *Literatura*

Książka została napisana przez doświadczonych bibliotekarzy dydaktyków i praktyków, którzy starają się swoich czytelników wprowadzić krok po kroku w nową technologię pracy bibliotekarskiej przy użyciu tak doskonałego narzędzia jakim jest komputer. Jest to książka dla czynnych bibliotekarzy, którzy zamierzają komputeryzować swoją bibliotekę lub są w trakcie tej skompilowanej operacji.

Jest to bardzo wartościowa i oczekiwana pozycja.

stron 160 cena 12 zł

Zamówienia prosimy kierować:

Dział Promocji i Kolportażu SBP,

02-103 Warszawa-Ochota,
ul. S.K. Hankiewicza 1, tel. 22-43-45
lub

Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa

INFORMACJA NAUKOWA DZIŚ I JUTRO.

SEMINARIUM IINTE

Warszawa 24 maja 1996

24 maja 1996 odbyło się w Warszawie jednodniowe seminarium zorganizowane przez Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej na temat „Informacja naukowa dziś i jutro. Czy jesteśmy jeszcze potrzebni?”. Licznie wzięli w nim udział przedstawiciele wielu bibliotek, ośrodków informacji, instytucji kształcących itp. Na program seminarium złożyło się 8 referatów i jeden komunikat.

Helena Dryzek: Polityka informacyjna w Polsce i gdzie indziej. Autorka podjęła próbę zdefiniowania zakresu polityki informacyjnej, elementów ją tworzących, określenia uwarunkowań zewnętrznych i problemów wdrażania. Krótko i bardzo ogólnie scharakteryzowała różne podejścia do polityki informacyjnej na przykładach Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i Polski. Rozdane uczestnikom seminarium streszczenie referatu kończyło się następującym zdaniem. „Brak polityki jest również polityką; przykład innych krajów wykazuje, że w przypadku działalności informacyjnej jest to polityka nieskuteczna, a ze względu na konkurencyjność w dziedzinie nauki i techniki — również szkodliwa”.

Michał Ostrowski: Komputery i programy — jak kupować i stosować. Na referat ten złożyły się następujące grupy zagadnień: System informatyczny (sprzęt, oprogramowanie, sieć, usługi informacyjne, dodatkowe urządzenia); Komputery (wzrost mocy, spadek cen, tendencje rozwojowe); Czym się kierować przy wyborze komputera do zastosowań bibliograficznych?; Co dodatkowo warto dołączyć do komputera?; Jakie są tendencje rozwoju systemów informacyjnych?; Interfejs z użytkownikiem; Systemy otwarte, standaryzacja; Bezpieczeństwo danych.

Zbigniew Korona: Czy bać się Internetu? Autor podzielił swoje wystąpienie na następujące części: Co to jest Internet; Krótka historia Internetu; Usługi i narzędzia; World Wide Web, czyli podróżowanie po Internecie; Zasoby Internetu; Kto się boi Internetu. Niestety na to ostatnie i zarazem tytułowe, niezwykle ciekawe i ważne, pytanie Autor udzielił bardzo oględnej odpowiedzi. „Jak w większości przypadków można się bać przed, w trakcie i po. Kto się może bać? Przed - może bać się użytkownik przerażony trudnością korzystania z Internetu. W trakcie będzie bał się zagubiony użytkownik — przerażony ilością dostępnej informacji, oraz pracodawca zaniepokojony, że pracownicy spędzają czas „podróżując” po Internecie. Po - będą bać się rodzice płacąc rachunki telefoniczne za dziecko, które dorwało się do Internetu za pomocą domowego komputera, a też ludzie, którzy spostrzegają, że Internet może odebrać im pracę”.

Stanisław Romański: Jak z bazy danych zrobić książkę? To interesujące wystąpienie było cennym, niemal algorytmicznym „przepisem” przekształcenia zawartości bazy danych do postaci umożliwiającej druk, tzn. przekazanie do systemu składania tekstu.

Wacław Struk przedstawił komunikat o nowym systemie bibliotecznym WIN-LIB oferowanym przez Instytut INTE utworzonym dla środowiska Windows z wykorzystaniem systemu relacyjnej bazy danych MS ACCESS.

Eugeniusz Ścibor: Języki informacyjne. Dokonania i trudności. Referat był bardzo krótkim, hasłowym przedstawieniem różnych języków informacyjno-wyszukiwawczych stosowanych w Polsce. Kończyło go następujące stwierdzenie. „Obecną sytuację polegającą na autonomicznym rozwijaniu poszczególnych JI dla określonych dziedzin lub grup placówek pewnego typu (np. bibliotek akademickich) niejednokrotnie w ramach spontanicznej, „oddolnej” współpracy zainteresowanych instytucji, należy uznać w zasadzie za prawidłową. Potrzebna byłaby jednak pewna bardzo wyważona i liberalna polityka „odgórna”, której istotą byłoby wspieranie (m.in. finansowe) szczególnie cennych inicjatyw i bardzo delikatne nakłanianie placówek budujących i aktualizujących JI do działania w kierunku większej jednolitości JI oraz większej zgodności z rozwiązaniami europejskimi”.

Joanna Tomasiak-Beck: Pułapki terminologii obcojęzycznej. W referacie zostały wymienione sposoby pokonywania trudności przy opracowywaniu ekwiwalentów terminów w różnych językach naturalnych wraz z ilustrującymi je przykładami. Zdaniem Autorki istnieją następujące trzy typy odpowiedniości między terminami języka źródłowego i języka docelowego: odpowiedniość całkowita („Termin w języku docelowym ma identyczne znaczenie i zakres jak termin w języku źródłowym”), odpowiedzialność niedokładna („Termin w języku docelowym wyraża to samo ogólne pojęcie jak termin języka źródłowego, chociaż znaczenie tych terminów nie jest dokładnie takie same”), odpowiedzialność częściowa („Terminowi w języku źródłowym nie może być podporządkowany termin będący jego dokładnym ekwiwalentem, lecz istnieje termin o nieznacznie węższym lub szerszym znaczeniu”), termin pojedynczy-termin złożony („Pojęcie, które jest nazywane za pomocą jednego terminu języka źródłowego w języku docelowym może być wyrażone za pomocą kombinacji dwóch lub więcej funkcjonujących w nim terminów”), brak odpowiedniości („W języku docelowym nie istnieje żaden termin, który może być przyporządkowany terminowi języka źródłowego”).

Anna Sadoch: Retrokonwersja — ostatni krzyk mody. Autorka przedstawiła niektóre spotykane w literaturze poglądy na problem retrokonwersji, uzupełniając je pewnymi danymi faktograficznymi dotyczącymi sytuacji w Polsce. Wydaje mi się, że tytuł referatu został sformułowany wyjątkowo niefortunnie, sugerując że zainteresowanie polskich bibliotek i placówek informacji konwersją retrospektywną ma charakter nie poważnego problemu i obowiązku, ale spektakularnej akcji obliczonej na doraźny efekt — bycia modnym.

Anna Grzecznowska: Czy informacja biznesowa może być biznesem? W referacie zwrócono uwagę na: rolę informacji biznesowej w podejmowaniu decyzji; potrzeby użytkowników w zakresie informacji biznesowej; źródła informacji udostępniane w instytucjach realizujących usługi z tego zakresu; praktyczne rozwiązania zmierzające do wzrostu zainteresowania informacją biznesową; metody uzyskiwania sprawnie działających relacji rynkowych między placówkami a klientami-menedżerami; propozycje usprawnienia systemu informacji o dostępnych na rynku usługach i wydawnictwach dla biznesu.

Ponieważ na każdy referat przeznaczono 25 minut, a zakresy referatów były szerokie, to przedstawienie problematyki z konieczności było ogólne i pobieżne. Zaplanowanie dyskusji na koniec dnia a nie po poszczególnych wystąpieniach moim zdaniem nie było dobrym rozwiązaniem, gdyż sprzyjało przekształceniu się dyskusji nad tezami referatów w kolejne wystąpienia, tyle że uczestników z sali.

Uczestników seminarium poproszono o wypełnienie dwóch ankiet — 1. Kondycja zawodowa pracowników bibliotek i ośrodków informacji; 2. Mój kontakt z Instytutem INTE. Jak napisano w pierwszej z ankiet, „(...) ma [ona] posłużyć analizie środowiska pracowników informacji”. Znalazły się w niej między innymi pytania o: Atuty w pracy zawodowej (długoletnie doświadczenie, dobra znajomość środowiska informacyjnego, umiejętność posługiwania się pocztą elektroniczną, znajomość edytora tekstu itd.); Ocenę stanu obecnego warsztatu pracy zawodowej; Sumaryczną ocenę całego stażu pracy z punktu widzenia rozwoju zawodowego; Satisfakcję z pracy. W drugiej z ankiet próbowano wysondować zainteresowanie środowiska potencjalnymi publikacjami INTE („Referaty z seminarium „Informacja naukowa dziś i jutro”, „Słownik informacji naukowej”, „Terminy techniczne (Budowa. Semantyka)”, „System ACCESS w zastosowaniach bibliotecznych” i inne) oraz udziałem w seminariach (Informacja naukowa dziś i jutro (coroczna kontynuacja); Optymalny dobór komputerowego systemu bibliotecznego; Mikro CDS/ISIS; Zasady stosowania języków informacyjnych) i szkoleniach (Mikro CDS/ISIS, ACCESS, UKD, Budowa tezauryusa).

Jeśli Instytut INTE planuje przekształcenie omawianego seminarium w coroczną inicjatywę, to należałoby dokładniej zastanowić się nad tym, do kogo seminaria mają być adresowane. Może zapowiedziom kolejnych seminariów powinna towarzyszyć informacja, z myślą o jakich kategoriach uczestników został przygotowany program i treści poszczególnych wystąpień. Spotkania z udziałem tak różnych uczestników, jak to, które miało miejsce 24 maja, sprawiają, że części z nich pozostaje uczucie braku satysfakcji z udziału w tej skądinąd dobrze zapowiadającej się i sprawnie zorganizowanej imprezie.

Jadwiga Woźniak
Uniwersytet Warszawski

KOMPUTERYZACJA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

— STAN I ZAMIERZENIA,

Białystok 3 - 5 czerwca 1996

W dniach od 3 do 5 czerwca 1996 r. odbyła się III konferencja poświęcona sprawom komputeryzacji bibliotek publicznych. Spotkanie zostało zorganizowane przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną im. Ł. Górnickiego w Białymstoku przy współudziale ZG Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i Ministerstwa Kultury i Sztuki. Uczestniczyli w nim dyrektorzy wojewódzkich bibliotek publicznych lub ich zastępcy i kierownicy działów automatyzacji tych bibliotek, przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki, Biblioteki Narodowej i Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy.

Konferencję otworzyła dyrektor WBP w Białymstoku Walentyna Siniakowicz, która powitała zebranych i poinformowała o programie spotkania. Następnie głos zabrał Przewodniczący ZG SBP dr S. Czajka, przedstawiając ideę spotkań poświęconych komputeryzacji bibliotek publicznych oraz zmiany, jakie zaszły w bibliotekarstwie, szczególnie w zakresie unowocześniania warsztatów pracy od czasu, jaki minął od poprzedniej narady, która odbyła się w Białymstoku w 1994 r.

Pierwszy dzień konferencji poświęcono przedstawieniu doświadczeń w zakresie komputeryzacji wybranych bibliotek publicznych. Dyrektorzy WBP z Radomia, Słupska, Łodzi, Sieradza, Warszawy, Białegostoku, Lublina i Szczecina przedstawili stan komputeryzacji swoich placówek.

WBP w Radomiu zakupiła pierwsze komputery w 1991 roku i rozpoczęła komputeryzację od Działu Informacyjno-Bibliograficznego i Instrukcyjno-Metodycznego. Biblioteka pracuje w systemie MAK. Obecnie siecią komputerową obejmuje także Dział Gromadzenia i Opracowania Zbiorów, Czytelnię Regionalną i Wypożyczalnię. Biblioteka posiada własne bazy danych, m.in. bibliografię zawartości regionalnych czasopism od 1992 r., która zawiera ok. 30 tys. opisów.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Sieradzu w roku 1991 wybrała system SOWA i sukcesywnie rozpoczęła wdrażanie poszczególnych części tego oprogramowania. Biblioteka posiada komputerowy katalog Wypożyczalni i Czytelni dla Dorosłych, zawierający ponad 70 tys. rekordów egzemplarzy, tj. ponad 60 tys. tytułów. Funkcjonuje w niej komputerowa obsługa czytelników w wypożyczalni, programy umożliwiające otrzymywanie zestawień statystycznych. Od 1995 r. nie prowadzi się już tradycyjnej księgi inwentarzowej — zastąpił ją wydruk komputerowy inwentarza. Ponadto WBP w Sieradzu wyposażała w komputery i oprogramowanie SOWA 17 bibliotek samorządowych miejsko-gminnych i gminnych.

WiMBP w Słupsku automatyzuje swoją placówkę w oparciu o program MAK. Posiada bazę katalogową księgozbioru biblioteki i jej filii, liczącą ponad 83 tys. opisów oraz katalog czasopism gromadzonych w bibliotekach słupskich.

WiMBP w Łodzi od 1992 r. pracuje w systemie MAK. Tworzy bazy katalogowe, bibliograficzne i pomocnicze. Ma następujące bazy danych: POLCZ — Polska w Czasopismach, zawierającą 22,4 tys. rekordów; BIOGRAM — zawierającą 4 tys. rekordów danych faktograficznych o osobach z różnych dziedzin gospodarki, kultury i nauki Polski i świata; BIOGR — bazę biograficzną,

liczącą ok. 12 tys. rekordów; TYT 39 — bazę literatury pięknej, wydawanej w latach 1918-1939, liczącą ok. 12 tys. rekordów; VARIA — bazę kwerend, zawierającą ok. 2 tys. rekordów; REGION — zawierającą artykuły z czasopism bieżących regionalnych, opisy wydawnictw zwartych oraz ich fragmenty, dotyczące Łodzi i regionu, ok. 7,3 tys. rekordów.

Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy prace nad wdrażaniem automatyzacji rozpoczęła w 1992 r., początkowo z wykorzystaniem pakietu ISIS, obecnie MAK, do centralnego opracowywania książek dla bibliotek sieci miejskiej i wojewódzkiej. Od 1994 r. rozpoczęto tworzenie głównej bazy katalogowej oraz prace nad wydaniem pierwszego tomu bibliografii regionalnej Bibliografia Warszawy za rok 1992.

WBP w Białymstoku rozpoczęła automatyzację w 1989 r. od rejestracji wypożyczeń. Równocześnie podjęto prace nad zautomatyzowaniem katalogowania, wykorzystując MAK. Obecnie baza katalogu centralnego liczy ok. 40 tys. rekordów.

WiMBP w Zielonej Górze wdrożyła system PROLIB. Rozpoczęto od modułu gromadzenia i opracowania wydawnictw zwartych. Utworzono bazę opisów bibliograficznych książek znajdujących się w wypożyczalni (40 tys. wol.) oraz bazę danych o zarejestrowanych czytelnikach. Aktualnie baza danych wydawnictw zwartych liczy 85 tys. opisów bibliograficznych.

WBP w Lublinie wspólnie z innymi bibliotekami Lublina wystąpiła do Fundacji A. Mellona o grant na zakup zintegrowanego systemu bibliotecznego VTLS. Do czasu wdrożenia VTLS biblioteka pracuje w systemie MAK.

Książnica Pomorska w Szczecinie, stosująca system MAK, przedstawiła stan prac nad tworzeniem bazy informacji gospodarczej (biznesowej).

Problemy i stan komputeryzacji bibliotek publicznych na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w maju 1996 r. przez WBP im. Ł. Górnickiego przedstawiła B. Bartoszewicz-Fabiańska. Ankietę wysłano do 49 bibliotek, odpowiedzi otrzymano od 44 bibliotek. Wnioski z ankiety są następujące:

1. Prawie wszystkie wojewódzkie biblioteki publiczne rozpoczęły automatyzację procesów bibliotecznych, jednak wiele z nich nie ma wizji dalszej komputeryzacji swoich placówek;
2. Usługi informacyjne oparte są przede wszystkim na wyszukiwaniu we własnych bazach danych i bazach Biblioteki Narodowej;
3. Wszystkie biblioteki korzystają z polskich systemów bibliotecznych. Najpopularniejszym programem w bibliotekach publicznych jest MAK, następnie SOWA;
4. Wiele bibliotek ma lokalną sieć komputerową NOVELL;
5. Większość wojewódzkich bibliotek publicznych nie ma dostępu do INTERNETU;
6. Większość bibliotek uważa, że brak pieniędzy stanowi nadal główną przeszkodę w rozwoju komputeryzacji, a szczególnie w kształceniu kadr dla niej.

Stan i perspektywy komputeryzacji w bibliotekach publicznych, na podstawie analiz opisowych wojewódzkich bibliotek publicznych za 1995 r. omówiła przedstawicielka MKiSz K. Kuźmińska.

J. Sadowska z Biblioteki Narodowej w referacie Kryteria wyboru systemu dla małej i średniej biblioteki przedstawiła sytuację na rynku systemów komputerowych w Polsce, statystykę występowania poszczególnych systemów w bibliotekach polskich oraz wskazała kilkanaście kryteriów ważnych z punktu widzenia obsługi funkcji bibliotecznych (obsługa gromadzenia, katalogowania, wyszukiwania, wypożyczeń, tworzenia raportów), wymagań międzynarodowej i krajowej

wymiany informacji, tj. eksportu-importu danych (kodowanie znaków, format opisu dokumentów). Za istotne kryteria uznane zostały sprawy dostępu do dokumentacji pisanej oraz stopień uzależnienia od producenta systemu (struktura bazy i jej modyfikacje). Za najważniejszą sprawę uznano zgodność systemu z normami międzynarodowymi.

Metody konwersji tradycyjnego kartkowego katalogu bibliotecznego do postaci katalogu zautomatyzowanego OPAC omówiła E. Krysiak z Biblioteki Narodowej. Spośród wielu znanych i stosowanych na świecie metod autorka referatu przedstawiła trzy najbardziej rozpowszechnione:

1. Tag and key — ręczne oznaczanie pól przyjętego formatu na karcie katalogowej (etykietowanie) i wprowadzanie „z klawiatury” rekordu do tworzonej bazy danych.
2. Przejmowanie gotowych rekordów z zewnętrznych baz danych.
3. Skanowanie, czyli wczytywanie czytnikiem optycznym opisów z kart katalogowych, książ inwentarzowych, drukowanych bibliografii.

Trzeci dzień konferencji poświęcony był językowi haseł przedmiotowych BN i bibliografiom regionalnym. Pierwsze z wystąpień autorstwa J. Sadowskiej nosiło tytuł Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej. W poszukiwaniu alternatywy dla bibliotek publicznych. W referacie przedstawiono ogólnie podobieństwa i różnice pomiędzy językiem haseł przedmiotowych BN a językiem KABA, opracowywanym przez biblioteki grupy VTLS. W konkluzji autorka stwierdziła, że dopóki język KABA nie będzie dostępny w takiej formie i w takim zakresie, jak hasła przedmiotowe Biblioteki Narodowej, dopóty biblioteki publiczne będą musiały korzystać z języka haseł przedmiotowych BN.

Referat Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej a potrzeby w zakresie opracowania rzeczowego dużych bibliotek publicznych na przykładzie doświadczeń Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Piłsudskiego w Łodzi przedstawił P. Bierczyński. Referent omówił szczegółowo prace prowadzone w Dziale Opracowania WiMBP w Łodzi, ze szczególnym zwróceniem uwagi na wykorzystywanie języka haseł przedmiotowych BN do tematowania opracowywanych tam zbiorów. Wskazał wiele niedociągnięć tego języka w codziennej pracy bibliotekarza, przedstawił też propozycję rozwiązań przyjęte w bibliotekach łódzkich.

Sprawom bibliografii regionalnej poświęcone było wystąpienie E. Stefańczyk z Biblioteki Narodowej. Przedstawiła ona sytuację w Polsce w zakresie opracowywania bibliografii regionalnej, pomoc Instytutu Bibliograficznego BN dla bibliotek podejmujących się zadania tworzenia bibliografii regionalnej (normy, format opisu dokumentów, ujednoczenie struktur rekordu dla różnych typów dokumentów: książek, czasopism, artykułów, system MAK). Za jedną z najważniejszych spraw uznała realizację współpracy organizacyjnej ośrodków regionalnych w zakresie wymiany informacji między nimi. Referentka apelowała do dyrektorów bibliotek o uczestnictwo bibliografów regionalnych w spotkaniach reaktywowanego w 1995 r. Zespołu do spraw Bibliografii Regionalnej przy ZG SBP.

W trakcie konferencji pracowała Komisja Wnioskowa, która uznała za konieczne:

1. Opracowanie międzyresortowego programu retrokonwersji bibliografii narodowej z lat 1946-1980 oraz powierzenie nadzoru nad jego realizacją Bibliotece Narodowej;

2. Utworzenie centralnego ośrodka koordynacyjnego i metodycznego ds. komputeryzacji bibliotek przy Bibliotece Narodowej;
 3. Opracowanie dokumentu zawierającego podstawowe parametry oceny, umożliwiające dokonanie ekspertyzy systemów komputerowych oferowanych polskim bibliotekom;
 4. Określenie zasad dotowania dostępu do sieci INTERNET w wojewódzkich bibliotekach publicznych;
 5. Przyjęcie harmonogramu działań zmierzających do realizacji programu MKiS w zakresie wspomaganie procesów automatyzacji bibliotek publicznych;
 6. Zorganizowanie przez ZG SBP 3-dniowego seminarium dotyczącego tematowania przedmiotowego dla specjalistów do spraw opracowania rzeczowego.
- Uczestnicy mieli także możliwość zapoznania się z funkcjonowaniem systemów ALEPH, PROLIB i SOWA, które były prezentowane w trakcie konferencji.

Elżbieta Stefańczyk
Biblioteka Narodowa

WYDAWNICTWO

SBP



P O L E C A S E R I Ę

P R O P O Z Y C J E I M A T E R I A Ł Y

W tej serii ukazały się:

- tom 1. BIBLIOGRAFIE REGIONALNE.
- tom 2. JAK POMAGAĆ BIBLIOTEKOM.
- tom 3. INFORMACJA BIZNESOWA W BIBLIOTECE.
- tom 4. BIBLIOTEKA NAUKOWA: Automatyzacja, organizacja, zarządzanie
- tom 5. DZIEDZICTWO KULTUROWE: Informacja , mniejszości etnicznej.
- tom 6. COMPATIBILITY AND INTEGRATION OF ORDER SYSTEMS.
Kompatybilność i integralność systemów porządkowania wiedzy.
Tekst w języku angielskim.
- tom 7. TRADYCJE NARODOWO-KULTUROWE W LITERATURZE
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY.
- tom 8. DZIECKO NIEPEŁNOSPRAWNE W BIBLIOTECE
- tom 9. KOMPUTERYZACJA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH
- tom 10. STRUKTURA DANYCH BIBLIOGRAFICZNYCH W ZINTEGRO-
WANYCH SYSTEMACH BIBLIOTECZNYCH

WKRÓTCE

PRÓBY ZASTOSOWANIA MARKETINGU W BIBLIOTEKACH.

ZINTEGROWANE SYSTEMY BIBLIOTECZNE W ASPEKcie STWORZENIA JEDNOLITEGO SYSTEMU BIBLIOTECZNEGO — Konferencja Białystok - Supraśl 17-19 czerwca 1996

W dniach 17-19 czerwca 1996 odbyła się w Białymstoku i Supraślu konferencja naukowa bibliotekarzy zorganizowana przez Bibliotekę Główną Politechniki Białostockiej. Tematem jej były „Zintegrowane systemy biblioteczne w aspekcie stworzenia jednolitego systemu bibliotecznego”. Bibliotekarze z całej Polski, głównie przedstawiciele wyższych szkół technicznych, oraz goście zagraniczni z Włoch, Anglii i Białorusi dzielili się swoimi doświadczeniami w pracy ze zintegrowanymi systemami bibliotecznymi.

Pierwszy dzień obrad poświęcony był zintegrowanemu systemowi ALEPH (Automated Library Expandable Program), którego użytkownikiem jest m.in. Biblioteka Główna Politechniki Białostockiej. ALEPH jest systemem bibliotecznym, który może zautomatyzować nie tylko pojedyncze biblioteki, ale również lokalną sieć bibliotek. Dzięki projektowi realizowanemu przez Bibliotekę Główną Politechniki Białostockiej system ALEPH będą mogły wykorzystać w swej pracy biblioteki uczelniane Białegostoku: Politechniki Białostockiej, Akademii Medycznej i Filii Uniwersytetu Warszawskiego, a w przyszłości pozostałe biblioteki w mieście. W tym celu rozbudowano system działający w Bibliotece Głównej Politechniki Białostockiej (dokonano zamiany komputera na Alpha Serwer 2000 4/275), a za pomocą budowanej sieci miejskiej BIAMAN (Białystok Metropolitan Avea Network) wszystkie biblioteki w mieście będą miały dostęp do głównego serwera znajdującego się w Politechnice Białostockiej. ALEPH jest systemem w pełni zintegrowanym, oznacza to, że każdy opis wprowadzony do zbioru tylko raz może być następnie wykorzystywany w różnych modułach systemu, takich jak: gromadzenia, katalogowanie, wyszukiwanie, kontrola czasopism, wypożyczenia itp. Ostatnia wersja 32,4 oferuje pracę w trybie Klient - Serwer w module OPAC. Integralną częścią rozbudowanej architektury ALEPHA jest standardowy Graficzny Interfejs Użytkownika (GUI) wykorzystujący możliwości Hypertextu i zapewniający użytkownikowi niezwykle przyjazne środowisko pracy. Pokaz ALEPHA, jego możliwości, przeprowadzony przez bibliotekarzy Politechniki Białostockiej i Biblioteki Sejmowej miał zainteresować inne biblioteki uczelniane tym bardzo dobrym systemem.

Pod koniec pierwszego dnia obrad pracownicy firmy INFO - SERWIS z Białegostoku przedstawili zalety okablowania strukturalnego, niezbędnego do niezawodnego funkcjonowania sieci bibliotecznej.

Różnorodność systemów bibliotecznych działających w polskich bibliotekach szkół wyższych stwarza konieczność wymiany doświadczeń oraz szukania wspólnych rozwiązań dla ułatwienia czytelnikom dostępu do źródeł informacji i usprawnienia pracy bibliotekarzy przy opracowywaniu różnych dokumentów.

Drugi dzień obrad (w Supraślu) poświęcony był wymianie doświadczeń oraz szukaniu wspólnych rozwiązań przez biblioteki użytkujące różne systemy biblioteczne. Bibliotekarze przedstawiali problemy oraz dzielili się swoimi doświadczeniami.

zeniami w użytkowaniu takich popularnych systemów bibliotecznych, jak VTLS, HORIZON, TINLIB, APIS, SOWA, UNIKAT. Zintegrowane systemy biblioteczne zmuszając do stosowania jednolitych międzynarodowych norm opisu różnych typów dokumentów i wymiany danych, pozwalają objąć nie tylko całokształt działalności jednej biblioteki, ale także stwarzają szanse integracji różnych systemów, wymiany danych, tworzenia katalogów centralnych, nowej formy wypożyczeń międzybibliotecznych. Ważnym elementem integracji jest dostęp do globalnej sieci komputerowej. Wszystkie duże ośrodki akademickie powinny rozbudowywać swe sieci, by zapewnić użytkownikom dostęp do światowych zasobów.

Innym efektem obrad było postanowienie, aby biblioteki stosujące UKD (dotyczy to głównie bibliotek szkół technicznych) podjęły współpracę nad ustaleniem wspólnych zasad stosowania tej klasyfikacji.

Bardzo ciekawe były wystąpienia gości zagranicznych przedstawiających m.in. działania systemów bibliotecznych w bibliotekach w Genui, Londynie i Mińsku. Szczególnie interesujący był wykład gościa z Genui o zastosowaniu standardu wymiennego Z39.50.

Trzeci dzień obrad konferencji przeznaczony był na zwiedzanie pięknych, często nieznanych zabytków Białostockizny.

Barbara Kubiak
Biblioteka Główna
Politechniki Białostockiej

NORMALIZACJA BIBLIOTECZNO- -BIBLIOGRAFICZNA W ASPEKCIE AUTOMATYZACJI BIBLIOTEK Gdańsk 18 - 20 września 1996

Z inicjatywy Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy i Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Josepha Conrada-Korzeniowskiego w Gdańsku przy współudziale Ministerstwa Kultury i Sztuki w dniach 18-20 września 1996 odbyło się w Gdańsku ogólnopolskie seminarium nt. Normalizacja biblioteczno-bibliograficzna w aspekcie automatyzacji bibliotek. W seminarium wzięli udział głównie bibliotekarze z bibliotek publicznych, zwłaszcza z działów opracowania zbiorów. Seminarium towarzyszyły prezentacje firm komputerowych specjalizujących się w dostarczaniu oprogramowania i sprzętu komputerowego dla bibliotek. Współorganizator spotkania, Józef Lewicki, dyrektor Centrum Ustawicznego Kształcenia Bibliotekarzy w Warszawie, poinformował, że do końca listopada 1996 powinny ukazać się drukiem materiały z seminarium.

Wygłoszono 9 referatów. Jadwiga Sadowska (Biblioteka Narodowa) Bibliografia narodowa jako źródło dla działów opracowania zbiorów w bibliotekach publicznych oraz Język haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej — stan prac i kierunki zmian. Maria Janowska (Biblioteka Narodowa) Biblioteczne systemy komputerowe, normy i protokoły. Normy bibliograficzne — stan prac i plany. Maria Lenartowicz (Biblioteka Główna PAN) Opis bibliograficzny wydawnictw zwartych i ciągłych. Zmiany, uzupełnienia, tendencje. Lucjan Biliński (Ministerstwo Kultury i Sztuki) Normalizacja biblioteczno-bibliograficzna a problem ewidencji zbiorów bibliotecznych. (Była to prezentacja projektu zarządzenia Ministra Kultury i Sztuki w sprawie zasad ewidencji zbiorów bibliotecznych, ich wyceny i inwentaryzacji oraz odpisywania ubytków w tych zbiorach wraz z instrukcją do tego zarządzenia). Alina Grochowska (Biblioteka Narodowa) Kartoteki wzorcowe w świetle norm. Eugeniusz Ścibor (Instytut Informacji Naukowej) Języki informacyjno-wyszukiawcze. Kierunki, tendencje na świecie. Jadwiga Woźniak (Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego) Język haseł przedmiotowych KABA. Piotr Bierczyński (Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Łodzi) Opisy przedmiotowe z Przewodnika Bibliograficznego 1956-1996 i ich wykorzystanie w opracowaniu rzeczowym książek w bibliotekach publicznych tworzących komputerowe katalogi biblioteczne.

Można było się spodziewać, że z największym zainteresowaniem spotka się referat Marii Lenartowicz będący prezentacją najświeższych zmian i uzupełnień w opisie bibliograficznym wydawnictw zwartych i ciągłych. Zagadnienia opisu bibliograficznego nadal bowiem stanowią źródło ważniejszych problemów codziennej działalności bibliotek polskich a samodzielna interpretacja przepisów bibliograficznych nie należy do zadań łatwych. Uczestnicy seminarium mieli więc wyjątkową okazję wysłuchania osoby, której autorytet w tej dziedzinie jest niekwestionowany. Z zainteresowaniem spotkała się też prezentacja języka KABA postrzeganego przez część bibliotekarzy jako język konkurencyjny w stosunku do języka haseł przedmiotowych Biblioteki Narodowej (JHP BN). Nie wdając się w dyskusję, czy rzeczywiście istnieje alternatywa KABA — JHP BN, chciałabym

powtórzyć dwie tezy, które sformułowałam na seminarium: (1) język haseł przedmiotowych KABA już jest integralnym elementem systemu kartotek wzorcowych kontrolujących wprowadzanie i wyszukiwanie informacji w katalogach online kilkunastu bibliotek akademickich w Polsce, podczas gdy język Biblioteki Narodowej dopiero może nim się stać po utworzeniu przez Bibliotekę Narodową w pierwszej kolejności kartotek autorytatywnych tzw. haseł formalnych; (2) bardzo wysokie koszty aktualizacji języków informacyjno-wyszukiwawczych i samego katalogowania przedmiotowego powinny doprowadzić do wnikliwego i rzetelnego rozważenia zagadnienia centralizacji opracowania przedmiotowego i utrzymywania jednego jhp o krajowym zasięgu i słownictwie na tyle kompletnym i szczegółowym, by mogło satysfakcjonować różne biblioteki sieci. We wnioskach do referatu Bibliografia narodowa jako źródło dla działów opracowania rzeczowego w bibliotekach publicznych J.Sadowska napisała: „Biblioteki publiczne automatyzują się, a ideą systemów zautomatyzowanych jest jednokrotnie przygotowany opis bibliograficzny i wielokrotne wykorzystanie go. Zwykle ten pierwszy autorytatywny opis dla piśmiennictwa krajowego przygotowują centrale bibliograficzne, a inni przejmują go”. Myślę, że wniosek ten należałoby rozszerzyć i na opis przedmiotowy satysfakcjonujący biblioteki w takim stopniu, żeby powstrzymać je przed kosztownymi i często ryzykownymi lokalnymi przeróbkami haseł przedmiotowych BN prowadzącymi w rezultacie do rozmycia przystawalności katalogów przedmiotowych utworzonych w oparciu o ten sam język informacyjno-wyszukiwawczy.

Jadwiga Woźniak
Uniwersytet Warszawski

SPOTKANIE GRUPY UŻYTKOWNIKÓW VTLS

Gdańsk, 22 — 25 września 1996

W tym roku gospodarzem corocznego spotkania Europejskiej Grupy Użytkowników VTLS (VTLS EUROPEAN USER'S GROUP) był Uniwersytet Gdański. Gościny uczestnikom spotkania (ok. 120 osób z 11 krajów, tj. Belgii, Finlandii, Francji, Hiszpanii, Polski, Rosji, Słowacji, Szkocji, Szwajcarii, Szwecji i USA) użyczyła Biblioteka Główna Uniwersytetu Gdańskiego (Sopot, 22-25 września 1996).

Na podstawie obserwacji przebiegu spotkania i toczonych tam dyskusji można powiedzieć, że celami tegorocznego spotkania były między innymi:

- wymiana pozytywnych i negatywnych doświadczeń dotyczących systemu VTLS między samymi jego użytkownikami oraz między użytkownikami i przedstawicielami firmy sprzedającej system;
- prezentacja nowej wersji VTLS nazwanej VIRTUA.

W końcu września 1996 użytkownikami systemu VTLS było 20 polskich bibliotek wyższych uczelni (na przykład w USA system VTLS w analogicznym czasie był zainstalowany w 133 bibliotekach w 29 stanach), z których 14 (wraz z Biblioteką Główną Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu eksploatującą system Horizon) współtworzy centralną kartotekę wzorcową haseł tzw. formalnych, a 9 centralną kartotekę wzorcową języka KABA (Biblioteki uniwersyteckie w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu, Biblioteka Jagiellońska, Akademii Górniczo-Hutniczej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Politechniki Lubelskiej i Akademii Rolniczej w Lublinie).

Istotną częścią spotkania był roboczy udział wszystkich uczestników w pracach wybranego Komitetu. W Sopocie pracowały następujące komitety: Acquisitions, OPAC/keyword, Statistics, Circulation control, Cataloguing/authority control, Serials, System Management. Większa część czasu pracy tych zespołów roboczych była poświęcona prezentacji możliwości i ograniczeń oprogramowania VIRTUA w obszarach zainteresowania poszczególnych komitetów oraz problemom migracji z wersji VTLS-94 do VIRTUA.

W programie plenarnym spotkania moją uwagę zwróciły następujące jego punkty:

- wystąpienia reprezentantów VTLS Inc. oraz prezentacja nowego oprogramowania;
- wypowiedzi przedstawicieli polskich bibliotek korzystających z VTLS;
- sprawozdania z obrad grup dyskusyjnych i stałych komitetów VTLS EUG;
- wystąpienia dotyczące doświadczeń w zakresie wykorzystania VTLS do prac o charakterze kooperatywnym i sieciowym (Patricia McClure/MiraCosta College, Oceanside, California, USA: Developements In North American Libraries; Marta Tort, Hiszpania: University Union Catalogue of Catalunya).

Doświadczenia polskich bibliotek przedstawili: Anna Paluszkievicz/Centrum Formatów i Kartotek Haseł Wzorcowych, Warszawa: Works on Authority Files (Prace nad kartotekami wzorcowymi); Ewa Lankosz/Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej; Kraków Library Group (Krakowski Zespół Biblioteczny); Janusz Młodzianowski/Uniwersytet Gdański: ISO Telnet and ISO Print Server presentations and discussion (Prezentacja oraz ocena ISO Telnet i ISO Print Server).

Jadwiga Woźniak
Uniwersytet Warszawski

WYDAWNICTWO
SBP



WYDAWNICTWO
SBP



SERIA

PROPOZYCJE I MATERIAŁY

dostarcza Państwu systematycznie informacje o najciekawszych sympozjach i konferencjach poświęconych problemom nurtującym środowisko bibliotekarskie.

Najnowszy, dziewiąty tom pt.

KOMPUTERYZACJA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH

zawiera materiały z III Ogólnopolskiej konferencji zorganizowanej w czerwcu 1996 r. przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Supraślu k. Białegostoku.

Książka zawiera:

- opisy wdrażania komputeryzacji w 9 wybranych WBP (Radom, Słupsk, Łódź, Szczecin, Sieradz, Zielona Góra, Warszawa, Białystok, Lublin),
- dwa syntetyczne artykuły o problemach komputeryzacji bibliotek publicznych i perspektywach tego procesu,
- opisy wybranych problemów komputeryzacji bibliotek, z którymi zmagali się Ci, którzy wdrożyli ją w swoich placówkach (standardy, kryteria wyboru systemu dla małych i średnich bibliotek, metody konwersji, język hasel przedmiotowych, współpraca w tworzeniu bibliografii regionalnych).

Książka kończy się reasumpcją wniosków przyjętych przez uczestników konferencji.

Jest to wartościowa pozycja dla całego środowiska. Jej przestudiowanie pozwoli uniknąć błędów w trudnym procesie wdrażania komputeryzacji.

**BĄDŹ PRZEZORNY — KUP TĘ KSIĄŻKĘ.
NA PEWNO SIĘ OPLACI !**

stron 170, cena 15 zł

Zamówienia prosimy kierować:

**Dział Promocji i Kolportażu
ul. Hankiewicza 1, 02-103 Warszawa
lub**

Wydawnictwo SBP ul. Konopczyńskiego 5/7, 00-953 Warszawa

Spis treści

I. ROZPRAWY, BADANIA, MATERIAŁY

Jadwiga Sadowska RETROKONWERSJA ZBIORÓW BIBLIOTECZNYCH W POLSCE. STAN PRAC, POTRZEBY I ZAMIERZENIA.....	3
Maria Burchard CENTRALNA BAZA HASEŁ WZORCOWYCH BIBLIOTEK AKADEMICKICH.....	11
Aleksander Radwański ROZWÓJ FORMATU MARC.....	15
Małgorzata Góralska ELEKTRONICZNE KSIĄŻKI.....	33
II. RECENZJE I OMÓWIENIA	
MODEL SAMOUCZĄCEGO SIĘ SYSTEMU NAVIGACJI W NIEJEDNORODNYCH ROZPROSZONYCH SIECIACH INFORMACYJNYCH — Wiesław Gliński.....	41
GENEROWANIE JĘZYKÓW INFORMACYJNO-WYSZUKIWAWCZYCH ZE SŁOWNIKÓW TERMINOLOGICZNYCH — Jadwiga Woźniak.....	43
KOMPUTERYZACJA BIBLIOTEK W KONTEKŚCIE STANDARDÓW. — Jadwiga Woźniak.....	46
R. PENROSE O KOMPUTERACH, UMYŚLE I PRAWACH FIZYKI — Stanisława Kurek-Kokocińska.....	48
HTML - JĘZYK OPISU DOKUMENTU HIPERTEKSTOWEGO — Katarzyna Kuligowska.....	50
III. KRONIKA	
SYMPOZJUM BOBCATSSS, Budapeszt styczeń 1996 — Zdzisław Dobrowolski..	53
RETROKONWERSJA POLSKICH ZASOBÓW BIBLIOTECZNYCH. DOŚWIADCZENIA I PRZYSZŁOŚĆ, Kraków 29-30 kwietnia 1996. — Krystyna Sanetra.....	57
INFORMACJA NAUKOWA DZIŚ I JUTRO. SEMINARIUM IINTE, Warszawa 24 maja 1996. — Jadwiga Woźniak.....	62
KOMPUTERYZACJA BIBLIOTEK PUBLICZNYCH - STAN I ZAMIERZENIA, Białystok 3-5 czerwca 1996. — Elżbieta Stefańczyk.....	65
ZINTEGROWANE SYSTEMY BIBLIOTECZNE W ASPEKcie STWORZENIA JEDNOLITEGO SYSTEMU BIBLIOTECZNEGO — konferencja, Białystok - Supraśl 17-19 czerwca 1996. — Barbara Kubiak.....	69
NORMALIZACJA BIBLIOTECZNO-BIBLIOGRAFICZNA W ASPEKcie AUTOMATYZACJI BIBLIOTEK, Gdańsk 18-20 września 1996. — Jadwiga Woźniak.....	71
SPOTKANIE GRUPY UŻYTKOWNIKÓW VTLS. Gdańsk, 22 - 25 września 1996 r. — Jadwiga Woźniak.....	73
SPROSTOWANIE.....	74

Contens

I. ESSAYS, RESEARCHES, MATERIALS

Jadwiga Sadowska	
RETROCONVERSION OF THE LIBRARY COLLECTIONS IN POLAND. PRESENT SITUATION, NEEDS AND PLANS	3
Maria Burchardt	
THE ACADEMIC LIBRARIES UNION AUTHORITY FILE	11
Aleksander Radwański	
DEVELOPMENT OF THE MARC FORMAT	15
Małgorzata Góralska	
ELECTRONIC BOOKS	33

II. REVIEWS

MODEL OF THE SELF-EDUCATING NAVIGATION SYSTEM FOR THE DISPERSED HETEROGENIOUS INFORMATION NETWORKS — Wiesław Gliński	41
GENERATING THE LANGUAGES FOR INFORMATION RETRIEVAL FROM TERMINOLOGICAL DICTIONARIES — Jadwiga Woźniak	43
LIBRARY COMPUTERIZATION IN THE CONTEXT OF STANDARDS — Jadwiga Woźniak	46
R. PENROSE ABOUT COMPUTERS, INTELLECT AND LAWS OF PHYSICS — Stanisława Kurek-Kokocińska	48
HTML - THE LANGUAGE FOR THE HIPERTEXT DOCUMENT DESCRIPTION — Katarzyna Kuligowska	50

III. CHRONICLE

BOBCATSSS SYMPOSIUM, Budapest January 1996 — Zdzisław Dobrowolski	53
RETROCONVERSION OF THE POLISH LIBRARY COLLECTIONS. EXPERIENCE-SAND THE FUTURE, Kraków 29th - 30th of April 1996 — Krystyna Sanetra	57
SCIENTIFIC INFORMATION TODAY AND TOMMOROW. IINTE SEMINAR, Warszawa 24th of May 1996 — Jadwiga Woźniak	62
PUBLIC LIBRARIES COMPUTERIZATION - PRESENT SITUATION AND FUTURE PLANS, Białystok 3rd - 5th of June 1996 — Elżbieta Stefańczyk	65
INTEGRATED LIBRARY SYSTEMS IN THE CONTEXT OF HOMOGENIOUS LIBRARYSYSTEM CREATION — the conference in Białystok and Supraśl, 17th - 19th of June 1996 — Barbara Kubiak	69
LIBRARY ANDBIBLIOGRAPHIC STANDARDS IN THE CONTEXT OF THE LIBRARYCOMPUTERIZATION, Gdańsk, 18nd - 20th of September 1996 — Jadwiga Woźniak	71
MEETING OF THE VTLS USERS GROUP. Gdańsk, 22th - 25th of September 1996 — Jadwiga Woźniak	73
CORRECTION	74

